

Pierwsze w sesji jesiennej posiedzenie Sejmu PRL

Dalsze umacnianie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju

Nowelizacja ustawy o gospodarce paliwowo-energetycznej

Uchwała w sprawie narodowego wydania dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego

Prof. Janusz Górski — ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki



CAF-Zagorziński

(P) 26 bm. odbyło się pierwsze w sesji jesiennej posiedzenie Sejmu PRL. Główny temat obrad to umocnienie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju i rządowy program realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR przedstawiony przez premiera Piotra Jaroszewicza. W poselskiej debacie szeroko omówiono wielkie zadania stojące przed polską nauką i podkreślono jej rolę, jako jednej z głównych sił napędowych postępu technicznego i wzrostu gospodarczego. W podjętej uchwale Sejm uznał potrzebę położenia szczególnego nacisku m. in. na dalsze ściślejsze koordynowanie planów badawczych oraz tworzenie korzystniejszych warunków dla zastosowania wyników badań naukowych w praktyce gospodarczej i społecznej.

Na czwartkowym posiedzeniu znówelizowana została ustawa o gospodarce paliwowo-energetycznej.

Dla upamiętnienia 450 rocznicy urodzin i 400 rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego — Sejm powziął uchwałę w sprawie narodowego wydania dzieł wszystkich tego wielkiego poety, twórcy polskiego języka literackiego.

Na stanowisko ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki powołany został prof. Janusz Górski.

Sprawozdawcy sejmowi PAP relacjonują: Posiedzenie Sejmu PRL rozpoczęło się o godz. 10.00.

W ławach Rady Państwa — Edward Gierek wraz z przewodniczącym Rady Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem.

Obrady otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Guca.

Chwila milczenia Sejm uczcił pamięć zmarłego posła Sylwestra Kaliskiego.

Sejm uzupełnił porządek dzienny posiedzenia o punkt: „Powołanie na stanowisko ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki”. Dokonano obsady mandatu poselskiego w okręgu wyborczym nr 42 w Nowym Sączu. Mandat

uzyskał Bronisław Wiecek, leśniczy w leśnictwie w Łętowni (woj. nowosądeckie), członek PZPR. Sprawozdanie Komisji mandatowo-regulaminowej w tej sprawie przedstawił pos. Czesław Weresza (PZPR).

Nowy poseł złożył ślubowanie poselskie.

Sejm przystąpił do rozpatrzenia głównego punktu porządku dziennego. Informację rządu o umocnieniu roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju oraz programie realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR przedstawił prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz.

Zwrócił on uwagę na szczególnie dynamiczny rozwój nauki i techniki polskiej w obecnym X-leciu i nakreślił najistotniejsze kierunki ich działania dla osiągnięcia wyższej efektywności społeczno-gospodarczej, dla dyna-

micznego rozwoju wszystkich dziedzin życia kraju.

Obradom Sejmu na te doniosłe dla kraju i nauki polskiej tematy przyświecała myśl członków kierownictwa Polskiej Akademii Nauk.

Następnie w imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD przemawiali pos. pos. Andrzej Werblan, Bolesław Strużek i Jan Janowski.

(Teksty — str. 3)
(Dalszy ciąg na str. 4)

Nie wystarczy wykopać

Liczy się każdy ziemniak

Informacja własna

(A) Obsługę produkcyjną gospodarstw indywidualnych prowadzi obecnie 1983 jednostki gospodarcze kółek rolniczych, w tym 1851 SKR-ów. Mają już one na swoim koncie m. in. zbiór zbóż i rzepaku z powierzchni 3.050 tys. ha, co stanowi 45 procent powierzchni wszystkich zasiewów zbóż w gospodarstwach chłopskich.

Obecnie przed SKR-ami stoją nie mniej poważne zadania, wśród których szczególnie istotne to zbiór i transport ziemniaków. W tegorocznej kampanii jesiennej trzeba będzie zebrać buraki z 45 tys. ha, a ziemniaki z 725 tys. ha. Ogółem SKR-y będą musiały przewieźć ok.

12 mln ton płodów rolnych. Szczególnie palące staje się przy tym pełne zagospodarowanie ziemniaków. I to co naj-

Prezydent Francji u papieża

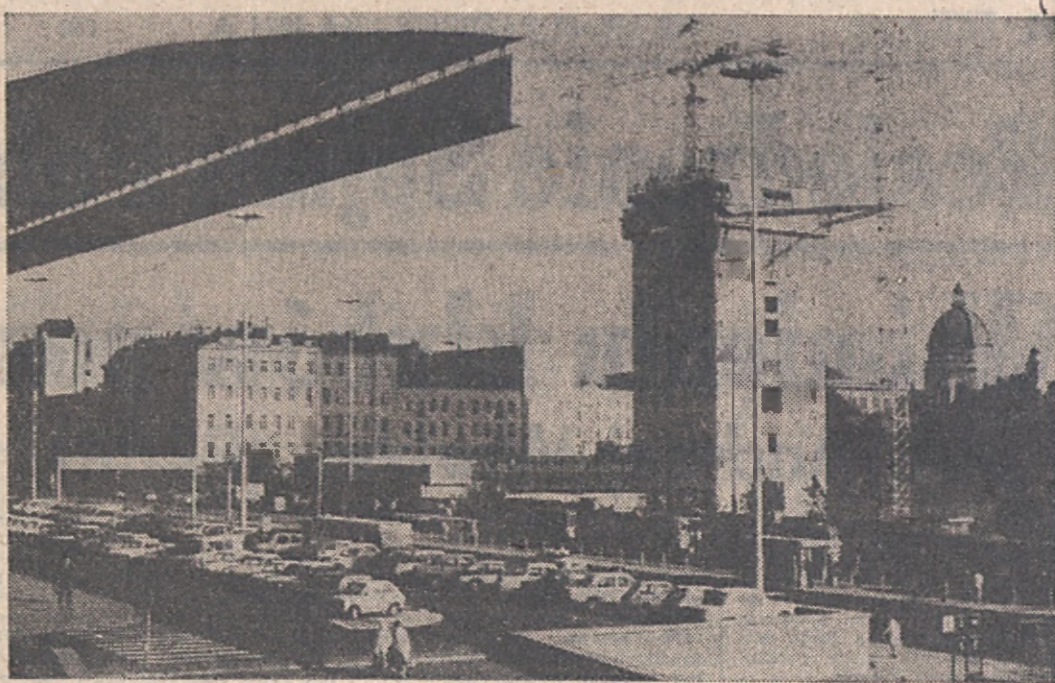
RZYM (PAP). W czwartek, 26 bm., w drugim i ostatnim dniu swej oficjalnej wizyty we Włoszech prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing kontynuował dyskusję z premierem Włoch, Giulio Andreottim na temat projektowanego zachodnioeuropejskiego systemu walutowego, mającego zapobiec szkodliwym, nadmiernym fluktuacjom walut. Prezydent Francji określił rozmowę jako „bardzo pozytywne i zachęcające”, ale nie ukrywał, iż nadal pozostały nie rozwiązane niektóre problemy techniczne.

W czwartek prezydent Francji został przyjęty na audiencji prywatnej przez papieża Jana Pawła II. (P)



PRZEDSTAWIAMY:

budowniczych elektrociepłowni „Biel-sko II”, którzy swoją ofiarną pracą dają dobry przykład całej załodze, walczącej o uruchomienie kotła o mocy 120 Gcal jeszcze w grudniu br. Od lewej: Stanisław Moloty z Energomontażu Południe, Zbigniew Ginalski z Mostostalu Będzin, Marian Czerwik z Energotelbetu Katowice, Konrad Machalica z Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Węglowych i Jerzy Figat z Mostostalu Będzin. Na str. 7 „Ciepło dla Bielska i Czechowic”. (A) Fot. Janusz Latoszek



Budynki „LOT”. Przy Al. Jerozolimskich, naprzeciw Dworca Centralnego powstaje kompleks obiektów PLL „LOT”. Całość składać się będzie z wieżowca i sąsiadującego z nim, mniejszego budynku. W gmachu głównym, liczącym 44 piętra, znajdą się pomieszczenia biurowe (ulokowane zostaną na 14 kondygnacjach), na pozostałych urządzony zostanie hotel z 850 miejscami. Budynek niższy przeznaczony będzie na dworzec lotniczy.

Generalnym wykonawcą budowy jest angielska firma Cementation International Limited, a podwykonawcą prowadzącym roboty budowlane bydgoski „Budopol”.

CAF-Sokołowski

Za postępem w produkcji — postęp na rynku

„Unitra-Dom” po roku

Informacja własna

(P) W rok po decyzji rządu o reorganizacji przemysłu elektronicznego, Zjednoczenie „Unitra-Dom” — odpowiedzialne za zaopatrzenie rynku w sprzęt audiowizualny — przedstawiło dziennikarzom zarówno dorobek jak i program.

Prócz najważniejszego przedsięwzięcia, jakim jest uruchomienie produkcji kolorowego telewizora, na konto tego zjednoczenia zapisać na-

leży aktywizację eksportu, rozwiązanie problemu części zamiennych, gdyż aktualne braki dotyczą zaledwie nielicznych pozycji.

Jako ważne osiągnięcie wymieniono organizację sieci serwisu kontroli jakości, dzięki czemu, jak informuje dyrektor naczelny Jerzy Bilip, o połowę zmniejszono handlowe reklamacje przedprzedażne. Jest to wynik przedsięwzięć organizacyjnych, które wprowadziły przyzwoity stan do poprawy jakości, ale pozwoliły ukończyć nadużycia i uzyskać bardziej prawidłowy obraz rzeczywistego stanu jakości.

Postęp w tym przemyśle jest zresztą widoczny, choć ogromnie są jeszcze zadania. Rynek nie jest jeszcze tak nasycony sprzętem, jak w innych krajach, z pewnością trzeba będzie wielu działań technicznych i organizacyjnych, aby zaprzestanie w radia telewizyjny typów, telewizorów, magnetofonów czy kolumny głośnikowe odpowiadało zmieniającemu się popkowi. Istotne jest przy tym

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Sprawa składowych części broni neutronowej

Nie milkną głosy protestu przeciwko decyzji rządu USA

BRUKSELA, HELSINKI, HAGA, GENEWA (PAP). Decyzja rządu USA w sprawie rozpoczęcia produkcji podstawowych elementów broni neutronowej jest nadal przedmiotem zdecydowanego potępienia w wielu krajach świata. Prasa, a także znani działacze polityczni i społeczni z wielu państw podkreślają, że decyzja ta kryje w sobie gro-

źne następstwa dla pokoju światowego.

Szczególnie żywe głosy protestu podnoszą się w Europie Zachodniej, która według planów wojskowych kół amerykańskich i atlantyckich ma być terenem, gdzie planuje się rozlokowanie w przyszłości nowej śmiertelnej broni.

BRUKSELA: Prowadzona w Belgii w pierwszych miesiącach br. społeczna akcja pod hasłem „Rozbrojenie w imię życia”, w której uczestniczyły liczne organizacje i ugrupowania reprezentujące najrozmaitsze kierunki polityczne i ideologiczne, została wznowiona po niedawnej decyzji prezydenta Cartera o uruchomieniu produkcji tzw. składowych części broni neutronowej.

Obecnie uczestnicy akcji „Rozbrojenie w imię życia”, wy-stąpili z postulatem zaniechania produkcji wszystkich środków masowej zagłady, włącznie z bronią „N”. Powołano specjalny komitet, którego zadaniem jest gromadzenie dokumentacji z stanowisku przedstawicieli Belgii w różnych organizacjach międzynarodowych, ONZ, NATO i EWG, w kwestiach związanych bezpośrednio lub pośrednio z rozbrojeniem.

MOSKWA (PAP). Społeczeństwo radzieckie wyraża głębokie oburzenie w związku z pod-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Kardynał Stefan Wyszyński

na audiencji u Jana Pawła II

RZYM (PAP). W Watykanie podano do wiadomości, że 26 bm. papież Jan Paweł II przyjął na audiencji kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. (P)

Na dzisiejszą premierę — „Dom lalki”

Otwarcie sceny teatralnej w Sieradzu

Informacja własna

(P) Rosną aspiracje teatralne w stolicach nowych województw. I słusznie — łatwiej obejrzeć dobre przedstawienie w swoim mieście, aniżeli we-

drować w tym celu do odległych ośrodków naszego życia teatralnego.

Społeczne zapotrzebowanie na kontakt z żywym aktorem stale wzrasta. Władze nowych miast wojewódzkich stają więc wobec problemu — jak zadowolić rosnące rzesze swoich potencjalnych teatromanów, unikając jednocześnie nieuzasadnionego mnożenia liczby już istniejących teatrów o nowe, których codzienna działalność okazać by się mogła niepotrzebna, a poziom artystyczny — odbiegający od średniej krajowej.

Znakomity pomysłu realizuje właśnie Sieradz w porozumieniu z Województwem łódzkim

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMiGW dziś w Warszawie będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem oraz mroźny wiatr. Temp. maks. 8 st. (PAP)

KALENDARIUM

● Piątek jest 300 dniem 1977 r. Do końca roku pozostało 65 dni, w tym 52 dni robocze.
● Stolicę weszło o godz. 6.21, a zajął go gość. 16.18.
● Imieniny obchodzą: Sabina i Wincenty. (J.I.)

Uchwała Sejmu PRL w sprawie rządowego programu realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR

Sejm PRL po wysłuchaniu informacji prezesa Rady Ministrów oraz po przeprowadzeniu dyskusji przyjął do zatwierdzenia rządowy program realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR „O dalsze umacnianie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju”.

Sejm z uznaniem stwierdza, że polityka ludowego państwa w dziedzinie nauki przyniosła w ciągu 34 lat, a zwłaszcza w latach 70 istotne efekty. W ostatnich latach nastąpiły doniosłe zmiany w planowaniu badań naukowych dzięki wdrożeniu systemów programów rządowych, problemów wezwoływych, międzyresortowych i resortowych oraz rozszerzeniu przedmiotowego finansowania badań.

Wydatnie wzrosły nakłady finansowe państwa na działalność badawczo-rozwojową, rozwinęły się placówki naukowo-badawcze. Zwiększyła się efektywność badań naukowych. Większość uruchamianych w gospodarce narodowej wyrobów i technologii powstaje w oparciu o myśl badawczą, konstrukcyjną i technologiczną wypracowaną w polskim zapleczu naukowo-technicznym.

Umocnia się i rozszerza współpraca naukowa z zagranicą, w szczególności zaś ze Związkiem Radzieckim. Sejm wyraża uznanie dla ludzi nauki i twórców postępu technicznego, którzy codziennym trudem wnoszą doniosły wkład w społeczno-gospodarczy rozwój naszej Ojczyzny.

Sejm uznaje, że w realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR szczególny nacisk należy położyć na dalsze umacnianie materialnej i kadrowej bazy nauki, pogłębianie osiągnięć poznawczych i podnoszenie efektywności badań naukowych, na lepsze koordynowanie prac badawczych oraz tworzenie korzystniejszych warunków dla zastosowania ich wyników w praktyce gospodarczej i społecznej.

Sejm PRL zaleca Komisji Nauki i Postępu Technicznego, aby przy rozpatrywaniu sprawozdań z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa, dokonywała analizy wykonania rządowego programu realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR. (PAP)

Posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W imieniu klubów poselskich: pos. Andrzej Werblan (PZPR)

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, pos. Andrzej Werblan powiedział m. in.: rozpatrujemy dziś sprawę wielkiej doniosłości. Program działania rządu przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów stwarza dobre podstawy dla naszej debaty.

Szybki postęp nauki należy do najbardziej charakterystycznych cech rozwoju Polski Ludowej. W obecnym dziesięcioleciu zarysowało się przyspieszenie rozwoju kadr, instytucji naukowych i szkół wyższych. W okresie tym znacznie wzrosły środki na badania naukowe, ukształtował się dość nowoczesny system organizacji badań naukowych, a II Kongres Nauki Polskiej opracował perspektywiczny program badań.

Odczuwalnie rośnie bezpośredni udział nauki w realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Na tle szybkiego rozwoju ilościowego pojawiły się jednakże złożone problemy związane z koniecznością zapewnienia należytego poziomu prac naukowych oraz ich społecznej efektywności.

XII Plenum Komitetu Centralnego, ustalając kierunki polityki naukowej partii i państwa na bliższą i dalszą przyszłość podjęło te problemy. Z jednej strony proklamowało o nową dalszą kontynuację kierunkowych linii polityki określonej na zjeździe grudniowym, a z drugiej — biorąc pod uwagę nowe potrzeby i nowe możliwości, a także opinie i postulaty środowisk naukowych — sformułowało zadania w odniesieniu do celów działalności naukowej i w odniesieniu do organizacji badań.

Szczególny nacisk XII Plenum położyło na rolę nauki jako jednej z głównych sił napędowych postępu technicznego i wzrostu gospodarczego. Podkreślone jest to wymaganiem obecnego etapu rozwoju naszego kraju. Bez względu na obecne staję się wzrost efektywności gospodarowania. Główne nasze rezerwy zawierają się w aktywizacji rodzimych źródeł postępu naukowo-technicznego oraz w intensyfikacji współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Społeczna efektywność realizacji wielkich programów naukowo-technicznych w znacznym stopniu zależy od trafnej ich korelacji z programami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, a ściślej mówiąc, z zamierzeniami inwestycyjnymi. Niezbędne jest tu trafne prognozowanie i planowanie, realistyczne dopasowywanie zadań i środków do realnej sytuacji gospodarczej i środowisk naukowych. Jest w tej dziedzinie godny odnotowania dorobek, ale są też słabości wymagające energicznego eliminowania.

Od lat istnieje dość poważne i uzasadnione przekonanie, iż wdrożeniu stanowią najskuteczniejszą drogę innowacyjnego w naszej gospodarce. Dla polepszenia sytuacji w tej dziedzinie niezbędne jest z jednej strony podniesienie poziomu opracowań naukowych i lepsze ich dostosowywanie do potrzeb gospodarki, z drugiej zaś — umocnienie w gospodarce systemowych motywacji dla podejmowania rodzimych wdrożeń i ryzyka z tym związane.

Słusznym jest postulat, aby rodzimym wdrożeniom tworzyć warunki co najmniej takie, a nawet lepsze, jak wdrożeniom licencyjnym. Wdrażanie włas-

nych opracowań jest bowiem trudniejsze, ale jedynie ono stwarza szansę uzyskania rzeczywistego przodownictwa w określonych dziedzinach wytwórczości. Należy powitać z zadowoleniem program konkretnych w tym kierunku działań zawarty w dzisiejszym wystąpieniu prezesa Rady Ministrów.

Polityka naszej partii i państwa zakłada przed nauką szerokie cele. Chcemy, aby nauka pozwalała coraz lepiej rozumieć mechanizmy życia społecznego, aby służyła doskonaleniu pracy państwowej i zarządzaniu gospodarką, postępowi kultury i świadomości narodu.

Uspokojona i planowa gospodarka otwiera zupełnie nowe, nieporównanie większe możliwości racjonalnego wykorzystania sił materialnych i duchowych społeczeństwa, ale jednocześnie redukuje rolę żywiołowych, spontanicznych regulatorów, a zatem wymaga bardzo dużej poprawności decyzji, precyzyjnego obiegu informacji, słowem, stałego doskonalenia systemów organizacji, zarządzania i planowania, a także wysokiego poziomu świadomości społecznej.

Dlatego partia nasza przywiązuje wielką rolę do rozwoju nauk humanistycznych i społecznych, do ich marksistowsko-leninowskiej orientacji, do ich pozawzajemnej, prognostycznej i ideologicznej funkcji, do umacniania roli opinii i ekspertów naukowych we wszystkich dziedzinach pracy państwowej, gospodarczej i społecznej.

W działalności naukowej najważniejsze są te procesy, które dzieją się bezpośrednio w warsztacie badawczym i prowadzą do powiększania wiedzy oraz do jej zastosowań w praktyce. Polityka naukowa spełnia swą rolę wówczas, gdy jest zgodna z potrzebami i logiką procesu twórczego, gdy sprzyja niezbędnej w tym procesie pomocy i inicjatywie, wzmianie idei, doboru sił właściwych zespołów.

Złudna byłaby nadzieja, że dla pracy i przedsięwzięcia twórczego można znaleźć uniwersalną i jednolitą formę organizacyjną, metody zarządzania i finansowania. Uchwały XII Plenum Komitetu Centralnego służą przede wszystkim przypomnieniu i wskazaniu, że doskonalenie organizacji i zarządzania nauką

powinno zmierzać do uelastycznienia form, do zmniejszania ograniczeń limitowych, do przeciwdziałania biurokratyzmu i formalizmu, do urealniania merytorycznej kontroli ze strony samego środowiska naukowego, do właściwego uwzględniania specyfiki poszczególnych dyscyplin i konkretnych przedsięwzięć badawczych.

Należy wychodzić z założenia, że od chwili, kiedy określony program badawczy, w oparciu o kompetentne opinie, został uznany za uzasadniony pod względem naukowym i za ważny społecznie, to wszystkie poczynania organizacyjne powinny ułatwiać badaczowi wykonanie pracy intelektualnej.

W rządowym programie zapowiedziana została zmierzająca w tym kierunku modyfikacja systemu zarządzania i finansowania prac badawczych, a przede wszystkim polepszenia praktycznego funkcjonowania tego systemu. Środowisko naukowe pragnie realizację tej zapowiedzi z dużą satysfakcją.

Obecnie, gdy implikacje gospodarcze nakazują bardzo ostrożne, a jednocześnie maksymalnie efektywne użycie środków, zwłaszcza dewizowych, dbać trzeba szczególnie o zaspo-kojenie tych potrzeb, które mają dla pracy naukowej znaczenie elementarne, m.in. o zapewnienie części zamienianych dla urządzeń, o niezbędne czasopisma i dokumentację naukową, o racjonalną politykę wydawniczą.

Kluczowym zagadnieniem wciąż pozostaje sprawa trafnego wyboru zadań naukowych. Kierujemy się tu zasadą, iż w dziedzinie badań podstawowych niezbędny jest szeroki front badawczy, określany przez samo środowisko naukowe, natomiast w wielkich programach aplikacyjnych niezbędna jest możliwie trafna selekcja zadań dokonywana wspólnie przez uczonych i kierownictwo gospodarcze. Sądzę, że praktyka potwierdza słuszność tej zasady, ale mechanizmy jej funkcjonowania wymagają doskonalenia.

VII Zjazd PZPR zalecił na bieżące pięcioletnie stabilizację sieci szkół wyższych i poziomu rekrutacji na studia, wychodząc w ten sposób na spotkanie implikacji gospodarczych i demograficznych. Stanowisko takie zgodne jest z dość powszechnym w kołach naukowych przekonaniem, iż po okresie szybkiego

wzrostu ilościowego szkół wyższych należy położyć nacisk na jakość kształcenia.

Uchwały XII Plenum upowładniają do stwierdzenia, że wszystkie wysiłki i inicjatywy zmierzające do umocnienia jakościowych aspektów życia naukowego znajdują poparcie w naszej partii i w władzach państwowych.

Do cennych i tradycyjnych już cech życia naukowego w Polsce Ludowej należy tworzenie w nim uczestnictwo uczonych wszystkich generacji i różnych rodowodów ideowych, różnych szkół naukowych, na bazie akceptacji socjalistycznych zasad ustrojowych i racji państwa ludowego. Dotyczy to całej nauki, w tym również nauk społecznych i humanistycznych. Polityka partii i państwa unika polarizowania środowiska naukowego, a rozstrzyganie różnic stanowisk na gruncie nauki pozostawia jedynie właściwej metodzie naukowej dyskusji.

Społeczność naukowa rozstrzyga samodzielnie i samorządnie sprawy dotyczące kwestii naukowych, stopni i tytułów naukowych, opiniowania wniosków dotyczących stanowisk naukowych, merytorycznej wartości prac. Taki model życia naukowego jest korzystny dla nauki i jednocześnie sprzyja zespłaniu środowiska naukowego w pracy dla socjalistycznej ojczyzny.

Jest rzeczą charakterystyczną, że od lat wszelkie próby naruszania tego stanu rzeczy oraz instrumentalnego wykorzystania nauki dla celów pozanaukowych wychodzą ze strony sił antysocjalistycznych. O dojrzalszości środowiska naukowego w naszym kraju dobrze świadczy fakt, że w ogromnej większości daje ono tym próbom skuteczny odpór.

Nasze państwo socjalistyczne, nasza partia odczuwają szacunek dla nauki i twórców postępu naukowo-technicznego, wszystkich, których myśl i trud wzbogacają potencjał intelektualny i kulturalny naszego kraju.

Klub Poselski PZPR — stwierdził pos. A. Werblan — popiera rządowy program umacniania roli nauki i techniki społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w przekonaniu, że jego realizacja służyć będzie dalszemu umocnieniu sojuszu nauki i pracy, przyczyniając się do aktywizacji twórczych, jakościowych czynników naszego życia, do powiększania materialnych i duchowych sił naszego narodu. (PAP)

Narodowe wydanie dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego Projekt uchwały przedstawiony przez pos. Jaremę Maciszewskiego

W roku 1980 przypada 450-lecie urodzin, a w roku 1984 400 rocznica śmierci Jana Kochanowskiego, tego spośród twórców polskiej kultury narodowej, który pierwszy „wdał się na skałę pięknej Kalipio, gdzie dotychczas nie było znaku polskiej stopy”. Polska Ludowa z piętnastym odnosi do naszego dziedzictwa kulturalnego. Za naszych czasów dzieła najwybitniejszych twórców kultury narodowej i ogólnoludzkiej — najszerzej upowszechnione w dziesiątkach edycji — stały się własnością całego narodu.

Inicjatywa Edwarda Gierka przedstawiona na XII Plenum KC PZPR uczczenia Jana Kochanowskiego narodowym wydaniem jego dzieł wszystkich, we wzorowej naukowej edycji jest tej prawdy kolejnym wyrazem. Konwent seniorów upoważnił mnie do przedstawienia Wysokiej Izbie projektu następującej uchwały:

„Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla upamiętnienia 450 rocznicy urodzin i 400 rocznicy śmierci znakomitego humanisty i wielkiego poety

Jana Kochanowskiego

twórcy polskiego języka literackiego, świadom wielkiej roli sztuki poetyckiej i myśli patriotycznej poety dla rozwoju kultury narodowej i ogólnoludzkiej

postanawia

zrealizować narodowe wydanie dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego, aby dostarczyć społeczeństwu autentycznych tekstów poety we wzorowym opracowaniu naukowym i typograficznym wraz z nowoczesnym tłumaczeniem utworów łacińskich na język polski.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zleca Radzie Ministrów przeznaczyć na ten cel odpowiednie środki i przekazać tej uchwałę do wykonania Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz kultury i sztuki.”

Przyjęcie tej uchwały, nadanie jej szczególnej rangi ogólnopolskiej i państwowej będzie godnym uczczeniem tak znaczących dla kultury polskiej rocznic.

Będzie również spełnieniem zamierzeń podejmowanych przez naród w innych, niesprzyjających warunkach. Dość przypomnieć, że 300 rocznica śmierci poety była również uczczona dużym na owe czasy wysiłkiem edytorskim tzw. wydaniem pomnikowym — warszawskim w 1884 r.

Ze względu jednak na brak dokładnych studiów nad twórczością i językiem Kochanowskiego oraz ze względu na istniejące wówczas luki w historii języka polskiego wydanie to miało ograniczoną wartość naukową. Dlatego w czasie trzeciego zjazdu historyków polskich w Krakowie w 1900 roku wskazywano na ogromne zaniedbania i najpilniejsze zadania w dziedzinie edytorstwa narodowych pomników literatury polskiej.

Realizacja tych postulatów została zapoczątkowana uchwałą Sejmu Ustawodawczego z 18 grudnia 1920 roku. Na mocy tej uchwały rozpoczęło prace nad wydaniem sejmowym dzieł wszystkich Adama Mickiewicza. W ciągu dwudziestu lat ukazało się 8 tomów z 16 planowanych.

Krajowa Rada Narodowa, przejmując nie zrealizowaną inicjatywę Sejmu Ustawodawczego z 1920 roku postanowiła uchwałą z dnia 5 maja 1945 roku wydać dzieła Adama Mickiewicza. Za sprawą Polski Ludowej dzieła wieszczą trafiły pod strzechę.

W 1947 roku Sejm Ludowy postanowił wydanie dzieł zbiorowych innych wielkich pisarzy polskich.

Wysoki Sejmie!

Jan Kochanowski był poetą, który wprowadził kulturę polską na scenę europejską, przyswoił Polsce bogactwo kultury renesansu i antyku.

Połowa wieku XVI jest ową niezwykłą chwilą kulturalnego spełnienia, w której niemal niespodziewanie sięgnęliśmy europejskiej czołówki. Co najmniej trzy nazwiska Polaków stoja w owej czołówce i stanowią po dziś dzień żywą i żywiącą wartość polskiej i światowej kultury: Mikołaj Kopernik — uczony, Andrzej Frycz Modrzewski — ideolog i teoretyk państwa i Jan Kochanowski — poeta.

Co najmniej jedno zjawisko świadczy o poziomie ówczesnej polskiej kultury politycznej: tolerancja religijna, po raz pierwszy w Europie, wprowadzona w życie w Rzeczypospolitej jako norma prawna i jako praktyka społeczna.

W przedmowie do tomu rocznic Kochanowskiego warto sobie uświadomić, co stanowi o jego roli w polskiej kulturze wówczas i dziś.

Kochanowski nie wyprzedził polskiego renesansu, ukoronował go. Rozwijał w sposób doskonały i ostateczny to zagadnienie, które jego poprzednicy napoczęli już z różnych stron. Ogólne odczucie i wówczas i dziś jest takie: Kochanowski stworzył polski język literacki, nadał mu kształt, który pozwalał ówczesnemu Polakowi wyrazić wszystkie treści, uwiecznić nasz język i poezję, nie odbierając jej jednocześnie tego, bez czego nowożytna poezja istnieć nie może, jej rodzimego charakteru.

Można śledzić te tradycje, które zespoliły się w twórczości Kochanowskiego w jedną żywą całość: tradycja poezji i myśli antycznej, wielka poezja wczesnego włoskiego renesansu i wreszcie polska tradycja ludowa. Można na setkach przykładów pokazywać, jak frazeologia łańcuchowa złotej wieku stapia się z polską frazeologią ludową, jak doskonale polonizuje się epitet grecki, klarowny w swej budowie dla Polaka. Wszystko, czym żyła sztuka nowożytna Europy stoilo się w jedno doskonale narzędzie ekspresji stanowiące przedmiot przeżycia i podziwu, wzór i przedmiot miłości.

Przyswojenie polskiej kultury, polskiemu językowi tego wszystkiego, co było żywe w ówczesnej kulturze Europy bez utraty rodzimych wartości, to było to zadanie, które stało przed twórczą elitą XVI wieku. Na jego spełnienie czekali wszyscy. Spełnił je Jan Kochanowski. Stworzył wzorzec polskiego języka poetyckiego, wzbogacił i uelastycznił formę polskiego wiersza, wzbogacił repertuar polskich gatunków i możliwości stylistycznych, wyraził ogromną skalę ludzkich przeżyć: od tragizmu równego Eurypidesowi do udręki osobli-

wej utraty, od miłostnego oczekiwania do radości z własnego spokojnego domu, od obywatelskiej troski, od wiary w ład tego świata do refleksji nad nieodgadnioną dzikością ludzkich losów. Prosta, czysta i celność poetyckiego wyrazu uderza i dziś czytelnika jego poezji.

Kochanowski nie był pisarzem politycznym, choć pisał przecież dużo na tematy bezpośrednio związane z ówczesną polityką. Toteż nie sądy dotyczące bezpośrednio losów państwa i właściwych kierunków rządzenia stanowią o istotnej wadze Kochanowskiego dla życia narodowego. Ale pierwszorzędne znaczenie ma dla nas wzór postawy pisarza-obywatela, który „swe pospolitej rzeczy służby oddał”, a jako autor „Odrwały posłów greckich” stał się rzeczą postępowych myślicieli, obrońców praworządności i parlamentarnych rządów przed anarchią szlachecką.

Mógł na serio parafrazować horacjańskie exegi monumentum. Gdy pisał o sobie „niezwykłym Leda piórem opatrzoną poleć przez, poeta, „nie umrę, ani mi czarnymi Styks niewesoły zamknę odnogami swymi... o mnie Moskwa i będa wiedzieć Tatarowie; i różnego mieszkawcy świata Anglikowie; mnie Niemiec i waleczny Hiszpan, mnie poznają...” miał prawo tak pisać.

Największy poeta dawnej Polski a i całej ówczesnej Słowiańszczyzny — dla następnych stuleci żyła tradycja świadomości narodu i państwa spełniał Kochanowski rolę inspiracji tak samo artystycznej, jak ideowej, stał się w dobie niewoli politycznej ważnym symbolem trwałości i niezniszczalności kultury polskiej — obecnie stanowi niezwykły w skali światowej fenomen twórczości dawnego mistrza, tak żywo i bezpośrednio oddziałującej na czytelników, obrońców prostych ludzi, literatów amatorów dobrej poezji, czytelników książek i odbiorców najbardziej nowoczesnych środków przekazu. Jan Kochanowski po czterech stuleciach dalej mówi do swego narodu, nie zatracił z nim głębokiej więzi, którą w tak niezwykły sposób nawiązał ze swymi, jakże innymi od nas, rówieśnikami.

Znaczenie twórczości Kochanowskiego rozumieją wielcy twórcy kultury polskiej. Nawiązywali do twórczości i życia Kochanowskiego pisarze ówczesności.

Dla wielkiej poezji romantycznej Kochanowski stanie się najwyższą tradycją kultury narodowej. „Wszak lipa czarnołoska, na głos Jana, czuła tyle rymów natchnęła”.

Mówił bohater „Pana Tadeusza”, opiewając piękny rodzinny krajobraz. Słowacki w „Beniuśku” z głęboką czcią wskazuje na Kochanowskiego jako na swego poetyckiego przodka.

Również Norwid widzi w dorobku Kochanowskiego istotę poezji polskiej określając ją „Rzeczą czarnołoską”.

Wśród spadkobierców poetyckich Jana Kochanowskiego znajdują się Leopold Staff i Julian Tuwim podejmujący w tytule tomu swych wierszy motywy norwidowskiej „Rzeczy czarnołoskiej”. Jest wśród nich również Władysław Broniewski, autor współczesnych trendów poświeconych córce.

Twórczość Kochanowskiego jest nadal niewyczerpanym źródłem dla wielkiej poezji i sztuki polskiej, dla kultury narodowej.

Obywatele Posłowie „Wy, którzy pospolita rzecz władacie!”

Wnoszę o przyjęcie przedłożonego projektu uchwały w sprawie narodowego wydania dzieł wszystkich Mistrza z Czarnolasu. (PAP)

Posiedzenia komisji sejmowych

(P) 26 bm. Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi oraz Komisja Komunikacji i Łączności rozpatrzyły i przyjęły odpowiedź na opinie komisji w sprawie powiązań sieci transportowej kraju z portami morskimi i rozwojem przewozów tranzytowych. Tęgo dnia Komisja Handlu Wewnętrzznego, Drobnej Wytwórczości i Usług oraz Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego rozpatrzyły i przyjęły odpowiedź na dezyderat oraz na opinie dotyczące zaopatrzenia rynku wiejskiego. Komisje uznały za niewystarczającą odpowiedź na dezyderat w sprawie zaopatrzenia wsi w węgiel i postanowiły opracować nowy dezyderat do prezesa Rady Ministrów.

Komisja Mandatowo-Regulaminowa uchwaliła plan swej pracy do września 1979 r. Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości rozpatrzyły i przyjęły odpowiedzi na dezyderaty w sprawie realizacji ustawy o zwalczaniu alkoholizmu; zobowiązano ministra handlu wewnętrznego i usług do uzupełnienia nadesłanej odpowiedzi. (PAP)

pos. Bolesław Strużek (ZSL)

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL, pos. Bolesław Strużek w pełni poparł przedłożony przez rząd program realizacji uchwały XII Plenum KC PZPR. Podstawą powodzenia w jego urzeczywistnianiu będzie — stwierdził — konsekwentne i aktywne działanie, skuteczny system kontroli oraz twórcze współdziałanie pracowników naukowych, placówek naukowo-badawczych oraz społecznego ruchu naukowego i naukowo-technicznego.

Koncentrując się na wybranych problemach postępu naukowo-technicznego w gospodarce żywnościowej, którego rola szybko wzrasta, mówca wskazał na dysproporcję między znaczeniem ekonomicznym gospodarki żywnościowej a stopniem rozwoju zaplecza naukowo-badawczego w tej dziedzinie. Zachodzi zatem potrzeba przyspieszenia w najbliższych latach rozwoju tego zaplecza, a zwłaszcza jego bazy materiałno-technicznej i liczebności kadr naukowych.

Istnieje także potrzeba umocnienia bezpośrednich więzi wyższych uczelni rolniczych z praktyką, doskonaleniem form współpracy z nierolniczymi wyższymi uczelniami i placówkami naukowo-badawczymi oraz lepszej koordynacji wszystkich przedsięwzięć w tym zakresie.

Najważniejszym czynnikiem przyspieszania postępu naukowo-technicznego w całej gospodarce żywnościowej, a zwłaszcza w rolnictwie jest jednak — podkreślił B. Strużek — udoskonalenie systemu wdrażania i upowszechniania sprawdzonych już osiągnięć nauki i techniki. Szczególną uwagę powinniśmy poświęcać wykorzystywaniu osiągnięć nauk biologicznych, gdyż jest to m. in. proces najmniej kapitałowy i materiałochłonny.

Aby zwiększyć skuteczność wdrażania i upowszechniania wyników badań naukowych należy — zdaniem posła — m. in. udoskonalić i unowocześnić informację o rezultatach tych

prac; w tym też kierunku zmierzają propozycje przygotowane przez Ministerstwo Rolnictwa. Trzeba też w społecznym sektorze rolnictwa, a zwłaszcza w agrokombinatach i innych tego typu wielkich przedsiębiorstwach rolniczych szerzej rozwijać własne zaplecze badawczo-rozwojowe, laboratoria itp. Równocześnie chodzi o pobudzenie działalności innowacyjno-nowatorskiej wśród żąd i kwalifikowanej kadry tych przedsiębiorstw, a także o rozszerzenie bezpośrednich form współpracy kombinatów rolnych z placówkami naukowo-badawczymi.

Dążąc do przyspieszenia postępu rolniczego w gospodarstwach indywidualnych, szczególnie pilną sprawą jest odpowiednie wyposażenie nowo powołanych wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego oraz skompletowanie specjalistycznej kadry w tych placówkach.

Interesujące rozwiązanie w tym względzie zastosowano np. w stołecznym województwie

warszawskim, gdzie ośrodek taki powiązano z SGGW-AR w Warszawie.

Najskuteczniejszym ogniwem w procesie wdrażania i upowszechniania rezultatów prac badawczych jest — stwierdził poseł — gmina. W celu przezwyciężenia tych trudności trzeba m. in. umocnić zwłaszcza gminną służbę rolną, której pracownicy muszą odznaczać się nie tylko wysokimi kwalifikacjami i odpowiednim doświadczeniem ale też umiejętnością społecznego działania. W szerzeniu postępu w rolnictwie pełniej wykorzystywać też trzeba możliwości związków i zrzeszeń branżowych oraz całej organizacji kolek rolniczych.

Nawiązując do głównych kierunków badań naukowych w dziedzinie gospodarki żywnościowej w najbliższych latach, pos. Strużek stwierdził, że prawdziwie istotne i pilne potrzeby kompleksu żywnościowego. Przewidywane nasilenie procesu technicznej rekonstrukcji rolnictwa w następnym 5-leciu, a szczególnie w całej dekadzie lat 1981—1990, wymaga prowadzenia z wyprzedzeniem badań dotyczących m. in. właściwego rozwoju przemysłów wytwarzających środki produkcji na potrzeby gospodarki żywnościowej.

Zmierzając do tego, by produkowane maszyny rolnicze i inne urządzenia zapewniały kompleksową mechanizację procesów produkcyjnych w rolnictwie oraz coraz szerszą automatyzację i komputeryzację fabryk przemysłu rolno-spożywczego. Niezbędne jest też trafne dostosowanie produkcji przemysłu chemicznego do wymagań rolnictwa.

Nauki techniczne i ekonomiczne powinny zaś opracować dogłębna koncepcję „energetyzacji” gospodarki żywnościowej z myślą o optymalnym zaspokojeniu rosnących potrzeb w tym zakresie, dostosowaniu do krajowej bazy paliwowo-energetycznej oraz preferowaniu rozwiązań energooszczędnych.

Wśród ważnych tematów badawczych znaleźć się musi także problematyka związana z rozwojem produkcji rolniczej na glebach lekkich. Postęp techniczny stwarza bowiem możliwości znacznego wzrostu plonów na tych obszarach. Łączy się z tym jednak sprawa regulacji stosunków wodnych na powierzchni ok. 3,5-4 mln ha, które to zadanie wynika z programu kompleksowego zagospodarowania Wisły. Natomiast badania na rzecz przemysłu rolno-spożywczego podporządkowane zostaną zwłaszcza lepszemu wykorzystaniu surowców, zwiększeniu stopnia przetworstwa oraz wydajnej poprawie jakości artykułów żywnościowych. (PAP)

pos. Jan Janowski (SD)

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD, pos. Jan Janowski podkreślił potrzebę doskonalenia dotychczasowego modelu strukturalno-organizacyjnego nauki i szkolnictwa wyższego, modelu, który, pozostając w ścisłym związku z już rozpoczętą reformą oświaty, stanowiłby podstawę do kompleksowo pomyślanej reformy całego systemu edukacji narodowej.

Jednym z podstawowych zadań dla całej sfery nauki, a nie, jak to ma miejsce dzisiaj, tylko dla szkolnictwa wyższego, powinno być stać przygotowywanie i systematyczne doskonalenie wysoko kwalifikowanych kadr dla wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego.

Wiele w ostatnich latach zrobiono dla umocnienia i pogłębienia studiów oraz doskonalenia metod i warunków nauczania. Mimo to nadal jest jeszcze sporo braków. Kształcenie, nie zawsze jeszcze właściwych warunkach lokalowych, często z pomocą przestarzałego aparatury i przy innych brakach w wyposażeniu. Kształcenie prowadzone w zbyt licznie do niedawna powoływanych szkołach wyższych przez ilościowo skąpi i jakościowo wciąż niedostatek kadry naukowej — musi w efekcie wpływać ujemnie na poziom absolwentów.

Dotychczasowe programy kształcenia — kontynuował poseł — zamykają się w ramach jednej specjalności lub co najwyżej pewnej dyscypliny, pod-

czas gdy nasza, coraz bardziej nowoczesna gospodarka, potrzebuje i będzie potrzebować przede wszystkim specjalistów o wykształceniu interdyscyplinarnym. Stąd wynika potrzeba odpowiedniego systemu określając go bardziej precyzyjnie zapotrzebowanie na kadry z wyższym wykształceniem. Musimy przy tym nadal doceniać znaczenie cywilizacyjne i kulturowe dla przyszłości całego narodu poszerzenia kręgu obywateli z wyższym wykształceniem. Niedostateczny popyt na specjalistów z wyższym wykształceniem w szeregach dziedzin, a szczególnie na specjalistów z wykształceniem humanistycznym wynika — zdaniem posła — bardziej z braku zrozumienia dla ich roli i nieumiejętności ich wykorzystania, zwłaszcza w produkcyjnych dziedzinach gospodarki, aniżeli z rzeczywistej nieprzystosowości takich specjalistów.

Równolegle z dynamicznym wzrostem liczby pracowników nauki, w ostatnich latach wystąpił także w polityce kadrowej w tej dziedzinie pewne niepożądane zjawiska. Chodzi o obniżenie poziomu części prac związanych ze zdobywaniem stopni naukowych, o zanikanie umiejętności krytycznej dyskusji merytorycznej i samoceny w niektórych środowiskach naukowych, o niezadawalający stopień wymiany kadr naukowych. Nadal też zbyt długi jest okres usamodzielniania się, nawet najzdolniejszych, młodych pracowników nauki. Nie osiągnięto też

zamierzonych rezultatów w zakresie równomiernego rozmieszczenia kadr naukowych i integrowania ich działań badawczych.

Te niedostatki wynikają — w opinii posła — głównie stąd, że pracownicy nauki są zbyt długo związani z tą samą placówką bez możliwości konfrontacji swych poglądów z innymi szkołami naukowymi. Dlatego należy dążyć do zbudowania systemu takich oddziaływań, które wpływałyby zachęcając do podejmowania decyzji co do zmiany placówek naukowych. Trzeba przy tym dążyć do zapewnienia w kadrowo wzmacnianych szkołach i placówkach, warunków niezbędnych do uprawiania na wysokim poziomie wybranych dyscyplin nauki. Środowiska naukowe są głęboko przekonane, że będzie to forma skuteczniejsza niż nakazy administracyjne.

Przechodząc do zagadnień związanych z finansowaniem nauki, poseł podkreślił słuszność stosowanej przez rząd zasady, według której, wobec resortów i środowisk zajmujących się działalnością naukową czy kształceniem kadr, muszą być stosowane te same kryteria, jakimi kieruje się cała polityka ekonomiczna kraju.

Poseł wypowiedział się za udoskonaleniem sposobów wykorzystywania środków przeznaczanych na naukę. Niezbędne tu jest zarówno ustalenie hierarchii potrzeb, zgodnie z zasadami kon-

Posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Nasza nauka z każdym rokiem pomyślniej realizuje swoje zadania aktywnie uczestnicząc w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju

Wystąpienie premiera Piotra Jaroszewicza

Przedkładam Wysokiej Izbie program realizacji uchwały XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR „O dalsze umacnianie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju”.

O roli nauki i techniki, o ich chlubnych tradycjach w służbie narodu i współczesnym dorobku mówimy nie po raz pierwszy. Szczególnie ku temu okazją był obchodzony przed 5 laty rok nauki polskiej, a zwłaszcza zorganizowany wówczas II Kongres Nauki Polskiej.

Bezcelne dla naszego narodu jest bogactwo rodzimej tradycji naukowej, śmiałość i głębia myśli twórczej uczonych, ich związek z postępowymi nurtami umysłowymi i społecznymi. Ciągłość tej tradycji — od epoki Odrodzenia przez Oświecenie po nasze czasy — poświadczała dzieła i czyny wielu wybitnych przedstawicieli różnych kierunków nauki polskiej.

Uczni polscy nawet w tak trudnym okresie dziejów narodowych, jakim były zabory — wzbogacali dorobek naszej kultury, która była ważną płaszczyzną umacniania polskości i orężem narodu w walce o przetrwanie i niepodległość. Z uczuciem wdzięczności i szacunku wspominamy ich wysiłki podejmowane w różnych okresach historycznych z myślą o skieroowaniu społeczeństwa i gospodarki na drogę postępu i rozwoju.

Wielu uczonych polskich musiało w przeszłości emigrować, ale i oni, wzbogacając na obczyźnie ogólnoludzką wiedzę i dorobek cywilizacyjny, rozstawili miłe Polskę w świecie.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku — w okresie międzywojennym — wiele czynników, które nie sprzyjały rozwojowi nauki. Mimo to wyrosło w tym okresie wielu wybitnych uczonych i uzyskano szereg osiągnięć.

Piękną kartę zapisał uczeń polski w latach okupacji hitlerowskiej, biorąc czynny udział w walce z wrogiem, organizując tajne szkolnictwo wyższe, co było jednym z tego rodzaju faktów w Europie.

Wzrost nauki i rozwoju nauki i powszechnej edukacji powstały dopiero w Polsce Ludowej. Szybko odtworzone i zniszczone warsztaty pracy badawczej i naukowej, rozbudowywano szkolnictwo wyższe. Uczni polscy, po-

dobnie jak robotnicy w fabrykach, stanęli do pracy. Już w rok po wojnie kształciliśmy wielce studentów niż w 1939 roku. Odbudowę kraju rozpoczęliśmy mając zaledwie 40 tysięcy specjalistów z wyższym wykształceniem, w tym 7 tysięcy inżynierów. Straty osobowe przekroczyły 40 procent ogółu samodzielnich pracowników nauki. Z 603 pracownicy naukowych szkół wyższych tylko 3 nie zostały zdevastowane. Całkowite zagłady uległy ok. 360 pracowników.

W tym szczególnie trudnym dla nas okresie, otrzymaliśmy pomoc od Związku Radzieckiego, również w dziedzinie nauki i techniki.

Stały wzrost poziomu wykształcenia i rozwój nauki w Polsce Ludowej umożliwiły szybki postęp we wszystkich dziedzinach.

Szczególnie dynamicznie rozwijała się nauka i technika w obecnym dziesięcioleciu — po VI i VII Zjeździe naszej partii.

Jeszcze osiem lat temu kadra nauczycieli akademickich i innych pracowników naukowych liczyła niespełna 40 tys. osób, dziś przekracza 75 tys. Ma ona do dyspozycji coraz więcej środków na badania naukowe i kształcenie kadr. Nakłady na prace naukowo-badawcze i rozwojowe wzrosły dwukrotnie. Nadal utrzymujemy je na wysokim poziomie.

W latach 1971—1978 zwiększył się znacznie zakres wykorzystania wyników prac badawczo-rozwojowych własnego potencjału naukowo-badawczego w realizacji zadań gospodarczych, w rozbudowie i unowocześnianiu całej naszej gospodarki.

Importowane licencje i technologie są coraz częściej adaptowane i rozwijane przez nasze zaplecze naukowo-badawcze, co wraz z eksportem polskiej myśli technicznej prowadzi do partnerskiej międzynarodowej współpracy z krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. Jest to nowa, bardzo efektywna forma transferu techniki.

Poważne wyniki naukowe przyniosły w latach siedemdziesiątych badania podstawowe. Wzbogaciły one kulturę, technikę i wiedzę narodu. Ich rezultaty są już wykorzystywane w praktyce, bądź też stanowią o bieżącym przedmiocie badań stosowanych i rozwojowych.

Rosnąca rola nauk humanistycznych i społecznych w kształtowaniu świadomości społecznej

Ważną i rosnącą rolę w kształtowaniu świadomości społecznej odgrywa nauka humanistyczna i społeczna. Na szczególną uwagę zasługują badania nad problemami budowy społeczeństwa socjalistycznego i kształtowaniem socjalistycznego sposobu życia, nad przeobrażeniami wsi i rolnictwa, ochroną przyrody, historią, kulturą i kulturowym dziedzictwem naszego narodu, literaturą, sztuką i językiem ojczystym, zmianami w strukturze społecznej narodu, a także doświadczeniami metod planowania i zarządzania gospodarką.

Mimo wielu jeszcze niedostatków mamy prawo twierdzić, że nasza nauka z każdym rokiem pomyślniej realizuje swoje zadania, aktywnie uczestnicząc w społeczno-gospodarczym rozwoju Polski.

Wszelchstronne zmiany ilościowe i jakościowe zachodzą w szkolnictwie wyższym. Syntetycznym tego procesu miernikiem jest poziom wykształcenia społeczeństwa. O ile w ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego wydano w Polsce ok. 83 tys. dyplomów ukończenia studiów wyższych, o tyle w Pol-

sce Ludowej dyplom taki zostanie wręczony w bieżącym roku akademickim milionowemu absolwentowi szkoły wyższej.

W 1938 roku młodzież robotnicza i chłopska stanowiła zaledwie około 17 proc. studentów, a z pomocy materialnej państwa korzystało niespełna 10 proc. studentów. Obecnie udział młodzieży robotniczej i chłopskiej sięga na studiach dziennych 40 proc., a na studiach wieczornych 70 proc. Ponad 40 proc. ogółu studentów korzysta z domów akademickich, a ponad 45 proc. z pomocy materialnej państwa.

Warunki, w jakich pracuje kadra wyższych uczelni, oraz warunki, w jakich uczą się studenci, ulegają stałej poprawie. Z początkiem bieżącego roku akademickiego podniesione zostały uposażenia nauczycieli akademickich i wszystkich innych pracowników szkolnictwa wyższego. Podjęto także wiele przedsięwzięć o istotnym znaczeniu dla młodzieży akademickiej. Od 1 stycznia 1979 r. nastąpi dalsze rozszerzenie pomocy stypendialnej państwa.

XII Plenum KC PZPR i jego uchwały wydarzeniem wielkiej wagi dla nauki polskiej

„Partia nasza — powiedział tow. Edward Gierek, podsumowując obrady XII Plenum — widzi w nauce szczególnie ważną dzwignię rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego, rozbudowy potencjału ekonomicznego i technicznego, rozwiązywania problemów społecznych, podnoszenia poziomu wiedzy i kwalifikacji, pogłębiania patriotycznej i społecznej świadomości narodu”. W tej zwartej, krótkiej tezie odzwierciedla się podjęcie do rewolucji naukowej i technicznej i do jej zadań w budowie naszej socjalistycznej ojczyzny.

W wyniku rozbudowy i modernizacji naszego potencjału wytwórczego rozszerzyła się płaszczyzna styku nauki i gospodarki, zwiększyło zapotrzebowanie na prace naukowe i badawcze, wzrosły też możliwości zastosowania ich wyników w praktyce. Pomiędzy jednak możliwościami a rzeczywistością istnieje jeszcze, niestety, dystans, który musimy bardziej zdecydowanie zmniejszać.

Uważamy, że w stosunku do potencjału kadrowego, a także do bazy, jaką dysponuje zaplecze badawcze, liczba wybitnych polskich technologii oraz wielkość eksportu polskiej myśli technicznej są jeszcze skromne. Wpływ nauki i techniki na poprawę efektywności gospodarowania i skalę udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy trzeba też uznać za niewystarczający. W wielu technikach kształtują się nadal niekorzystne, w tych wszystkich dziedzinach musimy uzyskać przy udziale świata nauki widoczny dalszy postęp.

XII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jego uchwały były dla nauki polskiej wydarzeniem wielkiej wagi. Wytyczyły one kierunki jej rozwoju na ile obecných i perspektywicznych zadań społeczno-gospodarczych. Uzupełniły również nasze zadania umacniające



CAF-Zagórzeński

państwowe programy badawczo-rozwojowe.

Rząd ustalił program realizacji zadań wynikających z postanowień XII Plenum KC partii, a podporządkowanych głównemu celowi, to znaczy dalszemu wzrostowi udziału nauki i techniki w rozwiązywaniu problemów o kluczowym znaczeniu dla rozwoju kraju.

Program precyzuje zadania organów rządowych, instytucji oraz placówek i środowisk naukowych i technicznych, a także całej gospodarki. Obejmuje zadania dotyczące zarządzania, planowania i koordynacji rozwoju nauki, doskonalenia systemu wdrożeń, polityki kadrowej, perspektywicznych programów badawczych, bloku tematycznego „Człowiek — technika”. Uwzględnia również zadania związane z samym środowiskiem naukowym.

W programie wysuwa się na czoło zadanie osiągnięcia wyższej efektywności społeczno-gospodarczej, racjonalnego wykorzystania zasobów pracy bogactw naturalnych i potencjału przemysłowego Polski oraz wydajniejszej organizacji życia społecznego, pracy państwowej i zarządzania naszą gospodarką.

W dziedzinie rozwoju i zagospodarowania bazy surowcowej i materiałowej zadaniem nauki jest tworzenie rozwiązań zmierzających do przyspieszenia i koncentracji poszukiwań geologicznych, mających na celu zwiększenie naszych zasobów surowcowych, do racjonalnego i kompleksowego wykorzystywania posiadanych zasobów paliw i surowców, do intensyfikacji ich produkcji i przetwarzania oraz do oszczędności ich użytkowania.

Szczególnie ważnym zagadnieniem programowym jest kompleksowy rozwój energetyki, obejmujący z jednej strony problemy nowych źródeł energii, w tym energii jądrowej oraz prace nad podstawami energetyki termojądrowej, a z drugiej — doskonalenie całokształtu gospodarki paliwami i energią w kraju, zwłaszcza sposobów jej wytworzenia, przetwarzania, przesyłania i wykorzystywania.

Ważny kompleks działań gospodarki dotyczy chemizacji gospodarki. Podejmujemy działania na rzecz rozwiązywania problemu gazyfikacji i chemicznego przetwarzania węgla.

W programie dotyczącym inżynierii materiałowej mieszczą się między innymi zagadnienia pozyskania wielu nowych materiałów, technologii materiałowej, energooszczędnych, a także zagadnienia wielokrotnego wykorzystania materiałów. Przygotowywany jest program kompleksowego zagospodarowania surowców odpadów oraz przedsięwzięcia z dziedziny technologii mało- i bezodpadowych.

Dalszego unowocześnienia wymaga baza wytwórcza przemysłu. Konieczne jest w związku z tym koncentrowanie wysiłków na opanowywaniu nowych technologii, maszyn i urządzeń, narzędzi i środków pomiarowych, które zapewniąby wysoką wydajność i jakość produkcji przy równoczesnej oszczędności pracy, materiałów, surowców i energii. Podejmując te zadania, pracownicy nauki i techniki powinni zmierzać do wypracowania technologii na najwyższym poziomie, które stałyby się podstawą do rozwinięcia narodowych specjalności wytwórczych. Ogromną wagę na dziś i jutro ma realizacja zadań w sferze

automatyzacji i komputeryzacji procesów produkcji.

Wydatnie powinno wzrosnąć zaangażowanie nauki i techniki na rzecz rozwoju elektroniki i telekomunikacji oraz transportu.

Ważnym i pilnym zadaniem jest podejmowanie działań dla wzbogacenia rynku wewnętrznego. Nasilenia wymagają przedsięwzięcia zmierzające do opracowania konstrukcji i technologii oraz uruchomienia produkcji wyrobów, które będą przedmiotem eksportu. Mają swą dużą wagę przedsięwzięcia naukowo-badawcze zmierzające do ograniczenia nadmiernej importochłonności wytworzenia. Będziemy wspierać działalność zakładów i wydziałów doświadczalnych oraz budowę instalacji do świadczalno-produkcyjnych, których celem jest rozwijanie produkcji spełniającej powyższe kryteria.

W pracach naukowo-badawczych i wdrożeniowych, a także w działalności dydaktyczno-wychowawczej o wiele więcej uwagi poświęcimy problemowi poprawy jakości. Mając na uwadze wielkie znaczenie gospodarcze i społeczne tej sprawy, rząd opracował i przekazał Wysokiej Izbie do rozpatrzenia projekt ustawy o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych.

W oparciu o dorobek, udział i pomoc ludzi nauki przygotowujemy program rozwoju przemysłu aparatury naukowo-badawczej i pomiarowo-kontrolnej, niezbędnej dla postępu nauki, techniki i produkcji.

Prace naukowe i badania na rzecz gospodarki żywnościowej i rolnictwa powinny przynieść przyspieszenie przeobrażeń strukturalnych i technicznych w rolnictwie, intensyfikację produkcji rolnej, pełniejsze i racjonalniejsze wykorzystanie ziemi, poprawę zwiększenie efektywności środków produkcji dostarczanych rolnictwu oraz zdecydowany postęp w przechowywaniu i przetworstwie produktów rolnych.

Liczymy na szczególnie aktywne i niezbędny udział wielu naszych środowisk i organizacji naukowo-badawczych w realizacji narodowego zadania kompleksowego zagospodarowania i właściwego wykorzystania siły oraz zasobów wodnych kraju.

Jest to zadanie o historycznym znaczeniu dla obecnego i przyszłego rozwoju Polski.

Podejmując to zadanie chcemy zapewnić ludności miast i wsi, zakładom przemysłowym i rolnictwu niezbędną ilość czystej wody.

Regulacja stosunków wodnych w dorzeczu Wisły pozwolił intensyfikować produkcję rolną, uzyskać lepsze plony na 20 proc. krajowych użytków rolnych i zagospodarować ponad 200 tys. ha ziemi obecnie nienależącej do użytkowania. Duże znaczenie dla gospodarki mieć będzie również energetyczne i transportowe wykorzystanie Wisły. W ramach realizacji programu zostaną też stopniowo zagospodarowane obszary rekreacyjno-turystyczne w jej całym dorzeczu.

Rozwijamy i będziemy pogłębiać prace badawcze służące doskonaleniu budownictwa mieszkaniowego — jego techniki i technologii oraz organizacji. Jest to dziedzina, w której sprawność i jakość działań, postęp w organizacji robót, technologii i rzetelności wykonawstwa ma ogromną wagę i wymowę społeczną.

Wśród działań na rzecz poprawy zdrowotności społeczeństwa ważne miejsce zajmuje program zwalczania chorób nowotworowych i układu krążenia, przeciwdziałanie chorobom zawodowym i społecznym, a także prace badawcze i działania praktyczne podejmowane z myślą o zapewnieniu należytych warunków rozwoju młodemu pokoleniu, zwiększeniu pomocy dla osób niepełnosprawnych oraz rozszerzeniu opieki nad ludźmi w wieku podeszłym. Kontynuowane będą intensywne prace nad rozwojem produkcji coraz bardziej skutecznych leków.

W badaniach naukowych uwzględniamy także sprawy humanizacji pracy, ochrony środowiska naturalnego, a także rozwoju oświaty, kultury i sztuki.

Zdecydowanie wyraźniejszy powinien być udział nauk spo-

łecznych i humanistycznych w procesie kształtowania osobowości jednostki i społeczeństwa. Jest to zasadniczy warunek wysokiej, codziennej efektywności pracy narodu. Pogłębianie wiedzy o procesach społecznych, szersze włączenie nauki do ich badania umożliwi zwiększenie oddziaływania na kształtowanie socjalistycznej świadomości jednostek i grup społecznych.

Wychodzimy z założenia, że nauka spełnia nie tylko funkcję sprawczą, ale i funkcję podnoszącą i rozwiązywania zagadnień bezpośredniej praktyki. Dlatego niezmienną zasadą polityki naukowej naszego państwa jest popieranie również rozwoju badań i nauk podstawowych, aby już dziś tworzyć fundament pod przyszłe zastosowania. Przeznaczamy na ten cel odpowiednio duże środki.

Doskonalenie systemu wdrożeń

Sprawa centralna jest doskonalenie systemu wdrożeń. Podejmujemy różnorodne przedsięwzięcia w tym kierunku, zarówno w sferze nauki, jak i w gospodarce. Zamierzamy udoskonalić system zachęt do upowszechniania nowych, efektywnych rozwiązań. Rozwiązania te powinny uwzględniać zagadnienia specjalizacji, kooperacji i międzybranżowego podziału pracy, w tym szczególnie współpracy z ZSRR i innymi krajami RWPG. Chodzi przy tym o to, aby procesom wdrożeńowym towarzyszył korzystny klimat, opieka i nadzór ze strony wszystkich współdziałających instytucji. Trzeba też zagwarantować wszelkie prawa autorskie tym, którzy wnoszą twórczy wkład w realizację innowacji.

Procesom wdrożeńowym musi towarzyszyć równoległe surowa dyscyplina realizacyjna, o-bowiązuje ją zarówno projektantów, jak i wykonawców. Wszelkie prace innowacyjne muszą być konsekwentnie nadzorowane, zaś ich niewykonanie traktowane tak, jak niewykonanie podstawowych zadań produkcyjnych.

Wyniki prac badawczo-rozwojowych trafiają szybko i skutecznie do praktyki tam, gdzie osiągnięto organizacyjną jedność zespołów odpowiedzialnych za badania, rozwój i wdrożenie. Będziemy pogłębiać ten proces

przez dalsze rozwijanie centrów uczelniano-przemysłowych i naukowo-produkcyjnych oraz innych form organizacyjnych, które skracają drogę od prac naukowych do praktycznego zastosowania.

Umocnieniu roli nauki i techniki w rozwoju kraju dobrze służy obowiązujący system koordynacji badań i prac rozwojowych w postaci programów rządowych, problemów weryfikacyjnych i resortowych. Będziemy ten system w dalszym ciągu doskonalili, między innymi przez zacieśnienie współdziałania między członkami organizacyjnych nauki: uczelni, instytutów PAN, instytutów resortowych i ośrodków badawczych. Wpłyne to na wzrost dynamiki badań, racjonalne spożytkowanie kwalifikacji kadry oraz efektywniejsze wykorzystanie funduszy, urządzeń i aparatury.

Ważnym zadaniem jest skonkretyzowanie wieloletnich kierunków działania nauki, w ścisłym powiązaniu ze strategią społeczno-gospodarczego rozwoju. Trzeba się o wszystkie współczesne kierunki, grupy dyscyplin, szkoły naukowe i tematy badawcze, zdecydowany priorytet przyznajemy tym, które stają się naszą narodową specjalnością.

Powiązanie planów badań naukowych z planami inwestycyjnymi

Opierając się na prognozach i eksperymentach naukowych, z których zamierzamy korzystać w szerszym zakresie niż dotychczas, dążyć będziemy do ścisłego powiązania planów badań naukowych z planami inwestycyjnymi.

Konsekwentnie będziemy doskonalili koordynację pomiędzy rozwojem nauki i techniki a rozwojem współpracy z zagranicą. Staramy się również uproszczyć, a jednocześnie usprawnić system planowania i finansowania instytucji naukowych, badawczych i technicznych.

Zabiegamy o łagodzenie dysproporcji w rozmieszczeniu kadr naukowych, przede wszystkim przez odpowiednią organizację kształcenia, a także poprzez stymulowanie należytego przepływu młodych kadr, zwłaszcza do tych ośrodków, które odczuwają ich brak.

Rząd rozpatrzy wniosek w sprawie lepszego wykorzystania kadry z wyższym wykształceniem technicznym oraz techników, opracowane przez Naczelną Organizację Techniczną.

W celu zapewnienia spójności rozwoju gospodarki z rozwojem nauki i techniki, wzmacnimy

międzyresortowe funkcje koordynacyjne ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Chodzi nam głównie o integrowanie poszczególnych dyscyplin nauki i techniki, jak również o kształtowanie działalności naukowo-technicznej branż i galezi, które mają wpływ na umacnianie pozycji Polski w międzynarodowym podziale pracy.

Wzmocnimy również rolę ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki w określaniu kryteriów i doboru zadań naukowo-badawczych z punktu widzenia ich przydatności dla realizacji całości zadań planu społeczno-gospodarczego.

Przed szkolnictwem wyższym stoją dwa podstawowe, ściśle ze sobą powiązane zadania: podnoszenie jakości kształcenia i wychowania młodej inteligencji oraz zwiększanie udziału uczelni w badaniach naukowych służących potrzebom gospodarki i kultury narodowej.

Rosną potrzeby edukacyjne narodu i rośnie zapotrzebowanie na kadry o najwyższych kwalifikacjach zawodowych. Dlatego też przystąpiliśmy do prac nad unowocześnianiem modelu szkolnictwa wyższego, uwzględniając obecne i przyszłe potrzeby kraju.

Umocnianie związków wyższych uczelni z gospodarką i kulturą narodową

Będziemy doskonalili treść i kierunki nauczania na wy-mogów rozwoju kraju w przyszłości, pogłębiać ideologiczne i światopoglądowe funkcje nauczania, coraz lepiej przygotowywać kadry działaczy, rozumiejące głęboko i prawidłowo procesy i mechanizmy naszego społecznego życia.

Bez względu na wymagania współczesności jest także umacnianie i rozszerzanie związków wyższych uczelni z gospodarką i kulturą narodową. Przejawiać się to powinno przede wszystkim w praktycznym przysto-

nowaniu studentów do pracy zawodowej, w łączeniu nauki z praktyką.

W tym celu należy upowszechniać eksperymentalnie wprowadzany system studiów przemianowych, umożliwiający wykorzystywanie w procesie dydaktycznym bazy produkcyjnej i zaplecza naukowo-badawczego zakładów przemysłowych i gospodarstw rolnych. Istotne znaczenie ma tworzenie warunków do obustronnego przepływu kadr pomiędzy uczelniami a gospodarką, a także podejmowanie przez szkoły wyższe szczególnie waż-

nych dla gospodarki tematów naukowych i badawczych oraz zwiększanie ich udziału w procesach wdrożeńowych. Szkolnictwo wyższe ma warunki, aby dobrze wywiązywać się ze swoich doniosłych zadań. Dysponuje liczną, ponad 50-ty-sięcną kadra wysoko wykwalifikowanych, głęboko zaangażowanych społecznie i ofiarnych profesorów, nauczycieli akademickich i pracowników naukowo-badawczych. Kształci i wychowuje młodzież pełną zapału, inteligentną i zdolną. Dysponuje wreszcie dobrą, stale rozbudowywaną bazą naukowo-dydaktyczną i socjalną, na której rozwój przeznaczamy rosnące z roku na rok nakłady.

Dotychczasowy dorobek nauki polskiej stwarza niezbędne przesłanki do wzrostu jej roli w życiu i pracy narodu, a jednocześnie do przewyższenia braków i niedociągnięć, które występują jeszcze w funkcjonowaniu naszej gospodarki.

Szczególnie aktywnie musi nauka polska uczestniczyć w pokonywaniu trudności, które odczuwa dziś nasza gospodarka, głównie z trzech powodów.

Pierwszy związany jest z sytuacją w rolnictwie, gdzie już piąty rok z rzędu nie osiągamy planowanych wyników.

Druga przyczyna wiąże się z handlem zagranicznym, który napotyka coraz ostrzejsze restrykcje protekcyjnoistyczne ze strony niektórych krajów zachodnich. Hamuje to nasz eksport do tych krajów, co z kolei pociąga za sobą utrudnienia w pozyskiwaniu środków na import surowców i materiałów do produkcji.

Trzecia przyczyna — to wciąż jeszcze niezadawalająca efektywność gospodarowania. Dowodem niedostatecznego postępu w tej dziedzinie jest nadmierne zatrudnienie przy jednoczesnym niepełnym wykorzystaniu czasu pracy, nadmierne zużycie energii elektrycznej, podstawowych surowców i materiałów, a także niedostateczna jakość niektórych towarów przemysłowych.

Istniejące trudności ograniczają możliwości zaspokajania wielu potrzeb. Pomimo to, środków na rozwój nauki i szkolnictwa wyższego nie zmniejszamy.

Aby nauka mogła sprostać nadziejom, jakie w niej pokładamy, potrzebne są — obok obiektywnych warunków umożliwiających jej rozwój — dobra wola i zaangażowana społecznie postawa wszystkich pracowników nauki.

Oczekujemy, że środowiska naukowe i badawcze naszego kraju, Polska Akademia Nauk, uczelnie i instytuty, ośrodki badawczo-rozwojowe włączą się całym swoim potencjałem intelektualnym w realizację zadań wynikających z uchwały XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR i z opracowanego na tej podstawie programu rządowego, że środowiska naukowe staną się przykładem prężności, nowoczesności i gospodarności, wzorem nowego stylu myślenia i działania.

Rozległe zadania stawiane przed nauką i techniką polską wymagają wielostronnych poczynąń i wzrostu zaangażowania także we wszystkich ogniwach gospodarki i administracji.

W chwili obecnej zadaniem szczególnie pilnym jest usprawnienie cyklu nauka-technika-produkcja. Jest to zadanie naczelne. W jego przygotowanie wniósł ogromny wkład przedwcześnie zmarły wybitny uczy-ny i organizator badań profesor Sylwester Kaliski.

Pragnę zapewnić obywateli posłów, iż będziemy nadal stwarzać nauce optymalne warunki rozwoju. Będziemy również dbać o nieustanny dopływ do działalności badawczej najbardziej uzdolnionej młodzieży, o rozwój jej talentów twórczych, stanowiących bezcenny skarb narodu. Podobnie jak dziś, tak i w przyszłości zwracać się będziemy do uczonych o radę w rozwiązywaniu ważnych spraw naszego kraju, o konsultację przy podejmowaniu decyzji najważniejszych dla dalszego rozwoju Polski. (PAP)

Posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

POSELSKA DEBATA

(CIAŁ DALSZY ZE STR. 1)

pos.
Jan Mendalka

(PZPR)

Tematyka XII Plenum KC PZPR — powiedział poseł — obejmując kierunki dalszego rozwoju badań naukowych i techniki — przyczyniła się do sprecyzowania stojących przed nauką i techniką polskich zadań, wskazując zarazem na istniejące jeszcze bariery do pokonania w tej dziedzinie. Przed nauką i techniką postawiono ambitne zadania w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, wyżywienia narodu, ochrony zdrowia.

Na przykładzie pracy gdańskich stoczniowców chciałbym zwrócić uwagę na szczególne zainteresowanie, z jakim się spotykają wśród ludzi morza programy intensyfikacji prac nad nowymi typami statków handlowych, lepiej dostosowanych do międzynarodowych wymogów, nad nowymi statkami rybackimi, pozwalającymi rozwijać nasze rybołówstwo na coraz odleglejszych akwenach, nad nowymi, sprawniejszymi technologiami przeładunkowymi w naszych portach.

Poseł przypomniał, że podjęta przez XII Plenum KC PZPR uchwała w sprawie kompleksowego zagospodarowania Wistły to kolejny krok na drodze budowy Polski rozwiniętej i zasobnej. Wista bowiem przybliża Bałtyk do wszystkich regionów naszego kraju.

Rządowy program realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR pozwoli na uczynienie z nauki sprawczej siły postępu we wszystkich dziedzinach naszego życia. Pełne wykorzystanie możliwości stwarzanych przez naukę wymaga skutecznej synchronizacji wszystkich elementów odpowiedzialnych za wdrożenie wyników badań naukowych do praktyki, a więc pracy zaplecza badawczo-rozwojowego kadry inżyniersko-technicznej i robotników. Skuteczną pomocą w tym procesie jest rozwijający się ruch wynalazczy i racjonalizatorski, w którym istotną rolę odgrywają robotnicy stale zwiększający swoje kwalifikacje zawodowe.

Po przerwie przewodniczący obrad wicemarszałek Sejmu — Piotr Stefański. Kontynuowano dyskusję poselską.

pos.
Jan Szczepański

(bezp.)

Poseł stwierdził, iż społeczność pracowników nauki brała intensywny udział w przygotowaniu XII Plenum KC PZPR i zdaje sobie sprawę z doniosłości jego uchwały. Mówiąc o różnych mechanizmach wpływu nauki na rozwój społeczno-gospodarczy poseł podkreślił, iż najważniejsze znaczenie dla zwiększenia jego efektywności mają te punkty programu rządowego, które ułatwiają pracę naukowcom działającym w laboratoriach.

Zwiększenie wpływu nauki na rozwój kraju zależy bowiem nie od urzędów, które nią administrują, lecz od naukowców prowadzących badania. Jedną z najważniejszych dróg oddziaływania nauki na społeczeństwo jest oświata, kształtująca poziom wiedzy wszystkich obywateli.

Omawiając zagadnienia łączące się z wdrażaniem osiągnięć nauki do codziennej praktyki J. Szczepański wskazał na ważną rolę, jaką w procesie tym odgrywa mechanizm ekonomiczny — m.in. stan rezerw ludzkich, materiałowych i finansowych — przedsiębiorstw i sposób rozdzielania ich z wyników działalności gospodarczej.

Poseł omówił też prace, jakie w dziedzinie gospodarki wodnej prowadziła Polska Akademia Nauk. Na przykładzie programów zagospodarowania zasobów wodnych wskazał na rolę i różnorodność konsekwencji przedsięwzięć, pozorne mających charakter techniczny, sięgających jednak głęboko w sferę życia społecznego.

II Kongres Nauki Polskiej dobitnie podkreślił gotowość wykonywania przez uczonych wszystkich prac potrzebnych dla rozwoju społeczeństwa, gospodarki i kultury narodowej. W tym też duchu środowisko naukowe przyjmuje propozycje radu do realizacji uchwał XII Plenum.

pos.
Zenon Komender

(bezp. PAX)

Mówca, nawiązując do uchwały XII Plenum KC PZPR, stwierdził, iż stworzyło ono warunki do kolejnego przypomniał o ścisłym związku między rozwojem nauki i techniki a postępowaniem społeczeństwa. Nauka stała się jednym z decydujących czynników wzrostu gospodarczego i ona też może wyznaczyć najsukcesowniej drogi i metody rozwoju.

W tym kontekście plany prac badawczych i rozwojowych powinny zapewniać stale w sposób racjonalny i ciągły, odpowiednio wyprzedzenie badań w

stosunku do istniejących potrzeb możliwości gospodarczych. Mówiąc o wzrastających nakładach finansowych na rozwój badań naukowych poseł zwrócił uwagę, iż wymóg ogólnego podnoszenia efektywności gospodarowania nakazuje nie tylko celowe i oszczędne wydatkowanie ogromnych kwot, ale również uwzględnianie właściwych preferencji społecznych przy ich podziale na poszczególne dziedziny gospodarowania.

Mówca skoncentrował się następnie na roli nauki w rozwoju polskiego rolnictwa i gospodarki żywnościowej, budownictwa mieszkaniowego i całej infrastruktury społecznej, a także na obronności kraju. Jako najważniejsze, dalekosiężne zamierzenia w gospodarce historii Polski określił przedstawione na XII Plenum KC PZPR przez Edwarda Gierka inicjatywy wszechstronnego zagospodarowania Wistły.

Mówca zwrócił też uwagę na rolę nauk społecznych, na te działania, które podnoszą moralność społeczną, sprzyjają rozwojowi duchowemu człowieka. Przypomniawszy poważny wkład polskich uczonych katolików w rozwój nauk humanistycznych poseł stwierdził, iż wybór kardynała Karola Wojtyły — znającego w świecie profesora etyki na KUL — na głowę Kościoła Rzymskokatolickiego był radosnym wydarzeniem dla katolików i wielce ważnym dla całego narodu polskiego.

pos.
Jerzy Nawrocki

(PZPR)

Poseł powiedział, że w ciągu 2,5-letniego okresu bieżącej kadencji Sejmu, jego komisje poświęciły problemowi rozwoju nauki wiele uwagi. Komisja nauki i postępu technicznego, wspólnie z innymi komisjami zajęła się wybranymi szczególnie ważnymi problemami m.in. wynaalazczości i racjonalizacji, działalnością zaplecza naukowo-badawczego w kilku branżach przemysłowych, współpracy naukowo-technicznej z zagranicą, kształceniem kadr oraz rozwojem i efektywnością badań naukowych na rzecz gospodarki żywnościowej, morskiej i medycyny.

Warunkiem dla dobrej pracy naukowej jest prawidłowe przygotowanie planów badań. Uwzględniać one muszą zainteresowania naukowe oraz łączące zadania rozwoju nauki z programem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, jak wynika z analiz, już w trakcie tworzenia planów występują niedokładności w koordynacji skutkiem których jest m.in. podejmowanie przez wiele placówek naukowych tematów nie zawsze najpilniejszych dla potrzeb gospodarki.

Dlatego też w przyszłości należałoby przyjąć zasady etapowego opracowywania planów, zgodnie z którymi programy i ich wykonawcy ustaliliby w zależności od rangi i znaczenia problemu.

Zwrócić trzeba uwagę na uwolnienie pracy naukowobadawczej od zbędnej sprawozdawczości i przesłowań administracyjnych, które hamują poczynania merytoryczne. Równocześnie doskonalenie systemu kierowania procesem działalności naukowobadawczej i zapewnienie warunków rozwoju kadry naukowej — to najpilniejsze zadanie.

Dając do zwiększenia efektywności prac naukowych i ich szybkiego wykorzystania w gospodarce narodowej, trzeba poszerzyć zakres tematyki prac badawczych o zagadnienia związane bezpośrednio z produkcją przemysłową, a także sferę usług.

pos.
Andrzej Zydek

(ZSL)

Poseł omówił pozytywne zmiany, jakie w rozwoju szkolnictwa wyższego zaszły na Śląsku Opolskim. W regionie tym, który przed wojną nie miał żadnej wyższej uczelni — istnieje ich obecnie kilka; działają także resortowe instytuty naukowobadawcze i oddziały specjalistycznych towarzystw naukowych.

Przemiany strukturalne wsi i intensyfikacja produkcji rolnej — wymagają podnoszenia poziomu wykształcenia i kwalifikacji kadr. Podkreślił, że liczba studentów pierwszego roku w akademiach rolniczych wzrosła w latach 1975—78 aż o 40 proc., poseł uznał równocześnie za niepokojący fakt to, że zmniejsza się na akademiach rolniczych udział młodzieży pochodzenia chłopskiego. Praktycznie tylko co piąty kandydat na te studia pochodzi z rodziny rolniczej.

Ilościowemu wzrostowi liczby studentów na wyższych uczelniach rolniczych nie towarzyszy — zdaniem posła — zadowalająca rozbudowa placówek dydaktycznych tych uczelni. Konieczna jest poprawa warunków kształcenia przyszłych specjalistów w dziedzinie rolnictwa, rozbudowa akademii rolniczych. Ważnym czynnikiem kształcenia fachowców dla potrzeb rolnictwa i gospodarki żywnościowej jest też praktyczne przygotowanie absolwentów wyższych uczelni do zawodu. Należałoby rozszerzyć kształcenie

przez bardziej czynny udział studentów w pracach badawczorozwojowych, upowszechnić praktyki i staże w zakładach doświadczalnych uczelni, czuwając na tym, aby były one w pełni nowoczesne i dobrze wyposażone.

Większa też liczba młodzieży powinna przebywać na praktykach w nowoczesnych zakładach rolnych. Musimy — stwierdził poseł — podnosić na wyższy poziom kulturę techniczną i produkcyjną na wsi — podstawę postępu w naszej gospodarce rolnej.

pos.
Zdzisław Malicki

(PZPR)

Poseł zaakcentował, że ogromny wysiłek włożony w ostatnich latach w rozbudowę i modernizację gospodarki narodowej musi procentować wydatną poprawą efektywności gospodarowania, lepszą organizacją pracy, obniżką kosztów i zużycia surowców oraz podniesieniem poziomu technologii i nowoczesności wyrobów. Uzasadnione jest to od skuteczności naszego zbiorowego i indywidualnego działania, od coraz lepszej pracy w każdym zakładzie i na każdym stanowisku.

Rządowy program realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR ujmując — stwierdził poseł — wszystkie podstawowe zagadnienia naukowo-badawcze i zakłada jednocześnie szybkie tempo rozwiązywania tych problemów. Uwzględniając złożoność problematyki gospodarczej trzeba będzie jednak zwrócić uwagę na opracowanie nowych modeliowych rozwiązań oraz na ich jakość i skuteczność. Kluczowe znaczenie mieć będzie w tym względzie ściśle powiązanie osiągnięć naukowych z organizacją ich wykorzystania w praktyce. Niezbędna przy tym staje się m.in. koncentracja badań na wybranych branżach, technologiach i problemach oraz ściśle przestrzeganie ustalonych priorytetów.

Nawiązując do znaczenia szybkiego postępu w przemyśle poseł wskazał m.in. na potrzebę i efektywność wyższej efektywności pracy placówek naukowo-rozwojowych przemysłu. Omawiając niektóre związki z tym kwestię Z. Malicki podkreślił konieczność usprawnienia systemu planowania badań, właściwej ich organizacji i kontroli. Chodzi przede wszystkim o maksymalne skrócenie drogi „od pomysłu do przemysłu”.

Postępując się przykładem hut „Stalowa Wola” poseł stwierdził m.in., że szybszym zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań produkcyjnych sprzyja ściśle powiązanie prac badawczo-rozwojowych z działalnością poszczególnych wydziałów produkcyjnych.

pos.
Jan Golonka

(PZPR)

W Polsce Ludowej, zwłaszcza w latach 70-tych — powiedział poseł — nastąpił dynamiczny rozwój sił wytwórczych wsparty rozwojem nauki i techniki oraz wysokim poziomem wykształcenia całego społeczeństwa. W ten sposób uchwalał XII Plenum KC PZPR dużo uwagi poświęcono rozwojowi bazy surowcowej, a w niej produkcji metali i ich stopów.

Rozwojowi polskiego przemysłu metalurgicznego sprzyja współpraca instytutów przemysłowych, placówek Polskiej Akademii Nauk i wyższych uczelni. Współpraca ta widoczna jest m.in. w realizacji programu rządowego dotyczącego wydobycia i przetworstwa miedzi. Na podkreślenie zasługuje fakt, że stworzenie od podstaw nowoczesnego przemysłu miedziowego dokonane zostało głównie w oparciu o krajowe zaplecze naukowobadawcze.

W Polsce Ludowej rozwinięto również pomysły przemysłu aluminiowego; niedostatecznie natomiast rozwinięte było hutnictwo żelaza. Przełom w tej dziedzinie nastąpił dopiero w latach 70-tych, przy czym na czoło wysunęła się tutaj budowa — przy wydajnej pomocy ZSRR — Huty Katowice, w której np. wydajność jednego wielkiego pieca przekracza całą przedwojenną produkcję naszego hutnictwa.

Żądność do bardziej racjonalnego i precyzyjnego określania bliższych i dalszych celów badawczych przyczynić się powinna do dalszej racjonalizacji importu, zwiększania naszego eksportu i zsiłachniania wyrobów hutniczych. Warto przypomnieć, że każda złotówka przeznaczona na rozwój badań w hutnictwie przynosi od 3 do 5 zł zysku.

Po przerwie przewodniczący obrad wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan. Kontynuowano dyskusję poselską.

pos.
Ryszard Bender

(bezp. „Znak”)

Mówca powiedział, wierzymy, iż pontyfikat nowego papieża przyniesie wiele dobrego Kościołowi i światu. Zwrócił on na

stopnię uwagę na widoczne osiągnięcia w rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego, czego jednym z przykładów jest w ostatnim okresie wzrost liczby uczelni. Poseł mówił m.in. o potrzebie nasykania każdej wyższej uczelni odpowiedzialną kadrami, opowiedział się również za zaostreżeniem kryteriów ocen prac naukowych i nominacji, zwłaszcza profesorskich.

Poseł stwierdził następnie, że do spraw zagospodarowania i wykorzystania Wistły należy podejść z największym pietyzmem, tak jak do odbudowywania zniszczonego wojennymi najstarszych dzielnic Warszawy i Gdańska. Wista nie może stać się wyłącznie kanałem żeglownym i dlatego należy uczynić wszystko, aby jej zagospodarowanie powierzyć nie tylko hydrologom i najlepszym nawet znawcom komunikacji.

Spórą częścią wystąpienia poświęcił poseł działalności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jest on — powiedział — przykładem, iż w Polsce może istnieć i działać tego typu uczelnia katolicka i że nas Polaków, w sprawach ważnych dla przetrwania i rozwoju państwa, również na polu naukowym, w tym miejscu zapalał do władz naszego kraju o udzielenie KUL pomocy w realizacji słusznych, uznanych przez rząd, postulatów uczelni.

Dziś, kiedy oczy świata zwracają się na Polskę — stwierdził mówca — zarówno z racji 60-lecia odzyskania niepodległości jak i polskiego pontyfikatu Jana Pawła II, potrzebna nam jest zwarta jedność i wzajemna odpowiedzialność.

pos.
Piotr Skórzewski

(PZPR)

W ostatnich latach przemysł w naszym kraju — powiedział poseł — został wyposażony w nowoczesne maszyny i urządzenia. Jego modernizacja wpłynęła na umocnienie takich branż jak m.in. elektronika, informatyka, automatyka, przemysł motoryzacyjny czy farmaceutyczny. Obecnie trzeba dążyć do tego, aby jak najefektywniej wykorzystywać tę bazę przy równoczesnym jej unowocześnieniu. Wiąże się to również z deficytem zatrudnienia istniejącym przede wszystkim w wielkich aglomeracjach. W łagodzeniu skutków tego deficytu pomóc mogą prace naukowe zmierzające m.in. do automatyzacji procesów produkcyjnych.

Województwo stołeczne to nie tylko region nowoczesnego przemysłu, to także największe w kraju środowisko naukowe i techniczne, skupiające 250 placówek naukowych, w których prowadzi się ponad 11 tys. tematów badawczych.

W dużej mierze poprzez kształtowanie nowych, doskonałych form organizacyjnego łączenia nauki z praktyką gospodarczą, skróceniu ulega droga między rozwiązaniami naukowymi a praktycznym, przemysłowym ich zastosowaniem.

Taką sprawdzoną w praktyce formą centra naukowoprodukcyjne harmonijnie łączące możliwości nauki z potrzebami gospodarki. Pozytywnie należy ocenić także nowe formy współdziałania przemysłu z nauką m.in. przy podpisywaniu umów o współpracy między uczelniami a zakładami przemysłowymi.

Mimo to, doskonałość trzeba procesy wdrożenia. Pomoc w tym może utworzenie w przemyśle, przede wszystkim w czołowych zakładach produkcyjnych, określonych możliwości do oparowania innowacji naukowotechnicznych oraz stworzenia określonych stymulatorów ekonomicznych dla ich wdrażania. Konieczne jest stworzenie takich warunków, by trud i złożoność wprowadzania w życie polskiej myśli technicznej nie musieli konkurować ze znacznie łatwiejszym przyswajaniem licencji importowanych.

pos.
Stanisław Rostworowski

(bezp. CHSS)

Poseł podkreślił rolę nowoczesnej techniki inspirowanej nauką jako animatora narodowej gospodarki. Zdaniem posła przyznanie priorytetu naukom ścisłym nie oznacza zrzeczenia się troski o rozwój nauk humanistycznych.

Znaczną część swojej wypowiedzi poświęcił mówca sprawom związanym z wyborem kardynała Karola Wojtyły, człowieka, którego — jak się wyraża — osobowość przepojona jest głęboką miłością do rodzinnego kraju, na głowę Kościoła Rzymskokatolickiego.

Poseł nawiązał do ubiegłorocznej wizyty w Watykanie Edwarda Gierka i jego rozmów z papieżem Pawłem VI i wyraził przekonanie, że właśnie w duchu tamtych rozmów kształtować się będą nadal stosunki między Polską a Stolicą Apostolską. Poseł powiedział, że za umożliwienie dojścia tak dużej reszcy Polaków do uroczystości w Rzymie władzom naszego kraju należy się szczególne podziękowanie.

W dalszej części mówca stwierdził, że na łamach pisma

francuskiego „Le Monde” z datą 21.10., w związku z wyborem nowego papieża zamieszczona została publikacja pt. „Kościół Polski i antysemityzm”. Autor, niejaki Alexandre Minkowski, szkaluje polskie życie religijne, nazywając Kościół katolicki w naszym kraju jednym z najbardziej tradycyjnych i konserwatywnych Kościołów świata. Pisze, że w historii odznaczał się on także wojującym antysemityzmem. Moi rodzice — pisze autor — w tym dziedzinie byli świadkami pogromów i masakr organizowanych przez ten Kościół.

Ta obłędna wypowiedź — podkreślił poseł — posuwa się nawet do tego, że zbrodnie hitlerowskie kojarzy z moralnym poparciem Polaków-katolików. Wypowiedź opublikowana na łamach „Le Monde” budzi odrazę, jest bezczestnym niem prawdziwej historii naszego Kościoła, pamięci tysięcy ofiar ludzkich poniesionych dla obrony Żydów podczas okupacji, jest fałszem, którym chce się przyćmić wysoko szanowaną godność narodu polskiego.

Poseł wyraził przekonanie, iż Kościół pod kierownictwem papieża Jana Pawła II będzie stłuszył zbliżeniu narodów, a także współpracę tych, którzy cenią sobie najwyższe wartości ludzkie — pokój, sprawiedliwość i wolność.

pos.
Marian Mięśowicz

(bezp.)

Podkreślając ogromny rozwój polskiej nauki w minionym 30-leciu poseł stwierdził, iż w ostatnich kilku latach nastąpiło szczególne wzbogacenie bazy materialnej i technicznej placówek i instytutów naukowych. Umożliwiło to w wielu dziedzinach naszej nauki osiągnięcie przez nią doboru do podwyższonego poziomu. Równie ważnym gosięgnięciem jest wychowanie licznej, młodej kadry naukowców.

Mówiąc o działalności Polskiej Akademii Nauk, jej placówek i komitetów skupiających najwybitniejszych polskich uczonych, mówca wskazał na ważną rolę jaką PAN odgrywa w koordynacji rozwiązywania aktualnie ważnych dla kraju węzłów naukowych problemów i programów rządowych w tej dziedzinie.

Omawiając rozwój międzynarodowej współpracy naukowej i technicznej poseł podkreślił znaczenie udziału polskich uczonych w pracy organizacji międzynarodowych przyznających się za zadanie do podnoszenia autorytetu polskiej nauki jak też postępu w badaniach. Większość uruchomionych w naszej gospodarce nowych wyrobów i technologii powstaje w oparciu o krajową myśl techniczną. Ale — jak podkreślił poseł — jest jeszcze wiele opracowań dotychczas nie wdrożonych. Hamulec jest tu m.in. skrupała liczba ekspertów w laboratoriach i placówkach naukowych, a także niezrealizowanie niektórych zaplanowanych zamierzeń inwestycyjnych.

Mówiąc z uznaniem o decyzjach nadania priorytetu ludowiństwu socjalnemu dla studentów — na równi z budownictwem mieszkaniowym — mówca stwierdził, iż należałoby odnieść to samo do budownictwa dla potrzeb nauki i nauczania traktując je za równie ważne jak budownictwo przemysłowe.

pos.
Ludwik Drożdż

(PZPR)

Nawiązując do programu kompleksowego zagospodarowania Wistły poseł podkreślił, że ludzie mieszkający nad tą rzeką pragną, aby była ona dla nich doświadczeniem. Powinna być żeglowna, a zarazem nieść wodę potrzebną dla życia i dla przemysłu. Przekształcając Wistłę w drogę wodną nie sposób nie naruszyć jej obecnego, naturalnego stanu. Trzeba budować tamy, przepompownie, oczyszczalnie. Rzeka zagospodarowana może być jednak nie tylko przydatniejsza, lecz i piękniejsza niż dzika i sawanna.

Dzisiejsza Polska to kraj całkowicie inny niż przed wojną. Nasz przemysł zajmuje 10 miejsce w produkcji przemysłowej świata. Budownictwo, przemysł, transport, rolnictwo wymagają przede wszystkim ludzi z wykształceniem technicznym. To zapotrzebowanie społeczne tworzyć powinno odpowiednie proporcje w programie kształcenia humanistów i inżynierów.

Ludzie nauki i cale nasze społeczeństwo z zadowoleniem przyjęły uchwały XII Plenum KC PZPR zmierzające do dalszego umocnienia roli nauki i techniki w życiu naszego kraju. Obecnie decyzyje te powinniśmy jak najszybciej wdrażać do praktyki. Niezwykle istotną sprawą jest stale zacieśnianie związku nauki z gospodarką, przemysłem, rolnictwem, budownictwem, transportem. Pogranicze nauki i gospodarki kryje bowiem jeszcze duże rezerwy, które należy w pełni wykorzystywać.

Poważne efekty przynieść może rozwój placówek typu wrocławskiego „Postępu”, który

pełni rolę pośrednika między nauką i przemysłem ułatwiając wykorzystanie pomysłów usprawniających produkcję. Celem jest również stworzenie bazy produkcyjno-doświadczalnej, w której mogłyby być sprawdzone wyniki badań naukowych w skali ćwierci i półtechnicznej.

pos.
Czesław Jaroszewicz

(ZSL)

Poseł podkreślił, że rolnicy z wielkim zainteresowaniem śledzą każdą inicjatywę świata nauki zmierzającą do rozwiązywania złożonych zagadnień gospodarki żywnościowej, a szczególnie rolnictwa. Przed tym działem gospodarki narodowej stają bowiem trudne zadania, które trzeba realizować w warunkach szybko zmniejszającego się zatrudnienia w rolnictwie. Rolnicy liczą więc na technikę, na przekazanie praktyce mniej pracochłonnej technologii produkcji i wzorcowe nowoczesnej organizacji pracy.

Rolnicy pracujący bezpośrednio w gospodarstwach oceniają osiągnięcia nauki na podstawie wartości odmian roślin, jakości maszyn, cech użytkowych ras zwierząt itp. Pod adresem placówek naukowobadawczych praktyka rolnicza wysuwa dziś wiele postulatów. Chodzi m.in. o wyhodowanie nowych odmian roślin, szczególnie zbóż i ziemniaków — jeszcze bardziej plennych a zarazem charakterystycznych z większą odpornością na choroby i lepiej przystosowanych do różnorodnych warunków glebowych i klimatycznych poszczególnych regionów kraju.

Równocześnie duże znaczenie ma przekazanie rolnictwu kompleksowych technologii uprawy roślin, głównie na giebach lekich. Istotną sprawą jest też trafniejsze uwzględnienie w produkcji maszyn specyfiki i potrzeb poszczególnych województw.

Nawiązując do problemu wdrażania osiągnięć nauki do praktyki rolniczej poseł mówił m.in. o wkładzie jaki wnoszą instytuty: sadownictwa oraz warzywnictwa w upowszechnianie uprawy truskawek, porzeczek, warzyw i owoców. Rzecz więc w tym, by takie bezpośrednie kontakty między praktyką rolniczą a nauką — z innymi placówkami naukowobadawczymi. Zwrócić trzeba także baczną uwagę na udoskonalenie form szkolenia rolników oraz skuteczną działalność wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego.

pos.
Roman Góral

(PZPR)

Mówca stwierdził, że uchwały XII Plenum KC PZPR oraz tematyka obecnych obrad Sejmu są kolejnymi wyrazami troski partii i państwa o rozwój nauki polskiej, o jej owocny współdział w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

Omawiając doświadczenia poznawskiego ośrodka, w którym działa 8 uczelni, oddział PAN oraz 28 laboratoriów i instytutów resortowych, mówca zwrócił szczególną uwagę na owość integracji poczynających poszczególnych placówek, należących do różnych pionów organizacyjnych nauki, a także przemysłu i władz terenowych.

Taka rola integracyjna spełnia w Poznaniu powołane jako pierwsze w kraju kolegium rektorów. Wspierane jest ono, w dziedzinie nauk podstawowych przez oddział PAN, zaś jeśli chodzi o wdrożenia osiągnięć badawczych — m.in. przez regionalny zespół koordynacyjny nauk i gospodarki, działający przy urzędzie wojewódzkim. Metody i styl pracy całego środowiska w istotny sposób kształtuje też wojewódzka instancja partyjna.

Jednym z głównych zadań naukowców Wielkopolski, regionu wysoko produkcyjnego rolnictwa, jest rozwiązywanie problemów produkcji, przetwarzania i przechowywania żywności, a także ochrona zdrowia pracowników kompleksu gospodarki żywnościowej. Ważną rolę w podnoszeniu zdrowotności mieszkańców pełni ścisła integracja poznawskiej Akademii Medycznej z wydziałami zdrowia i opieki społecznej 6 województw oraz zakładów przemysłowych i rolniczych regionu.

Pos. Góral powiedział też, że od 1 listopada br. na terenie zakładów H. Cegielski zostanie otwarta klinika chorób zawodowych poznańskiej AM.

Na zakończenie poselskiej debaty nad tymi doniosłymi dla dalszego rozwoju kraju zagadnieniami Sejm podjął uchwałę w sprawie rządowego programu realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR.

(Tekst uchwały podajemy na str. 1)

Zaopatrzenie kraju w paliwa i energię

W kolejnym punkcie porządku dziennego minister energetyki i energii atomowej — Andrzej Szosa przed-

stawił informację nt. przygotowania energetyki do szczytu jesienno-zimowego 1978/79 oraz aktualnego stanu zaopatrzenia kraju w energię elektryczną i ciepłą. Wystąpienie to drukujemy na str. 5).

W imieniu komisji górniczej, energetyki i chemii, pos. Czesław Jaroszewicz (PZPR) przedstawił sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy zmieniającej ustawę o gospodarce paliwowo-energetycznej. Sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia gospodarki narodowej w paliwa i energię — stwierdził — zmusza do zaostreżenia wymagań w dziedzinie racjonalnego ich wykorzystania. Projekt ustawy przewiduje zmiany idące w tym kierunku, przede wszystkim w dziedzinie nadzoru i kontroli nad gospodarką paliwowo-energetyczną.

Zmierzając do przekształcenia istniejącego dotychczas Państwowego Inspektoratu Gospodarki Paliwowo-Energetycznej, tworząc Urząd Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej, organ podporządkowany bezpośrednio prezydentowi Rady Ministrów. Zwiększone zostaną w ten sposób możliwości oddziaływania na kontrolowane jednostki organizacyjne i osoby w kierunku bardziej racjonalnego i oszczędnego użytkowania paliw i energii.

Obowiązek bezpośredniego przedstawiania rządowi informacji, opinii i wniosków — nałożony na głównego inspektora — stworzy możliwości operatywnego podejmowania decyzji zmierzających do usuwania nieprawidłowości w gospodarce paliwowo-energetycznej w szybki i skuteczny sposób.

Propozycje zmian są realizacją ustaleń podjętych na II Krajowej Konferencji PZPR w sprawie przygotowania wieloletniego i kompleksowego programu rozwoju gospodarki energetycznej.

W dyskusji zabrali głos posłowie: Kazimierz Dobiasak (PZPR), Czesław Madry (ZSL), Marcei Faska (SD) i Jan Kubit (PZPR). Popierając przedstawiony projekt ustawy, podkreślił, że przyczyni się ona do właściwego i oszczędnego wykorzystywania zasobów energetycznych naszego kraju. Postulat i przedsięwzięcia na rzecz oszczędniejszego gospodarowania energią elektryczną spotykają się z powszechną akceptacją społeczeństwa. Daje o tym wyraz na licznych spotkaniach poselskich. O dalszym rozwoju kraju i poprawie efektywności — co stwierdzono w toku obrad II Konferencji PZPR — zdecydował bowiem w dużym stopniu racjonalne gospodarowanie paliwami i energią, jak też innymi surowcami i materiałami. Plany zmniejszenia zużycia energii powinny być konsekwentnie realizowane.

Posłowie zwrócili również uwagę na sygnalizowane przez wyborców możliwości jeszcze bardziej oszczędnego wykorzystania naszych zasobów energetycznych. Podkreślali zwłaszcza wagę usprawnienia remontów urządzeń pradotwórczych, stosowania oszczędnych energetycznie technologii produkcyjnych, zmniejszenia tzw. strat przesyłowych a także produkowania i stosowania różnego rodzaju drobnych urządzeń wyłączających niepotrzebne odbiorniki elektryczne.

Posłowie postulowali potrzebę szybszego rozwoju energetyki, intensyfikowania badań naukowych mających na celu zmniejszenie zużycia energii i stosowanie nowych jej nośników.

Pos. dyskusji Sejm uchwalił ustawę.

Uchwała w sprawie narodowego wydania dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego

Na czwartkowym posiedzeniu Sejm podjął uchwałę w sprawie narodowego wydania dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego. W imieniu konwentu seniorów — jej projekt przedstawił Izbie pos. Jarema Maciszewski (PZPR), który podkreślił, że tworzenie wielkiego poety z Czarnolasu, twórcy polskiego języka literackiego, jest nadal niewyczerpanym źródłem dla naszej kultury narodowej.

(tekst wystąpienia pos. Maciszewskiego zamieszczamy na str. 2).

Powołanie nowego ministra nauki i szkolnictwa wyższego i techniki

Kolejnym punktem obrad Sejmu było powołanie nowego ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Wniosek w tej sprawie przedstawił premier Piotr Jaroszewicz, proponując mianowanie na to stanowisko prof. Janusza Górskiego — dotychczasowego podsekretarza stanu Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, a od sierpnia br. kierownika tego resortu.

Sejm w głosowaniu podjął stosowną uchwałę. Nowo mianowany minister — prof. Janusz Górski podkreślił, że zaakceptowane przez Sejm kierunki prac nad realizacją (DOKONCZENIE NA STR. 5)

Posiedzenie Sejmu PRL POSELSKA DEBATA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 4)

harmonogramu wdrażania w życie uchwały XII Plenum KC PZPR, wnioski sformułowane w referacie premiera i w toku poselskiej dyskusji, są wytycznymi dla kierowanego przezeń resortu. Ich motywem przewodnim jest powiązanie nauki z praktyką, uczynienie z niej siły przyspieszającej realizację nakreślonej na VI i VII Zjeździe partii polityki dynamicznego rozwoju kraju.

W przygotowywaniu materiałów na XII Plenum KC PZPR aktywnie uczestniczyli: podkreślił min. J. Górski — przedwcześnie zmarły, wybitny uczonec, działacz partyjny i państwowy — prof. Sylwester Kaliski.

Zapytanie poselskie

W kolejnym punkcie porządku dziennego, na zapytanie pos. Kazimierza Plezi (PZPR) odpowiedział minister handlu wewnętrznego i usług — Adam Kowalik.

Ważnym elementem dobrego rynku jest sprawnie działający handel — stwierdził posłanka. Zbyt wolne tempo zmian mających na celu usprawnienie handlu powoduje, że nie można osiągnąć takiego stanu rynku na jaki pozwala rosnący wkład gospodarki na rzecz zaopatrzenia ludności. W związku z powyższym posłanka zapytała, jakie resort podejmuje działania dla przeciwdziałania słabości w funkcjonowaniu handlu.

Rynek nasz, w ostatnich zwłaszcza latach kształtuje się — stwierdził minister — w warunkach wzrostu możliwości społeczeństwa. Stwarza to nowe potrzeby towarowe, znacznie zwiększa popyt i rodzi różnego rodzaju trudności. Sprawną pracą handlu może i powinna być trudność łagodzić. To założeń było główną przesłanką wdrażanej od dwu lat reformy handlu. Stworzone zostały warunki dla lepszego już jego działania, chociaż proces doskonalenia organizacji handlu nie został jeszcze zakończony.

Świadomi jesteśmy występujących jeszcze licznych niedomagań i słabości.

Rok ostatni zwłaszcza przyniósł zauważalny postęp we współpracy handlu z przemysłem. Wyrazem tego jest dokładniejsza analiza rynku, wyraźne zwiększenie elastyczności asortymentowej. Pozwoliło to zlagodzić niedobory określonych towarów powstałe w minionych kwartałach br.

Podjęmowane są przedsięwzięcia zapewniające lepszą sprawność obiegu towarów, funkcjonowania sklepów i magazynów. Nocnymi dostawami towarów objęto już ponad 14 tys. sklepów. Na dwie zmiany pracuje większość magazynów, rozszerzyła się sieć sklepów samoobsługowych i presekcyjnych.

Nasz handel pracuje w trudnych warunkach.

Na społeczne uznanie zasługuje rzetelna praca znakomitej większości pracowników handlu. Tym bardziej więc obciąża nas do podejmowania skutecznych prób uporania się ze sprawami trudnymi, że zjawiskami powodującymi krytykę społeczną. Z całą bezwzględnością, ostro i konsekwentnie traktujemy — podkreślił minister — przypadki kolidujące z wymogami etyki zawodowej. Np. w I półroczu br. skierowano do kolegiów orzekających i organów ścigania blisko 5 tys. spraw, zwolniono z pracy ponad 400 nieuczciwych pracowników.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu — przypomniał następnie minister — zatwierdziło ostatnio ważki dokument pt. „Kierunki unowocześnienia funkcjonowania handlu”. Zawarto w nim wszelkie zadania i określono działania na najbliższe lata. Niektóre założenia programu są już realizowane. Przygotowano program budowy dużych hal targowych, z których pierwszą o powierzchni 10 tys. m kw. już rozpoczęto a w pełni przygotowana jest budowa następnych siedmiu.

Przewiduje się wybudowanie przynajmniej jednej takiej hali w każdym mieście wojewódzkim i po kilka w większych aglomeracjach. Szeroko wdrażany jest system agencji. Funkcjonuje już ok. 5 tys. takich sklepów a do końca roku przybędzie dalszy tysiąc.

Systemem agencyjnym obejmujemy także niektóre usługi i część gastronomii. Wygospodarowane są też m.in. drogi etaty przeznaczamy na kadrowe wzmocnienie sieci wielkich sklepów. Przygotowaliśmy również propozycje nowych rozwiązań w zakresie systemu ekonomiczno-finansowego w handlu. Zakładamy na odejście od limitowania zatrudnienia. Właże w sposób bezpośredni efekty pracy każdego sklepu z wynagrodzeniem personelu.

Nadchodzące tygodnie to okres wzmocnienia zakupów świątecznych. Zgromadzone są rezerwy, uzgodnione dostawy, zaprogramowane działania — a wszystko to stwarza przesłanki, w oparciu o które mogę zapewnić — powiedział min. Kowalik — iż można oczekiwać sytuacji nie gorzej, a na rynku żywnościowym lepszej nawet niż w roku ubiegłym.

Na tym Sejm zakończył obrady. (PAP)

Janusz Górski ministrem nauki szkolnictwa wyższego i techniki



(P) Janusz Górski urodził się w 1929 r. w Międzyzdrojach. Po ukończeniu studiów na Wydziale Inżynierskim w 1952 r. ukończył Uniwersytet Warszawski uzyskując tytuł magistra prawa. Stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych otrzymał w SGPIŚ w 1958 r., a doktora habilitowanego — w 1962 r. Profesorem nadzwyczajnym został mianowany w 1969 r. a profesorem zwyczajnym — w 1974 r.

Jego działalność naukowa koncentruje się wokół różnych zagadnień ekonomii politycznej, a w szczególności historii myśli ekonomicznej i teorii wzrostu gospodarczego. Z tego zakresu opublikował sto kilkadziesiąt prac naukowych i podręczników.

Przez wiele lat zajmował stanowisko kierownika katedry ekonomii politycznej w SGPIŚ. W użelnie tej pełnił również funkcję prodziekana wydziału handlu zagranicznego i dyrektora Centralnego Ośrodka Metodologicznego Studiów Ekonomicznych.

W latach 1972–1975 był rektorem Uniwersytetu Łódzkiego. W tym okresie był również członkiem egzekutywy Komitetu Łódzkiego PZPR. W lutym 1975 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, a w ostatnich miesiącach pełnił funkcję kierownika tego resortu.

Jest prezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Wiedzy Po-wszechniej.

Otrzymał Orderem Sławy, Orderem Krzyża, Orderem Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami. Jest członkiem PZPR.

26 bm. powołany przez Sejm na stanowisko ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. (PAP)

Powinność nauki wobec gospodarki

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
dziedziną wymagającą będącą wyjątkową uwagę. Trzeba więc bardziej dążyć do lepszego wykorzystania naturalnych zasobów naukowych kraju, nadal dynamizować realizację programu żywnościowego i mieszkaniowego, prowadzić prace związane z rozwojem i modernizacją przemysłu, a także realizować przedsięwzięcia w zakresie zdrowia i ochrony środowiska. Oczywiście wiele już zrobiono. W wyniku realizacji zadań rozwoju technicznego w latach 1971–1977 wdrożono do produkcji około 26 tys. nowych i zmodyfikowanych wyrobów oraz nowoczesnych procesów technologicznych. Do Urzędu Patentowego PRL wpłynęło ogółem ok. 48 tys. zgłoszeń krajowych wynalazków i wzorów użytkowych. Liczne nakłady na rozwój nauki i techniki w latach 1971–1977 wyniosły ok. 13,5 mld złotych.

Liczni dyskutanci, m.in. poseł Jan Janowski, zwrócili uwagę na pilną potrzebę podnosze-

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Konieczne przyspieszenie budownictwa medycznego

(P) Informacji o oddawaniu do użytku nowych szpitali, ośrodków zdrowia, przychodni, przedszkoli i żłobków mamy sporo. Ten systematyczny rozwój bazy materialnej służby zdrowia nie oznacza jednak, że skomplikowany proces budownictwa szpitalnego przebiega bez okresowych napięć, trudności i zahamowań.

Właśnie od pewnego czasu notuje się w wielu regionach kraju osłabienie tempa wznoszenia tych ważnych obiektów, co wywołuje niemałe zaniepokojenie. Co ważniejsze opóźnienie to stało się przedmiotem konkretnych przemyśleń. Main spowodowało interpelację poselską w Sejmie; było przedmiotem okresowych analiz resortu zdrowia i opieki społecznej; w początku lipca br. Rada Ministrów podjęła uchwałę na temat usprawnienia budownictwa szpitalnego. Problemy te, a konkretnie środki podejmowane w celu pełnego wykonania planu budownictwa szpitalnego w latach 1976–1980, stały się 24 bm. tematem obrad Biura Politycznego KC PZPR.

Skąd biorą się opóźnienia w budownictwie szpitalnym? Zadania tego budownictwa są bardzo trudne i napięte. Przyjmijmy, że w latach 1975–1979 miało przybyć w szpitalach i klinikach ponad 16 tys. łóżek. Uchwała VI Zjazdu PZPR zapewniała budownictwu szpitalnemu priorytet, pomoc Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia i koncentracja wysiłków budowlanych — zapewniły wykonanie planu budownictwa szpitalnego po raz pierwszy z nadwyżką ok. 1 tys. łóżek. Jednakże w wyniku tego znacznego wysiłku na nowo 5-lecie przeszło już mniej rozpoczętych budów placówek służby zdrowia, niż zakładano uprzednio. Budownictwo szpitalne miało więc w obecnym 5-leciu trudny start. Do tego doszły znacznie powiększone zadania planowe — VII Zjazd partii określił bowiem jako cel wybudowanie do 1980 r. nowych szpitali i klinik z ok. 27 tys. łóżek.

Nie jest to zresztą jedyny powód. Powstaje obecnie o wiele więcej obiektów szpitalnych, które wymagają też w coraz większym stopniu nasycenia niezbędnymi dla współczesnych metod diagnostyki i terapii instalacjami i urządzeniami. Wystarczy wspomnieć, że w oddawanych w poprzednich latach szpitalach ogólnych, średnio na jedno łóżko przypadało 150–160 m sześć. pomieszczeń. W obecnie budowanych obiektach wskaźnik ten wzrasta już do 270 m sześć. na 1 łóżko, a więc o prawie połowę. Wzrost ten stanowi poważne zadanie równie budowie 2 łóżek uprzednio.

Obecna niełatwa sytuacja w budownictwie szpitalnym, dobrze znana kierownictwu partyjnemu i państwowemu, zmusza do poszukiwania takich rozwiązań technicznych i organizacyjnych, które umożliwiłyby znaczny jego usprawnienie i przyspieszenie. Do tego bardziej terminowego uruchamiania nowych placówek leczniczych. Szczególnie miejsce w tych działaniach na rzecz przyspieszenia budownictwa szpitalnego przypadła wspomnianej wyżej uchwale Rady Ministrów z lipca br.

Przed wszystkim ustalono listę blisko 40 odcinających obecnie, a opóźniających w budowie, szpitali. Na tych obiektach właśnie dąży się do maksymalnego skoncentrowania robót budowlano-montażowych, co — jak się zakłada — powinno przyspieszyć ich nadrobienie opóźnień. Dla szpitali tych, które mają być oddane do użytku przed 1980 r., opracowano szczegółowe harmonogramy robót. Będzie również przyspieszona budowa kilku szpitali, które wcześniej planowano przekazać służbie zdrowia w latach 1981–1985.

Ponieważ niektórych opóźnień nie da się już odrobić, a trzeba zrobić wszystko, aby szpitalnictwo otrzymało zaplanowaną liczbę łóżek, postanowiono podjąć nieprzewidywaną w aktualnym planie 5-letnim budowę nowych pawilonów szpitalnych, które można budować szybko, w cyklu nie dłuższym, niż 24 miesiące. Należy tu jednak jasno stwier-

dzić, że nie będą to obiekty zastępcze, czy prowizoryczne. Pawilony będą pełnowartościowymi obiektami służby zdrowia, wykorzystującymi zaopatrzenie diagnostyczne i gospodarcze szpitali macierzystych. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej w porozumieniu z resortem budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych przygotowały już program budowy pawilonów szpitalnych, który przewiduje wzniesienie ponad 50 tego typu obiektów z ok. 5 tys. łóżek przeznaczonych głównie dla pacjentów z chorobami zakaźnymi, przewlekłymi, psychicznymi itp. Część tych obiektów będzie wzniesiona sposobem gospodarczym przez zakłady remontowo-budowlane resortu zdrowia.

Oczywiście sprawne wykonanie tych zadań wymaga znacznego wsparcia materialnego, kadrowego i finansowego przede wszystkim przedsiębiorstw specjalistycznych. Podobne środki, choć w mniejszej skali, zastosowano w służbach remontowo-budowlanych resortu zdrowia. Ponadto budownictwo szpitalne traktowane jest obecnie na równi z tzw. mieszkaniówką. Jeśli chodzi o zaopatrzenie w materiały budowlane, urządzenia i sprzęt specjalistyczny. Duże rezerwy kryją się jeszcze w rozbudowie i pełniejszym wykorzystaniu potencjału zjednoczenia budowy obiektów użyteczności publicznej „Budopol”.

W celu bardziej skutecznej kontroli nad przebiegiem realizacji budowy szpitali od strony potrzeb służby zdrowia, a równocześnie wyeliminowania zbędnych zmian w dokumentacji i nieprzewidywanych przeróbek, powołano pełnomocników ministra zdrowia i opieki społecznej — indywidualnie dla każdego z budowanych szpitali.

Jak się zakłada, wymienione działania stworzą warunki, które powinny przyczynić się do poprawy obecnego niekorzystnego bilansu w budownictwie szpitalnym. Uchwały, plany i zarządzenia nie stanowią jednak panaceum na wszystkie trudności w tej dziedzinie — tym bardziej, że ich realizacja zależy od aktywności, inwencji i sumienności kierownictw konkretnych placówek budów i lokalnych władz.

Jest to sprawa bardzo ważna. Należy bowiem pamiętać, że wielkość obecných zadań inwestycyjnych w służbie zdrowia i złożoność budowy poszczególnych obiektów wykluczają możliwość — stosowaną jeszcze do niedawna z powodzeniem — nadzwyczajnej mobilizacji środków w ostatnim roku budowy i nadrobienia zaległości z lat poprzednich. Analizy wykonania planu budownictwa szpitalnego wykazują, że powstałe napięcia nie zawsze są wynikiem rzeczywistych trudności kadrowych i materiałowych, a często rezultatem braku rytmiczności i elastyczności prowadzenia budowy. Nie wszyscy bowiem uczestnicy procesu inwestycyjnego mogą z pełnym przekonaniem stwierdzić, iż uczynili wszystko dla sprawnego wykonania zadań planowych w tej dziedzinie.

Tymczasem takie podejście do spraw budownictwa szpitalnego jest obecnie koniecznością. Inwestycje te jak najszybciej powinny procentować dalszą poprawą zdrowia całego społeczeństwa.

LESŁAW SAJDAK (PAP)

Liczy się każdy ziemniak

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

gazynowych podstawową formą magazynowania ziemniaków jest ich kopcowanie. Przy średnich urodzajach zbieramy rocznie ok. 50 mln ton ziemniaków, co daje nam wysokie drugie miejsce na świecie. Z tej ilości ok. 30 mln ton wędruje do kopoczek. W przeciętnym roku zepsuciu na skutek zgnicia ulega w kopcach ok. 20 proc. ziemniaków. W tym roku jednak ziemia jest przesycona wodą, a i ziemniaki składowane do kopoczek też nie zawsze są suche. Można się więc obawiać, że tym razem straty tego cenowego surowca mogą być znacznie wyższe.

Jak je obniżyć? Oczywiście przez budowę nowoczesnych przechowalni, a także zmodyfikowanych kopoczek (z mechaniczną wentylacją). Ale to są zadania wymagające środków i czasu. Należy więc szukać środków doraźnych. Jednym z takich środków, niestety ciągle mało popularnym, jest parowanie ziemniaków. SKR-y mają w swym planie uparowanie w br. 830 tys. ton. Mimo że nie jest to jeszcze tak wiele i ten plan jest zagrożony. Przyczyna zaś jest nieufność, lub nieświadomość rolników idące w parze z pasywnością i małą operatywnością służby rolnej.

A oto jak ten problem wygląda na konkretnym przykładzie z jednego województwa. Razem z grupą dziennikarzy brałem udział w krótkim wyprawie na teren województwa skierniewickiego zorganizowanemu przez Wydział Prasy, Rady i Telewizji KC PZPR. W rekonesansie tym uczestniczył także wiceprezes CZKR Edward Podgórny. Była to impreza wielce pożyteczna.

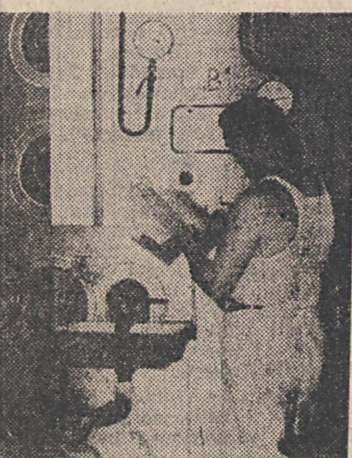
Okazało się, że SKR-y skierniewickie mają w br. do zbioru ziemniaki z 49 302 ha. Dysponują m. in. 1883 ciastkami rolniczymi, 130 kombinatami ziemniaczanymi, 41 kolumnami parnikowymi. Są gospodarstwami, w których zbiera się i po 450 q/ha hektar, ale średnie plony są znacznie niższe. Kiedy przejeżdża się przez takie chociażby gminy jak Chańsko, Godziszewo, Nowa Sucha, widać po obu stronach drogi kopce rosnące niczym gigantyczne grzyby. Pracujących kolumn parnikowych jednak tak mało nie widać, mimo że w trybie awaryjnym zakupiono dla SKR-ów tego województwa w br. jeszcze 8 tys. urządzeń.

Parowanie ziemniaków — powiedział mi Edward Podgórny — to naprawdę doskonały sposób zabezpieczenia paszy w gospodarstwie na całą zimę. Mieszcuchom wyjaśnimy, że ziemniaki po uparowaniu (ugotowaniu) w specjalnej kolumnie parnikowej są składowane do słoików lub zwykłych dołów wyłożonych folią. Straty sięgają najwyżej 5 proc. Po

XXV-lecie studiów ekonomicznych na UW

(P) Z okazji 25-lecia studiów ekonomicznych na Uniwersytecie Warszawskim, 18 listopada br. (sobota) odbędzie się konferencja naukowa poświęcona dorobkowi badań naukowych Wydziału Nauk Ekonomicznych UW, na którą organizatorzy zapraszają absolwentów, którzy ukończyli studia ekonomiczne na Uniwersytecie Warszawskim. W tym samym dniu odbędzie się konferencja organizowana przez Instytut Ekonomii Politycznej nt.: „Stosunki produkcji i ich ewolucja”. Wiecezorem odbędzie się spotkanie koleżeńskie.

Zainteresowani absolwenci proszeni są o składanie zgłoszeń uczestnictwa pod adresem Koła Absolwentów Wydziału Nauk Ekonomicznych UW, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Oddział Warszawski, ul. Nowy Świat 49, 00-032 Warszawa, tel. 27-46-79. (x)



Sieradz będzie więc miał regularne w każdym miesiącu przedstawienia teatralne na własnej scenie. Każda nowa premiera kaliskiego zespołu będzie tam prezentowana przez kilka dni w trzeciej dekadzie każdego miesiąca — począwszy od „Domu lalki” Henryka Ibsena w reżyserii Lecha Wojciechowskiego, które to przedstawienie za inaugurację działalności sieradzkiej sceny.

Wspólna inicjatywa sieradzkich władz i kaliskiego teatru z pewnością wychodzi naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu, jakie rozdziło się w stolicy województwa. Ale nie tylko. Inicjatorzy i organizatorzy sieradzkiej sceny pragną w ten właśnie sposób uatwić widzom i teatrowi wzajemne kontakty, mają ambicje dotarcia do nowych odbiorców żywego teatru, pragną wyrobić w mieszkańcach Sieradza nawyk stałego bywania w teatrze — a tym samym wzbogacić życie kulturalne miasta. Kto wie, może w ślad za regularnymi prezentacjami zawodowego teatru dramatycznego powstanie tam kiedyś potrzeba stałych wizyt zespołów uprawiających inne gatunki teatralne — opery, baletu, operetki i pantomimy? Istnieją w kraju wysokiej klasy teatry, które na pewno chętnie przyjmą w przyszłości gościnę sieradzkiej sceny. Tymczasem zaś gratulujemy świetnemu pomysłu i z radością witamy sieradzką scenę teatralną, gdzie — w ślad za inauguracyjnymi spektaklami „Domu lalki” — kaliski Teatr im. Bogusławskiego zapowiada już następne przedstawienia „Idiotę” Dostojewskiego w adaptacji i reżyserii Stanisława Brejdygana oraz „Przгоды dobrego wo-jaka Szwajka” wg Haszka w reżyserii dyrektora obu scen — Waldemara Wilhelma. (PA)

wzobogaceniu lucerna, kukurydza, lub kończyła perska, ma być pełnowartościowa, gotowa pasze. Wystarczy do niej dodać w odpowiedniej proporcji wody.

Niestety kolumny parnikowe nie są w tym województwie wykorzystywane. Mimo że ceny za te usługi są wręcz symboliczne. Podobnie jak ceny form do budowy słoików na uparowane ziemniaki.

Co prawda są i tacy gospodarze jak Stanisław Janeczka z Wyborowa produkujący 800 kg żywy z 1 ha, czy też Stefan Biskupski ze wsi Byczki, który na swych 16 ha wyprodukował w br. 9 ton żywa a w roku przyszłym już ok. 13 ton. Wszyscy oni opierają się o nasze własne, doceniali już też korzyści, które daje zastosowanie parowania. Nie miało jednak następstw.

Wniosek zaś z tego rekonesansu należałoby skierować szczególnie pod adresem służby rolnej. Od tej większej operatywności wiele tu bowiem zależy. Nie tylko zresztą w województwie skierniewickim. Potrzebna jest pełna mobilizacja, aby nie dopuścić w nadchodzących miesiącach do utracenia milionów ton ziemniaków.

LESZEK CHMIEŁOWSKI

Janusz Świątkowski ambasadorem PRL w Malezji

(P) Rada Państwa mianowała Janusza Świątkowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Malezji.

J. Świątkowski urodził się w Warszawie w 1934 r. w rodzinie inteligentnej. Studia wyższe ukończył na Uniwersytecie Warszawskim jako mgr praw. Był działaczem ruchu młodzieżowego i studenckiego. Pracę zawodową rozpoczął w 1957 r. w urzędzie sprawiedliwości. Do służby zagranicznej wstąpił w 1962 r. zajmował szereg stanowisk w MSZ i na placówkach zagranicznych, pełniąc m.in. odpowiedzialne funkcje dyplomatyczno-konsularne w Ghanie i w Australii. Od 1977 r. był wicedyrektorem gabinetu ministra spraw zagranicznych. Jest członkiem PZPR. (PAP)

W interesie najmłodszych

Informacja własna

(P) Z inicjatywy Oddziału Warszawskiego Zw. Zawodowców Pracowników Spółdzielczości Pracy, spółdzielczości objętej patronat nad Instytutem Matki i Dziecka.

Krajowe Związki Spółdzielni Sprzętu Medycznego i Laboratorijnego, Zabawekarskich, Meblarskich i Drzewnych oraz Inwalidów zobowiązały się dostarczać swe wyroby klinikom, zakładom i przychodni Instytutu. Jednocześnie spółdzielczość ma korzystać z inspiracji, wskazówek i porad Instytutu przy projektowaniu zabawek i innych artykułów dla dzieci i młodzieży. Instytut natomiast zobowiązał się zapewnić wysoko specjalistyczne konsultacje medyczne dla dzieci pracowników spółdzielczości. (A.D.)

Otwarcie sceny teatralnej w Sieradzu

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
niu z dyrektora kaliskiego Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego. W wyniku konsultacji i dyskusji, zainicjowanych przez władze woj. sieradzkie, znana i ceniona już placówka teatralna w Kaliszu otwiera 7 Rola gwarantuje sieradzkiemu zespołowi przyjaźń i siebie Wojewódzki Dom Kultury w Sieradzu.

Sieradz będzie więc miał regularne w każdym miesiącu przedstawienia teatralne na własnej scenie. Każda nowa premiera kaliskiego zespołu będzie tam prezentowana przez kilka dni w trzeciej dekadzie każdego miesiąca — począwszy od „Domu lalki” Henryka Ibsena w reżyserii Lecha Wojciechowskiego, które to przedstawienie za inaugurację działalności sieradzkiej sceny.

Kampania cukrownicza Jan Chudzik i Zygmunt Józefowski w stacji warków cukrowi „Wschowa” w woj. leszczyńskim.

ZYCIE i NOWOCZESNOŚĆ

(P) Na drugim swym wykładzie z cyklu „Wodór jako nowy nośnik energii” członek rzeczywisty PAN, Paweł Jan Nowacki omówił metody uszlachetniania węgla. Oprócz uszlachetniania mechanicznego polegającego na brykietowaniu i mieleniu, do ciekawych metod należy zaliczyć uszlachetnianie termiczne czyli odgazowanie i wytłanianie oraz uszlachetnianie chemiczne polegające na zgazowaniu węgla, wytworzeniu gazu syntezowego i syntetycznego metanu.

WSZECHNICA POLSKIEJ AKADEMII NAUK W poszukiwaniu paliwa

Kolejna metoda do lifikacji czyli upłygnięcia węgla t. wytworzenia paliw ciekłych takich jak benzyna i metanol. Druga część swojej atrakcyjnej prelekcji wykładca poświęcił omówieniu reakcji jądrowej t. rozszczepianiu jąder ciężkich oraz syntezie jąder lekkich. Wyjaśniona też została zasada działania reaktorów wysokotemperaturowych, z chłodzeniem helowym jako drugiej generacji reaktorów jądrowych.

L.Ch.

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) Minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek przyjął 26 bm. ambasadora Republiki Kuby Jesusa Barrelo, który złożył pożądaną wizję w związku z zakończeniem misji w Polsce.

(P) Warszawę opuścił dotychczasowy ambasador Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii w Polsce Mihailo Svabic.

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

(P) Minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek przyjął 26 bm. przebywającego w PRL na czole misji gospodarczej ministra transportu, zaopatrzenia i turystyki Demokratycznej Republiki Madagaskaru, Jean Bemananjara. W czasie spotkania dokonano wymiany poglądów na temat rozwoju polsko-madagaskarskich stosunków dwustronnych.

(P) W Polsce przebywał dyrektor generalny Wietnamskiej Agencji Prasowej (VNA) Dao Tung, zapożyczając się z pracy Polskiej Agencji Prasowej oraz przeprowadzając rozmowy z kierownictwem PAP na temat zaciśnięcia współpracy i wymiany informacji między obu agencjami.

(P) 26 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki udekorowano odznakami „Zasłużony dla kultury polskiej” grupę obywateli NRD za ich wkład w dzieło konserwacji obiektów zabytkowych przekazanych w darze dla Zamku Królewskiego w Warszawie.

(P) Odmakni otrzymali: Manfred Becke, konserwator Muzeum Rzemiosła Artystycznego, Berlin — Koepenick; dr Harald Marx — pracownik naukowy Staatliche Kunstsammlungen w Dreźnie; dr Guenter Rehnke — dyrektor Muzeum w Pilsitz; oddziału Staatliche Kunstsammlungen w Dreźnie; dr Guenter Schade — dyrektor Muzeum Rzemiosła Artystycznego, Berlin — Koepenick; prof. dr „Carl Heinz Weber” — dyrektor Staatliche Museen zu Berlin i Eva Zengel — wicedyrektor Departamentu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury NRD.

(P) W obecności ministra kultury NRD Hansa-Joachima Hoffmanna aktu dekoracji dokonał minister Zygmunt Najdowski.

PAP DONOSI W SKRÓCIE

(P) 26 bm. w Akademii Rolniczej w Krakowie odbyła się ogólnopolska narada rektorów wyższych szkół rolniczych, poświęcona zadaniom wynikającym z uchwały XII Plenum KC PZPR oraz uchwały Prezydium Rządu, dotyczącej rozwoju szkolnictwa wyższego.

(P) W Warszawie odbyło się planarne posiedzenie ZG ZW. Zaw. Pracowników Państwowych i Społecznych, poświęcone roli i pozycji kobiet zatrudnionych w instytucjach i branżach obywateli działalności związkowej. W niektórych przedsiębiorstwach stanowią one 70-80 proc. ogółu pracowników, ponad 50 proc. członków związku, to kobiety.

Przed meczem ze Szwajcarią

(P) Polscy piłkarze rozegrali 15 listopada we Wrocławiu spotkanie eliminacyjne mistrzostw Europy ze Szwajcarią. Na mecz ten wytypowanych zostało 22 piłkarzy. Ostateczny rezerwa za kadra po meczach ligowych i spotaniu Wisły w Pucharze Prowy.

Fibak wygrywa

(P) W I rundzie turnieju tenisowego w Bazylei Wojciech Fibak pokonał Holendra Paula van Mina 7:5, 7:5. John McEnroe pokonał Bruce Mansona 6:2, 6:2. Wojciech Fibak występuje w debiucie z Amerykaninem Johnem McEnroem. Polsko-amerykańska para pokonała reprezentantów RFN Rolfa Gehringa i Uli Pinnera 6:3, 6:2.

(P) Niespodzianką trzeciej rundy otwartych tenisowych mistrzostw Japonii w Tokio była porażka rozstawionego z nr 3, Australijczyka Tony Roche'a z Amerykaninem Patem Duple 5:7, 3:6. Rozstawiony z nr 1, Amerykanin Eddie Dibbs pokonał Australijczyka Phila Denta 7:5, 6:1. W innych spotkaniach uzyskano wyniki: Geoff Masters (Australia) 6:4, 6:3, 6:0, Adriano Panatta (Włochy) 6:3, 6:0, Kim Kaniawazumi (Japonia) 6:7, 7:6, 6:3.

(P) W trzecim dniu turnieju tenisowego w Wiedniu Karl Meier przegrał z Johnem Austinem 4:6, 6:4, 4:6. Stan Smith wyeliminował Hansa Kary'ego 6:3, 6:2 a Corrado Barazzutti zwyciężył Cliffa Letchera 7:5, 7:5.

O „Złotą piłkę”

(P) Nie udało się drużynie ze Szkol Podstawowej nr 298 (Praga Północ) awansować do pierwszego ćwierćfinału. „Złota piłka” Zespołu, który przegrał z Zycia Warszawy, przegrał decydujący mecz z Ruchem Chorzów (SP nr 292 z Mokołowa) 3:5 (0:2) i walczą teraz będzie o miejsca 5-8. Najbliższym przeciwnikiem nazwch imienników jest drużyna „Universalsu” (SP nr 171 ze Śródmieścia).

Nowe zasady sprzedaży ratalnej telewizorów czarno-białych

(P) Od dnia 26 bm. do końca roku obowiązywać będą nowe, znacznie dogodniejsze warunki sprzedaży ratalnej telewizorów czarno-białych produkcji krajowej i z importu.

Telewizory nabyte będą można na 24 raty; odbiorniki o ekranie do 16 cali po wpłaceniu gotówką 20 proc. wartości, a telewizory o większym ekranie — po dokonaniu wpłaty również 10 proc. wartości. Minimalna rata — bez odsetek — wynosi 300 zł miesięcznie.

Kredyty w formie specjalnych przekazów z napisem „tylko telewizor czarno-biały” udzielać będą niezwłocznie wszystkie oddziały banku PKO na terenie całego kraju — bez okresu wykonywania Systemu ratalnego. bejmuje również koszty instalacji odbiornika i anteny. Nabywcy telewizorów korzystają z bonifikaty w przypadku zwrotu z tytułu starego odbiornika na obowiązujących dotychczas zasadach. (PAP)

(P) Decyzja w sprawie dogodniejszych warunków sprzedaży ratalnej telewizorów czarno-białych, zostanie z pewnością z zadowoleniem przyjęta zarówno przez klientów, jak handel i producentów. Na uwagę zasługuje fakt możliwości łączenia zakupu odbiornika z nabyciem anteny i usług instalacyjnych, co jest nowym w dotychczasowej praktyce. Dobrze się też stało, że ratalne kupno czarno-białego telewizora nie podlega obecnie limitom kredytowym i klient od razu może zrealizować czek opatrzony stosowną pieczątką.

Złagodzenie przepisów postulatów na łamach „Życia” kilkakrotnie w ciągu ostatnich dwu miesięcy, m.in. w relacjach z targów krajowych. Dobrze, że sprzedaż ratalna na korzystniejszych warunkach wprowadzono w końcu października, u progu świątecznych zakupów, noworocznych prezentów, chociaż — naszym zdaniem — dyskusje trwały za długo. Sądzimy, że zasady te obowiązywać będą podczas całego sezonu jesienno-zimowego.

Przypomnieliśmy w ogóle wypadki, że na raty sprzedaje się w kraju ponad połowę wszystkich telewizorów czarno-białych, a zastrzeżenie warunków sprzedaży w br. zmniejszyło ich zbyt, zapasy też niepokojąco rosną w magazynach i w przemyśle. Obecnie postanowienie przyczyni się zatem także do zmniejszenia zapasów, do lepszego wykorzystania istniejących możliwości produkcyjnych fabryk telewizorów. Tym bardziej, że mamy w kraju jeszcze wiele „białych plam”, jeżeli chodzi o nasycenie na telewizyjne odbiorniki poszczególnych regionów i grup ludności.

Cieszymy się także, że bardziej elastycznie potraktowano

limitowanie kredytów przez banki, zgodnie z ekonomicznymi rozważeniami, co także postulowaliśmy na łamach naszej gazety. (Zm)

Zagarnięto 856 tys. bochenków chleba

Nadużycia w radomskich piekarniach

(P) Do Sądu Wojewódzkiego w Radomiu wpłynął akt oskarżenia przeciwko grupie pracowników miejscowych piekarni, którym zarzuca się dokonanie poważnych nadużyć przy produkcji i dystrybucji pieczywa.

O rozmiarach nadużyć świadczy to, że główny z oskarżonych, który pełnił funkcje kierownicze w piekarniach, stoi pod zarzutem zagarnięcia 856 tys. bochenków chleba, 45 ton tłuszczu i 22,5 ton drożdży — o łącznej wartości ponad 5,3 mln zł.

Mechanika przestępstwa była dość skomplikowana, ale głównie polegała na obniżaniu wagi i jakości pieczywa. Jednostkowo niedobory te nie występowały w zbyt dużym stopniu, jednak wobec masowości produkcji przynosiły one ogromne nadwyżki. Zagrabione nadwyżki oskarżeni sprzedawali korzystając z pomocy nieuczciwych pracowników transportu i handlu. (PAP)

Co prawda wyrok w tej sprawie jeszcze nie zapadł i tylko sąd może orzec winę, ale jeśli w toku rozprawy potwierdzi się zarzut, to główny oskarżony „zagarnął” ponad 5,3 mln zł — warto się zastanowić nad paroma sprawami.

„Interesu” na taką skalę, biorąc pod uwagę wielkość i masowość produkcji, nie da się uruchomić z dnia na dzień. Jak to się stało, że po drodze nie znalazł się nikt, kto by te nadwyżki zauważył i próbował się przeciwstawić? Czyżby nie było żadnej kontroli?

Pięć milionów, jak mówią, nie chodzi o piechotę. Co mógł z nimi zrobić oskarżony? Znakomita zaleta jest wiele. A sioła droga, czy nikt nie zauważył wcześniej, że wydajność człowieka, który „pełnił” funkcje kierownicze w piekarniach, są wyższe od jego dochodów?

W sprawie nadużyć w radomskich piekarniach niewiele jeszcze wiemy, ale informacja PAP zmusza do refleksji. (mark)

„Unitra-Dom” po roku

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 Względem właściwe współdziałanie z handlem. Tymczasem zmniejszenie na IV kw. zamówienia handlu na 100 tys. odbiorników telewizyjnych, mimo wcześniej podpisanym umów, zaskakuje przemysł i dezorganizuje ustalony wcześniej rytm pracy. Nie oznacza to bowiem, że w takim stopniu zmniejszył się popyt, gdyby prowadzono odpowiednią politykę sprzedaży. Zresztą zapadły już decyzje o wznowieniu sprzedaży ratalnej, a także o bonifikatach przy oddawaniu starych aparatów przez nabywców nowego telewizora. Sądzicie, że ożywi to popyt.

W każdym zaś razie problem jest szerszy i dotyczy ryzyka, które nie może jedynie spadać na producentów, zwłaszcza, że wysokość zamówień przesądza o przedstawicielach organizacji handlowych. Oni też w znacznym stopniu są reprezentantami interesów nabywców i w imieniu klientów wydają co z oferty przedstawicieli tej organizacji. Te decyzje nie zawsze są zgodne z odczuwaniem nabywców i dlatego też bardziej prawidłowe badania rynku mają znaczenie zasadnicze, podobnie jak zorganizowanie sieci sprzedaży odpowiadającej nowoczesnym wymogom.

Z zadowoleniem przyjął należyte dane informację o rozszerzeniu sieci sklepów „Unitry”, które podobnie jak salon w Skierkińcach pozwoliła na sprzedaż pełnego wachlarza aktualnie produkowanych wyrobów. Wymagającym zadaniem jest, wraz z doskonałymi jakością, zorganizowanie należytego serwisu. „Polkolor” zmusza do dokonania na tym polu zasadniczych zmian. Oby tylko praktyka odpowiadała założeniom. (Ch)

(P) Sama idea zrodziła się przed trzema laty, w czasie wizyty Edwarda Gierka w RFN. I Forum, z udziałem działaczy politycznych i społecznych, parlamentarzystów, przedstawicieli życia gospodarczego i publicystów, odbyło się w ubiegłym roku w Bonn. Drugie zakończyło się kilka dni temu w Olsztynie. Następne odbędzie się znowu w Republice Federalnej. Tworzy się dobra tradycja dyskusji w szerokim gronie o sprawach, które mają decydujące znaczenie dla normalizacji stosunków pomiędzy naszymi krajami.

„Dla Republiki Federalnej Niemiec nie istnieje otwarty problem granic i nie ma rozczepień terytorialnych ani teraz, ani w przyszłości” — mówił w pierwszym dniu Bruno Friedrich, wiceprzewodniczący frakcji SPD w Bundestagu, jak gdyby przewidując, że do tego tematu wypadnie jeszcze nieraz powrócić w czasie obrad. I dodał zaraz, że „to stwierdzenie, będące częścią układu, ma taką samą moc, gdziekolwiek zostałoby wypowiedziane, w Warszawie, Bonn czy w dzisiaj polskim a dawniej niemieckim Olsztynie”.

W tym samym czasie chadecy deputowani do Bundestagu składali w Bonn oświadczenie, które dowodzi niebezpieczeństwem rozpadu, że wzięli oni rozbrat nie tylko z rzeczywistością polityczną, lecz i z podstawowymi zasadami logicznego myślenia. Z faktu, że Forum odbywa się w Olsztynie, wyciągnęli oni wniosek, że Polska gotowa jest dyskutować o przyszłości swoich granic! Obecnie na sali przedstawiciele chadecy odmówili odejścia się od tych bredni, tłumacząc, że w

Nie milkną głosy protestu

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 Jęta niedawno przez prezydenta USA decyzja rozpoczęcia produkcji „podstawowych elementów” broni neutronowej. Zdecydowanie potępiając niebezpieczny krok Białego Domu, nieskażący Kraju Rad proponują, by obchodzony w dniach 24-31 października tydzień akcji na rzecz rozbrojenia, upłynął pod znakiem nowych aktywnych wysiłków w walce o zapełnienie neutronowej. Z apelem broni wystąpił m.in. przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Nikołaj Tichonow.

Czwartkowa „Prawda” pisze, że w Waszyngtonie ponownie zignorowano wolę milionów ludzi na całym świecie potępiających plany produkcji bomby neutronowej. Nie wzięto tam również pod uwagę stanowiska wielu państw, w tym sojuszników USA, jak też ostrzeżeń trzeźwo myślących polityków w wielu krajach zachodnich. Administracja waszyngtońska — stwierdza „Prawda” — przyjęła kurs całkowicie sprzeczny z polityką odprężenia i współpracy międzynarodowej oraz z ideą wielu porozumień międzynarodowych, w tym Aktu Końcowego KBWE.

Dziennik pisze, że niebezpieczeństwo nasilania wysiłku zbrojeni jest tym większe, że już obecnie istnieje dystans między umiłowaniem, które zakazywały lub ograniczały te czy inne rodzaje broni, a pojawianiem się nowych, coraz bardziej niszczących.

Argentyna popiera roszczenia Boliwii

BUENOS AIRES (PAP). Prezydent Argentyny, gen. Jorge Videla oświadczył, iż popiera uzasadnione roszczenia Boliwii do odzyskania dostępu do morza.

Oświadczenie tej treści złożył gen. Videla na spotkaniu z prezydentem Boliwii, gen. Juanem Peredą Asbunem w nadgranicznej miejscowości Yacuiba.

Jak wiadomo, w przyszłym roku minie 100 lat od wybuchu „wojny o Pacyfik”, w której wyniku Boliwia utraciła na rzecz Chile dostęp do morza. W ostatnich latach w Boliwii nagłaśnia się żądania zwrotu przez Chile zagrabionych przed stuleciem terytoriów.

Deklaracja argentyńska w tej sprawie wiąże się z daniami obywateli, z konfliktem terytorialnym pomiędzy Argentyną a Chile. Przedmiotem tego konfliktu są 3 wyspy w Kanale Beagle w pobliżu Patagonii oraz wody terytorialne oddzielające ląd południowoamerykański od Antarktydy. (P)

Po II Forum Polska — RFN

JANUSZ REITER

(P) Sama idea zrodziła się przed trzema laty, w czasie wizyty Edwarda Gierka w RFN. I Forum, z udziałem działaczy politycznych i społecznych, parlamentarzystów, przedstawicieli życia gospodarczego i publicystów, odbyło się w ubiegłym roku w Bonn. Drugie zakończyło się kilka dni temu w Olsztynie. Następne odbędzie się znowu w Republice Federalnej. Tworzy się dobra tradycja dyskusji w szerokim gronie o sprawach, które mają decydujące znaczenie dla normalizacji stosunków pomiędzy naszymi krajami.

„Dla Republiki Federalnej Niemiec nie istnieje otwarty problem granic i nie ma rozczepień terytorialnych ani teraz, ani w przyszłości” — mówił w pierwszym dniu Bruno Friedrich, wiceprzewodniczący frakcji SPD w Bundestagu, jak gdyby przewidując, że do tego tematu wypadnie jeszcze nieraz powrócić w czasie obrad. I dodał zaraz, że „to stwierdzenie, będące częścią układu, ma taką samą moc, gdziekolwiek zostałoby wypowiedziane, w Warszawie, Bonn czy w dzisiaj polskim a dawniej niemieckim Olsztynie”.

W tym samym czasie chadecy deputowani do Bundestagu składali w Bonn oświadczenie, które dowodzi niebezpieczeństwem rozpadu, że wzięli oni rozbrat nie tylko z rzeczywistością polityczną, lecz i z podstawowymi zasadami logicznego myślenia. Z faktu, że Forum odbywa się w Olsztynie, wyciągnęli oni wniosek, że Polska gotowa jest dyskutować o przyszłości swoich granic! Obecnie na sali przedstawiciele chadecy odmówili odejścia się od tych bredni, tłumacząc, że w

cielskich, a w przypadku bomby neutronowej, wprost barbarzyńskich, rodzajów broni.

HAGA: Wspólny komunikat występujący na rzecz zaniechania produkcji broni neutronowej i przerwania wysiłku zbrojeni nuklearnych wezwali przewodniczący frakcji partii politycznych w parlamencie i ministra spraw zagranicznych Holandii, aby domagali się wyrażenia zgody na produkcję bomby neutronowej. Komitet zakomunikował o przygotowaniu do międzynarodowego sympozjum poświęconego broni „N”, które ma odbyć się w Amsterdamie, 16 grudnia br.

HELSINKI: Zarząd Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego opublikował oświadczenie, w którym podkreśla, że decyzja rządu USA jest sprzeczna z nadziejami na odnowienie dialogu na postępie w dziedzinie rozbrojenia i zwiększenia bezpieczeństwa w związku z wojną nuklearną.

BERLIN: Decyzja administracji USA sprzeczna jest z zaletami specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconej sprawom rozbrojenia, a także postanowieniom Aktu Końcowego KBWE i stanowi jaskrawe naruszenie norm prawa międzynarodowego i praw człowieka — głosi oświadczenie Rady Pokoju NRD. W imieniu wszystkich obywateli NRD organizacja ta zażądała zakazu produkcji broni neutronowej.

GENEWA: „Polityka szantażu” nazywa organ Szwajcarskiej Partii Pracy „Voix du vrigre” decyzję Waszyngtonu w sprawie produkcji elementów składowych broni neutronowej. Teraz stało się dla wszystkich jasne — pisze dziennik — że ogłoszona wcześniej decyzja odroczenia produkcji broni „N” była tylko taktycznym manewrem i pozwoliła na w rezultacie protestów społecznych międzynarodowej i stanowiska niektórych rządów Europy Zachodniej.

WIEDEN: Pod hasłami wyzywającymi do zakazu produkcji bomby neutronowej i dalszego wysiłku zbrojeni, austriacy obrońcy pokoju uczestniczyli w wiecu zorganizowanym w Wiedniu przez Komunistyczną Partię Austrii. (P)

Oświadczenie OKP

WARSZAWA: Ogólnopolski Komitet Pokoju wydał oświadczenie, w którym nawołując do ogólnokrajowych głosów protestu przeciwko produkcji i rozmieszczeniu w Europie broni neutronowej ponawia swój zdecydowany protest i sprzeciw wobec broni neutronowej i wszelkich innych nowych rodzajów broni masowej zagłady.

Przypominając, że wśród podstawowych praw człowieka najważniejszym i decydującym jest prawo do życia w pokoju. Ogólnopolski Komitet Pokoju — w Tygodniku Rozbrojenia — głosi, że ONZ z okazji 100 dnia — wyraża swoją pełną solidarność z wszystkimi siłami walczącymi o utrwalenie procesu odprężenia międzynarodowego, o bezwzględne podjęcie skutecznych kroków w dziedzinie rozbrojenia nuklearnego i konwencjonalnego o zapobieżenie niebezpieczeństwu, zwłaszcza wojny jądrowej.

Ciesząc się całkowitym poparciem społeczeństwa polskiego konsekwentna pokojowa polityka Polski, Związku Radzieckiego i innych państw wspólnoty socjalistycznej — stwierdza dalej oświadczenie OKP — znalazła ponownie odzwierciedlenie w zwołanym na bieżące sesji ZO ONZ przez nasz kraj, globalnym humanistycznym i materialnym dalekościom znaczenie oświadczenia o wychowaniu społeczeństwa w duchu pokoju. Wzmacnianie wysiłku zbrojeni jest sprzeczne z tą ideą. (PAP)

W NRD — 28 bm. dniem ochotniczej pracy

Od stałego korespondenta ANDRZEJA OSIĘKIEGO

Berlin, 26 października (P) Najbliższa sobota 28 października będzie, wbrew panującemu tu zwyczajom, dniem normalnej pracy. W ten sposób masy pracujące NRD zamierzają uczcić przyszłoroczną jubileusz 30-lecia powstania socjalistycznych Niemiec, a zarazem zwiększyć produkcję artykułów przeznaczonych na rynek wewnętrzny i na eksport.

Hasło do czynu jubileuszowego rzucił kilka dni temu Berliński Zakłady Elektrod Węglowych. Kilkutygodniowa załoga tej fabryki postanowiła w tym dniu wykonać z nadwyżką plan dzienny. Wkrótce potem lista załóg deklarujących podobne zobowiązania sięgała już kilku setek. Obecnie nie ma chyba w NRD zakładu przemysłowego, gospodarstwa rolnego, przedsiębiorstwa czy biura, które by nie podchwyciło tej inicjatywy. Oczywiście do sytuacji jaka wynika w następstwie zamienienia wolnej soboty w normalny dzień pracy, dostosowały się także usługi, handel i komunikacja i inne dziedziny gospodarki społecznej.

Wielkość deklarowanych czynów dotyczy dostarczenia jeszcze jednej i nie ujętej w planach długoterminowych produkcji dzienniej. Są jednak liczne zakłady, które niezależnie od ilości przewidzianych zwrotów bacznej uwagi także na jakość produkcji, zamierzając zdobyć

Polska aparatura na pokładzie „Interkosmos 18”

(P) Wraz z wyrzutem 25 bm. sztucznego satelity „Interkosmos 18” po raz czwarty w przestrzeni okołoziemskiej znalazła się aparatura skonstruowana w warszawskim Instytucie Lotnictwa.

Instytut wytwarza tzw. część analogową aparatury teletelegraficznej, służącej do przekazywania na Ziemi danych gromadzonych przez urządzenia pomiarowe. Za pośrednictwem polskiej aparatury nadawanej w szczególności informacje o zjawiskach szybkozmennych, jak np. koncentracja i temperatura elektronów oraz składowe pola elektryczne i magnetyczne.

Na pokładzie satelity „Interkosmos 18” zainstalowano tzw. bloki zwielokrotniania częstotliwości. (P)

Narada grupy roboczej „Interkosmos”

(P) W Warszawie zakończyły się 26 bm. trzydniowe obrady biura grupy roboczej d/s teletelegrafiki w ramach programu „Interkosmos”. W obradach wzięły udział delegacje krajów uczestniczących w programie „Interkosmos”: Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

W czasie obrad omówiono kierunki działania i plany pracy w zakresie dalszych badań ziemnymi metodami aerokosmicznymi do 1985 r.

Głównym kierunkiem prac będą badania związane z opracowaniem i wykorzystaniem materiałów uzyskiwanych w wyniku załogowych lotów kosmicznych. (PAP)

w tym dniu prawo do sygnowania swych wyrobów znakami „Q” lub „I”, a więc symbolami najwyższej jakości. Takie zobowiązanie napłynęło m.in. z Dreźnieńskich Zakładów Foto-Optycznych znanych ze znakomitych aparatów fotograficznych „Praktica” i „Pentax”. Z kolei podberlińska stolownia w Hennigsdorffie skoncentrowała się na zwiększeniu dziennej wydajności o 100 ton stali surowej i 60 ton odlewów, a Fabryka Kabli w dzielnicy Kopenick dostarczy ponad plan wyroby wartości 650 tys. marek. W innym ujęciu będzie to ok. 3009 km przewodów kablowych o różnych przekrojach.

Inicjatywą przeznaczania najbliższej soboty na pracę jest odpowiedź mas pracujących w NRD na apel partii i rządu godnego przygotowania się do jubileuszu republiki.

Kompromis

(P) Po prawie trzech miesiącach kryzys polityczny w Portugalii wydaje się dobiegać końca. Znanie jest już nazwisko nowego premiera. Został nim 42-letni prawnik Carlos Alberto de Mota Pinto.

Jego nominacja jest z jednej strony kompromisem między prezydentem kraju Ramalho Eanesem i partiami politycznymi, z drugiej zaś wynikiem ugody między tymi ostatnimi. Partia socjalistyczna, oraz prawnicze Centrum Demokratyczne — Społeczne (CDS), ustami swoich przedstawicieli oświadczyli, że nie sprzeciwiają się tej nominacji. Jest więc prawie pewne, że udzielił poparcia nowemu premierowi, kiedy będzie się ubiegał w parlamencie o wotum zaufania dla swojej ekipy. Będzie to miało decydujące znaczenie, albowiem obie partie dysponują większością głosów w 263-osobowym Zgromadzeniu Republiki.

Partia Komunistyczna oświadczyła natomiast, że sprzeciwia swoje stanowisko, po ogłoszeniu składu rządu i jego programu. Czwarta duża partia polityczna Portugalii, druga co do wielkości w kraju, prawnicowa Partia Socjal-Demokratyczna (PSD) nie zajęła jak dotychczas wyraźnego stanowiska. Nie dziwi to o tyle, że Mota Pinto był do 1975 roku jej członkiem, a odszedł z niej na tle nieporozumień z przywódcą PSD — Sa Carneiro.

Jest jeszcze jeden powód rezerwy PSD wobec nowego premiera. Zaakceptowanie jego kandydatury odsuwa na dalszy plan wizję przedterminowych wyborów powszechnych do parlamentu. Socjal-demokraci liczyli na to, że je wygrają, pomni na niepowodzenia socjalistów i CDS w sprawowaniu władzy. Nadzieję tę potwierdzały częściowe wybory municipalne, które zakończyły się ich sukcesem, a także długotrwałość kryzysu politycznego jaki przeżywał kraj. Powszechnie mniemano, że będzie musiało dojść do wyborów powszechnych.

Przewidywania te okazały się błędne, PSD spotkał zawód. Rząd Mota Pinto wydaje się mieć szanse na sprawowanie władzy aż do 1980 roku, kiedy to upływa kadencja obecnego parlamentu.

ZDZISŁAW KAMIŃSKI

charakter kompromisu i zostały tak sformułowane, aby były możliwe do przyjęcia dla jednej i drugiej strony. Nie ma mowy o tym, aby można było je traktować selektywnie — przyjąć jedno, odrzucić drugie. Tak samo nie ma mowy o jakichkolwiek przetargach. Jedyną właściwą dyskusją wyznacza pytanie: Co zrobić, aby jak najszybciej wprowadzić w życie zalecenia wspólnej komisji podczepkowej?

Przedstawiciel Fundacji im. Eberta miał na ten temat sporo do powiedzenia. Nie wdając się w polemiki i bezsensowne spory, Fundacja od dawna próbuje przełamać impas w realizacji zaleceń podczepkowych. Gdyby takich wypowiedzi, wspartych przykładami (również z innych dziedzin normalizacji) można było usłyszeć więcej, pogięcie normalizacji miałooby dziś nieco inną, bogatszą treść.

W dyskusji na Forum wskazywano na stosunki pomiędzy Francją a RFN, a także Polską, jako modelowe, nadające się do naśladowania. Pierwszym krokiem zbliżającym nas do takiego modelu powinno jednak być — jak zwracało uwagę wielu delegatów z Polski — stworzenie trwałych podstaw normalizacji, tak, aby nie trzeba było wciąż na nowo wracać do tych samych ciągnących tematów. Stosunki, jakie utrzymuje Polska z Francją, wyraźnie pokazują, że różnice ustrojowe nie uniemożliwiają dialogu dwóch państw. Podstawą takiej współpracy jest odprężenie, którego zasady zostały zapisane w Akcie Końcowym KBWE.

Odprężenie zarysowało też przed Europą szanse stopniowego pokonywania podziału na bloki. Wprawdzie rzeczywistość „jedności Europy” jest celem odległym, a nawet nie mglistym, ale polityczny rozsadek nakazywałby przynajmniej nie robić niczego, co mogłoby ten podział utrwalić. W RFN jed-

nak, podobnie jak w innych krajach zachodnich, Europa znaczy tyle co państwa EWG, jak zauważył jeden z polskich referentów. Tzw. parlament europejski jest w gruncie rzeczy niczym innym, tylko jeszcze jedną organizacją o charakterze blokowym. Już w samej jego nazwie zawarte jest przyzwolenie na istnienie nie jednego, lecz co najmniej dwóch Europ.

Przed energetycznym szczytem Ciepło dla Bielska i Czechowic

NIECZESTO się zdarza, by dostawcy materiałów budowlanych i urządzeń, zamiast monitorów o przyspieszeniu realizacji zamówień, otrzymali błagalne prośby o opóźnienie wcześniej uzgodnionych terminów. A tak było jeszcze przed rokiem na budowie elektrociepłowni „Bielsko II” w Czechowicach Poludniowych.

W związku z koncentracją robót w Jaworznie III, Rybniku II, i w Będzinie w lipcu ub.r. sporą część załogi z Bielska skierowano na te dwie budowy. Termin uruchomienia pierwszego kotła wodno-parowego o mocy 120

Spychacz, ciężkie spycharki, a nawet i wywrotki grzeły w wykopach. Ale jakoś się uporaliśmy.

Właśnie we wrześniu, dzięki wielkiej ofiarności pracujących tu załóg, po raz pierwszy od chwili zacementowania tej budowy, miesięczny efekt w pracach budowlanych i montażowych zamknął się kwotą 30 mln złotych. Przez wiele poprzednich miesięcy budowa ta nie mogła „zamknąć” miesiąca nawet wartości 10 mln zł.

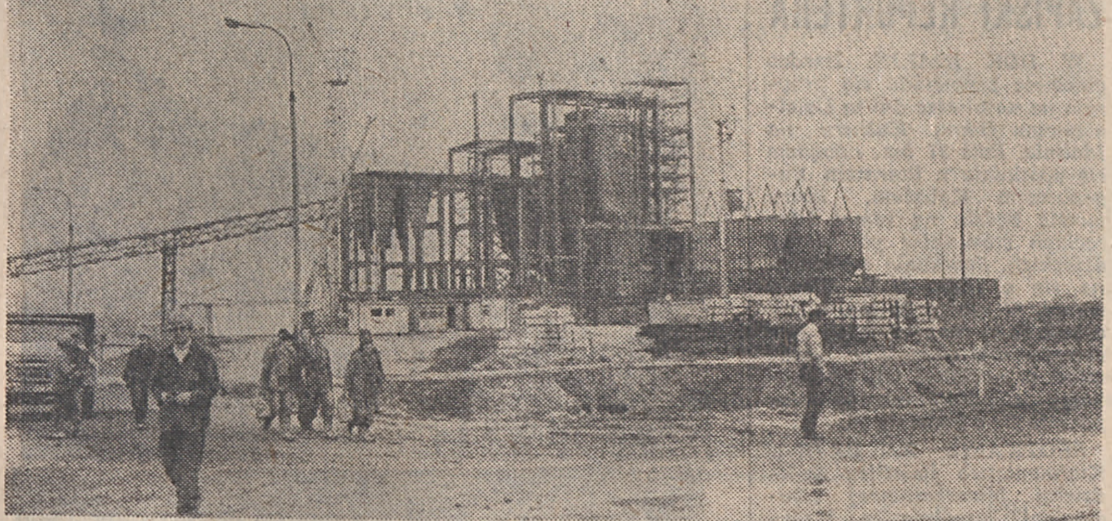
Pełna koncentracja na budowie tej elektrociepłowni nastąpiła dopiero w połowie roku.

JANUSZ LATOSZEK

przed samym sobą, że przecież nie ma rzeczy niemożliwych. Pierwszy sukces ekip monterów i instalatorów — to udana próba wodna kotła przeprowadzona 31 sierpnia.

Uwierzyli w sukces

Na liczącym 24 hektarach placu budowy zapanowała dobra atmosfera, bez której nie sposób mówić o wydajności pracy. Dzięki sprawnej organizacji roboty nikt tu nie czeka z założonymi rekordami na dowieszenie konstrukcji pod montaż, czy cementu na zbrojenia. Zaplecze budowy jest dobrze zaopatrzo-



Ogólny widok elektrociepłowni „Bielsko II”

G/cal w bielskiej elektrociepłowni przesunięto o rok.

— Tymczasem, na wydłużony plac budowy — mówi dyrektor Czesław Siemieniec — zaczęły napływać zamówienia z harmonogramami dostaw części i urządzeń. Zamiast bezpośrednio pod montaż, sprzęt ten wędrował na plac składowy. Mielismy bardzo trudną sytuację. Na magazynowanie urządzeń nie byliśmy po prostu przygotowani. Nie mieliśmy takiego zaplecza. Musieliśmy wybierać — albo wstrzymać dostawy, albo zabawić się w chomików i przetrzymać te urządzenia, aż do chwili otwarcia pełnego frontu robót. (Mniej więcej w połowie zeszłego roku na naszym placu budowy zalegało ok. 7 tys. ton konstrukcji stalowych i urządzeń). Zdecydowaliśmy się na wariant drugi. Nie było łatwo, bo mieliśmy na głowie bank, który podlicza naszą inwestycję i grozi karami za niezagospodarowanie maszyn. Tak więc, gdzie się tylko dało, to telegrafowałem, jeździłem osobiście do naszych kontrahentów w odwrotną rolę, no bo to ja prosiłem o opóźnienie dostaw...

Ważna decyzja

Wiosną tego roku Rada Ministrów zaliczyła budowę bielskiej elektrociepłowni w poczet najważniejszych inwestycji energetycznych, które muszą przynieść efekty ciepłe jeszcze w bieżącym roku.

Dla Bielska i jego pobliskiego rejonu decyzja ta była szczególnie ważna. Obecnie przemysłowy i mieszkalny rejon Bielska i Czechowic ogrzewany jest przez dwa źródła ciepła: elektrociepłownię „Bielsko” o mocy 480 G/cal na godzinę zlokalizowaną w samym mieście i niewielką elektrociepłownię „Bielsko II” Południe w Czechowicach Poludniowych, o mocy 98 G/cal, która wybudowana została w 1975 roku. Jest to elektrociepłownia posiadająca kotły parowe opalane olejem opałowym, a więc paliwem deficytowym.

Z uwagi na bardzo szybki rozwój budownictwa mieszkaniowego w rejonie Bielska i Czechowic, a także ze względu na rosnące wciąż zapotrzebowanie na ciepło pobliskich zakładów przemysłowych — podjęta została w 1975 roku decyzja o budowie nowej elektrociepłowni: Bielsko II o docelowej mocy 250 G/cal. Pierwszy etap (120 G/cal) realizowany jest obecnie, drugi — ma być zrealizowany w roku przyszłym. Decyzja o budowie Bielska II podjęta została również z uwagi na konieczność zastąpienia w niedalekiej przyszłości pracujących na deficytowym paliwie już istniejącej elektrociepłowni.

Miniona zima, mimo że nie była wcale mroźna, dała się mocno we znaki załogom bielskich elektrociepłowni, których urządzenia pracowały przez cały czas na najwyższych obrotach. Nie pozostało najmniejszej rezerwy na wypadek zdarzających się przecięt awarii. Jak się oblicza obecnie deficyt ciepła w rejonie Bielska i Czechowic osiągnąć może w zimie aż 80 G/cal. Dlatego też terminowe oddanie kotła o mocy 120 G/cal w elektrociepłowni Bielsko II nie tylko zniwelowałoby ten deficyt, ale stworzyłoby niezbędną rezerwę ciepła.

Koncentracja robót

— Wyszliśmy wreszcie z tego cholernego błota — mówi spotkany na placu budowy brygadzieta z Energozłobu (generalnego wykonawcy „Bielska II”) Marian Czerwik. Przez cały wrzesień lato. Wystarczy powiedzieć, że tylko 6 dni we wrześniu mieliśmy bez deszczu.

pila dopiero w połowie roku. Do pomocy generalnemu wykonawcy tej ważnej inwestycji przyszyły liczne przedsiębiorstwa specjalistyczne: Energomontaż Przemysłu Węglowego Chorzów, Chemobudowa Kraków, Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Przedsiębiorstwo Mostostal Będzin. Na budowę przybywała również ekipy z „Jaworzna III”. Budowa ta zwraca zaciągnięty przed rokiem dług. W ubiegłym roku „Bielsko” pomogło „Jaworzni III” dźwigać budowę tej elektrociepłowni niesie pomoc „Bielsko II”.

Kiedy „Bielsko II” zostało zalazone do tych inwestycji energetycznych, które efekty ciepłe muszą dać jeszcze w tym roku — powołany został tzw. sztab budowy, na którego czele stanął mgr inż. Stefan Chechelski. Sztab ten zbiera się co tydzień, by dokonać szczegółowego podsumowania efektów minionych siedmiu dni i wytyczyć plany na następny tydzień. W tym cotygodniowym remanencie bierze udział nie tylko kierownictwo budowy, ale dyrektorzy wszystkich przedsiębiorstw współpracujących z głównym wykonawcą. Na ostatnim, piątkowym posiedzeniu zapadły ostateczne decyzje: najważniejsza z nich — to termin zakończenia I etapu budowy „Bielska II” a więc uruchomienie pierwszego kotła o mocy 120 G-cal, 20 grudnia.

Patrząc dłużej na te budowe aż trudno uwierzyć, by termin ten był realny. Ale przed dwoma miesiącami, również trudno było uwierzyć, że w tak krótkim czasie można będzie dokonać tego, co widać już dziś. Jeszcze w sierpniu, kiedy dopiero zaczynała się koncentracja robót, nawet najlepszy fachowiec, ci z Energomontażu Energozłobu, Chemobudowy, którzy niejednemu widzieli i niejednemu bili rekord na placach wielkich budów, kreślił głowami, unikając rozmów o terminach, harmonogramach. I może właśnie dlatego, że w sierpniu te terminy wydawały się aż tak nierealne, dzień po dniu wśród załóg zaczęła wytworzać się atmosfera sportowej rywalizacji, chęci udowodnienia

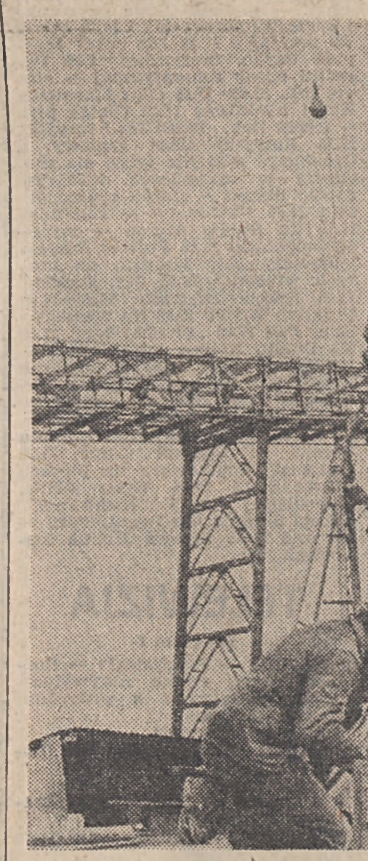
Posiłek niekontrolowany

Nowy generalny wykonawca robót Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Budopol” z Pisu, przejął w listopadzie 1977 roku budowę szpitala w Grzejewie z całym bogactwem inwentarza, ze składowaną pod gołym niebem aparaturą medyczną, z wadliwie działającą kanalizacją jednego podstawionego wówczas budynku, hotelu dla pielęgniarek i z całym szeregiem usterek czysto budowlanych w niedokończonym bloku łóżkowym.

Poprzedni wykonawca, Elctkie Przedsiębiorstwo Budowlane,

ne. Obecnie „Bielsko II” czeka jedynie na silniki z Warszawy, które fabryki Pomp i armatury z napędami elektrycznymi, które mimo licznych montażów nie nadeszły jeszcze z Biura Sprzedaży Pomp i Armatury Przemysłowej w Gliwicach. Część tej armatury „Bielsko” pożyczę z budowy elektrociepłowni Łek, ale długi mają to do siebie, że trzeba je zwracać...

Trochę o wykonanie planu nie przysłoniła też kierownictwo tej budowy konieczności zapewnienia pracującym tu ludziom dobrych warunków pracy i wypoczynku. Nie było to łatwe, gdyż 90 procent załogi trzeba



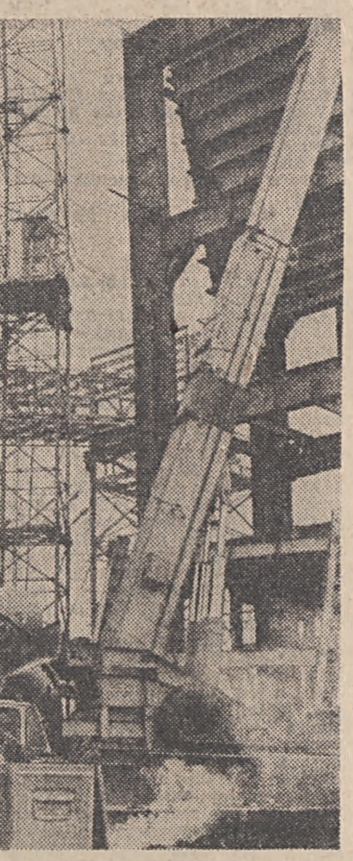
Przy aparacie spawalniczym Jan Frączek z Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Górniczych

codziennie przywozić z odległych nierzadko miejscowości: z Tych, Chorzowa, Katowic, Żywca. Nie dla wszystkich starczyło miejsc w hotelach robotniczych. Część załóg ulokowaliśmy, wynajmując kwatery prywatne. Na terenie budowy uruchomiony został bufet, a część pomieszczeń magazynowych przeznaczono na sale jadalne. Budowa jest trudna. Do końca września wykonano 50 procent programu rzeczowo-finansowego. A wiec do końca grudnia — a z uwagi na okres świąteczny trzeba liczyć do 20 grudnia — należy wykonać następne 50 procent tych zadań. Jest to, jak określił dyrektor Siemieniec, zadanie na granicy możliwości technicznych i organizacyjnych. Na placu budowy jest wiele wielkich spiętrzeń robót. Ale nie ma, jak to często w takiej sytuacji bywa, chaosu, który jakże często prowadzi do obniżania jakości robót.

Pracownicy służb nadzoru zarówno budowlanego, mechanicznego i elektrycznego codziennie dokonują szczegółowego przeglądu wszystkich prac na budowie. Docierają wszędzie. Szczególne obstrzeżenia obowiązują w tej fazie robót, których efekty zakopuje się alekoko w ziemi i są później niewidoczne dla oka, a więc wykonane, mogą zrujnować olbrzymi wysiłek całej załogi. Dlatego też na tym placu budowy nie wolno nic zasypywać przed dokładnym skontrolowaniem przez służbę nadzoru jakości wykonanych prac.

Załoga „Bielska II” pracuje ofiarnie. Ma ona swoich bohaterów, którzy nadają jej tempo: to brygady Mostostal Będzin, Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Górniczych i Energomontażu Przemysłu Węglowego Chorzów, Chemobudowy, a także przedsiębiorstwo budowlane: Energozłobu i Energomontaż Południe.

Z inwestycjami ciepłowniczymi bywa różnie. Zdarza się, że obiekt jest już gotowy, uruchomienie kotła jest już w zasięgu ręki, a tymczasem nie ma jeszcze sieci odprowadzających ciepło do nowych osiedli i zakładów przemysłowych. W Bielsku pajączka sieć rurciągów jest już gotowa i czeka na uruchomienie nowej elektrociepłowni.



Przy aparacie spawalniczym Emanuel Kunt z Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Górniczych

Fot. autora

Wracając do tematu Historia grajewskiej budowy

EWA DUX

O Grajewie w woj. łomżyńskim pojechałem sprawdzić, jak zostały wykonane, podjęte 6 miesięcy temu, zobowiązania. Jak przebiegały prace na budowie szpitala, która była przykładem braku robót w marmotawstwie stale zmieniających się ekip budowlanych.

Nowy generalny wykonawca robót Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Budopol” z Pisu, przejął w listopadzie 1977 roku budowę szpitala w Grzejewie z całym bogactwem inwentarza, ze składowaną pod gołym niebem aparaturą medyczną, z wadliwie działającą kanalizacją jednego podstawionego wówczas budynku, hotelu dla pielęgniarek i z całym szeregiem usterek czysto budowlanych w niedokończonym bloku łóżkowym.

Poprzedni wykonawca, Elctkie Przedsiębiorstwo Budowlane,

Kłopoty stare i nowe

Elctkie Przedsiębiorstwo Budowlane również nie naprawiło kolektora. Szambo jak wybijało od 2 lat, tak wybija do dzisiaj, co najmniej raz w tygodniu zalewając piwnice zamieszkałego już hotelu oraz przekazując „Budopolowi” magazyny i urządzenia inwestorskie, czyli cały sprzęt medyczny, który napływał i napływa, zgodnie z terminami dostaw, do niewybudowanego wciąż szpitala. Dziesiąty kwiecień minął dawno, a Elctki Zakład Budowlany zobowiązania nie wykonał do dzisiaj. Nie jego to zasługa, że aparatura medyczna, wartości 4,5 mln zł, po roku składowania „pod chmurką” narzędnice znalazła się w magazynie, lecz przedstawiciela Zespołu Pracy, Spraw Socjalnych i Zdrowia Najwyższej Izby Kontroli, który gościł na budowie grajewskiego szpitala z końcem sierpnia. Kontroler z NIK powołał zespół ekspertów, którzy zainwentaryzowali całą aparaturę i dokonali szacunkowej oceny strat. Doprowadził wreszcie do tego, że sprzęt medyczny został zlozony i zabezpieczony w odpowiednich, ogrzanych i ze-

Większość robotników „Budopolu”

pracuje dziś przy uruchamianiu kotłowni. I gdyby pracownicy z BPRI nie opóźniali kładzenia rur, to zdaniem inż. Ciała można by było podciągnąć roboty na tyle, że termin oddania szpitala — IV kwartał 1980 roku, byłby całkiem realny. Ale cóż, do dyrekcji BPRI, do Biulegostu droga daleka, a na miejscu z ich brygadą nie sposób się dogadać. Albo nie ma spawaczy, albo nie ma sprzętu, albo rury nie dowieźli. Dodatkowo problem z wymiennikami ciepła. Dystrybutor, Przedsiębiorstwo „Instal” z Naselska po prostu odmówił dostawy. A bez wymienników nie ma nawet co marzyć o uruchomieniu kotłowni.

— Stary szpital dawno już powinien być rozebrany — wyjaśnia dr Kazimierz Borawski, dyrektor grajewskiego ZOZ. — Nie ma dnia bez awarii. We wrześniu w kotłowni, znajdującej się tuż obok pawilonu oddziału dziecięcego, wybuchł po-

Odkrywanie kosmosu

Prof. ANDRZEJ WRÓBLEWSKI

ROZWAŻAJĄC dzieje odkrywania kosmosu przez człowieka przekonujemy się, że w całej dotychczasowej historii fizyki i astronomii nie było dostatecznych podstaw obserwacyjnych, doświadczeń i teoretycznych do odtworzenia początku i historii wszechświata. Dopiero dziś można zarysować dość kompletny obraz wszechświata i z przekonaniem opowiedzieć o pierwszych chwilach jego istnienia. Sprawy to niedawne wielkie odkrycia w fizyce i astronomii, wśród nich odkrycie przed z górą pięćdziesiąt laty, że wszechświat się rozszerza, odkrycie przed niespełnia piętnastu laty, że promieniowanie reliktowe, wypełniające cały wszechświat, oraz wielki postęp w rozumieniu mikrokosmosu, świata cząstek elementarnych i ich oddziaływań.

Dwa i pół tysiąca lat temu, w miastach greckich na zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej, rozpoczęła się rewolucja naukowa. Była to druga wielka rewolucja w dziejach nauki i techniki, po Rewolucji Neolitycznej, która nastąpiła po ostatnim zlodowaceniu. Pierwszym uczonym, którego nazwisko przekazała nam historia, był Tales z Miletu. Tolomiej, między innymi żyjący 200 lat później Arystoteles, nazwał go fizykiem, gdyż zajmował się naturą (gr. „physis”). Ogromne osiągnięcia teoretyczne i praktyczne Talesa sprawiły, że jeszcze za życia był uważany za niedoścignionego mędrca. Głosił on poglądy, że wszystko, co istnieje, powstało z pierwotnego tworzywa-wody. To stwierdzenie nawiązywało do wcześniejszych poglądów kosmogonicznych narodów wschodu. Ale zasługą Talesa było to, że po raz pierwszy spojrzął na świat inaczej i twierdził, że wszystko powstaje z wody w procesach naturalnych.

Dzięki pierwszemu fizykom, Talesowi z Miletu i jego następcom, narodził się zatem światopogląd naukowy, opierający się na założeniu, że wszelkie zjawiska przyrody podlegają nie kaprysom bóstw, lecz powszechnym prawom, które człowiek może poznać, a poznawszy, może wyzyskać i zrozumieć nie tylko zjawiska znane, ale przewidzieć nowe, a swą wiedzę wykorzystywać do celów praktycznych.

REWOLUCJA naukowa wieku XVI i XVII była trzecią wielką rewolucją w dziejach cywilizacji ludzkiej. Początki jej możemy odnieść do dzieła Kopernika, a wśród innych twórców wymienić Galileusza, Keplera, Kartezjusza i Newtona. Wynikiem było stworzenie nowoczesnej metody naukowej i zapoczątkowanie burzliwego rozwoju nauk przyrodniczych.

Formułując prawo powszechnego ciążenia, Newton zburzył arystotelesowski kanon o odrębności praw ziemskich i niebieskich i udowodnił, że całym kosmosem rządzi te same prawa. Rozpadł się niezmierzony świat krystalicznych sfer niebieskich, ustępując miejsca światłowemu przeobrażeniu fizycznych, światłowi planet, komet, gwiazd i mgławic. W końcu wieku siedemnastego po raz pierwszy wymierzono dokładnie odległości w układzie planetarnym i podjęto próbę wyznaczenia odległości do gwiazd. W drugiej połowie wieku osiemnastego William Herschel na podstawie swych wioletnych obserwacji i zliczeń gwiazd doszedł do wniosku, że wszystkie one wchodzi w skład spłaszczonego jak dysk układu Drogi Mlecznej.

Poza gwiazdami astronomowie obserwowali od dawna tzw. mgławice. Emanuel Kunt był pierwszym, który wysunął sugestię, że są to układy podob-

ne do Drogi Mlecznej, leżące daleko poza jej granicami i dlatego widoczne w postaci rozmytych mglistych plamek, a nie zbiorowisk gwiazd. W dalszych badaniach okazało się, że mgławice nie są jednakowe: niektóre z nich przy obserwacji przez teleskopy okazały się być gęstymi układami gwiazd, tzw. gwiazdami, inne — masami świecącego gazu, wreszcie pozostałe okazały się mieć wyraźną strukturę spiralną.

Wielki spór o naturę tych ostatnich wydawał się być na początku naszego stulecia rozstrzygnięty, gdy uznano, że wchodzi one, jak pozostałe mgławice, w skład naszego układu Drogi Mlecznej. Dopiero w latach dwudziestych, gdy znaleziono metodę wyznaczania odległości tych obiektów, okazało się ostatecznie, że leżą one daleko poza granicami Drogi Mlecznej — naszej Galaktyki i są układami gwiazdnymi — galaktykami podobnymi do niej.

CIEKAWE, że przekonanie o wyjątkowości naszego położenia we wszechświecie utrzymywało się niemal do lat ostatnich. Kopernik zdetronił Ziemię, ale twierdził, że Słońce jest w środku świata Herschel także umieścił je w pobliżu środka Drogi Mlecznej i ten pogląd przetrwał do początków naszego stulecia.

Odkazało się jednak, że Słońce jest tylko centralnym ciałem naszego układu planetarnego, ale jako jedna z wielu gwiazd Drogi Mlecznej nie zajmuje w niej wcale uprzywilejowanego położenia, lecz znajduje się raczej na peryferiach tego układu. Wreszcie, wskutek pewnego drobnego błędu w założeniach metody wyznaczania odległości astronomicznych, wydawało się jeszcze do 1932 r., że Droga Mleczna jest dużo większa od innych galaktyk.

Tęzę wiemy, że tak nie jest. Żyjemy w układzie planetarnym przeciętnej gwiazdy, na peryferiach przeciętnej galaktyki, a że samo pojęcie środka świata straciło sens, podobny los spotkał przekonanie, że nasze położenie w kosmosie jest wyjątkowe. Ustąpiło ono miejscu tzw. zasadzie kosmologicznej, według której wszechświat wygląda jednakowo we wszystkich kierunkach, niezależnie od położenia obserwatora.

Tak więc wszystkie gwiazdy, które możemy dostrzec gołym okiem lub przez teleskopy (z wyjątkiem najbliższych) należą do układu gwiazdowego Drogi Mlecznej — naszej Galaktyki. Układ ten składa się z około 100 miliardów gwiazd. Ma kształt dysku z wyraźnym zgrubieniem w środku. Średnica dysku wynosi około 100 000 lat świetlnych, a grubość w środku około 15 000 lat świetlnych. Słońce z planetami znajduje się dość daleko od centrum układu, w odległości około 30 000 lat świetlnych. Dla porównania przypomnijmy, że światło biegnie od Słońca do Ziemi przez około 8,5 minut, więc odległość Ziemia-Słońce wynosi 8,5 minut świetlnych, czyli zaledwie 16 milionowych części roku świetlnego. Galaktyka obraca się wokół osi przechodzącej przez jej środek i prostopadłej do płaszczyzny dysku. Jeden obrót (rok galaktyczny) trwa około 200 milionów lat. Prędkość Słońca względem „środku” Galaktyki wynosi około 250 km/s.

Inne galaktyki są układami gwiazdnymi podobnymi do Galaktyki Drogi Mlecznej. Odległości między galaktykami wynoszą średnio kilkanaście ich średnic, to znaczy są rzędu miliona lat świetlnych. Zaobserwowano już dotychczas ponad 10 miliardów galaktyk, a granica dostępnej obecnie obserwacji w kierunku wszechświata przebiega w odległości około 10 miliardów lat świetlnych.

BY lepiej zdać sobie sprawę z rozmiarów i proporcji, popatrzmy na wszechświat zmniejszony sto milionów (10¹⁴) razy. W tej skali

zar. Ewakuowaliśmy chore dzieci. Do grzyba na ścianach też się trudno przywyczać. Do częstego braku wody — również. Dyrektor radzi sobie, zresztą, jak potrafi najlepiej. Aby sprostać potrzebom dobudował do starego, walcącego się gmachu kilka dodatków. Był sądowny na to przez kolegium i... uniewinniony. Szpital ZOZ musi przecież przyjmować pacjentów.

Również naczelnik gminy i miasta Grajewa Bronisław Luto nie może spać spokojnie. Na terenie budowy szpitala niejednokrotnie już miały miejsce kradzieże. Poginęły drogie elektryczne części, silniki do aparatów medycznych. Niezabezpieczony w pełni, nie dość pilnowany przez wartowników plac, stał się miejscem spotkań tutejszych chuliganerii.

Naczelnik ciagle przyjmuje najroźniejsze wizytacje. Nie ma dnia, by ktoś się budową szpitala nie interesował. Naczelnika nie cieszy to zainteresowanie. Kontrolery przyjeżdżają, oglądają teren robót i wyjeżdżają sporządzając sążniste protokoły. I dalej niewiele się dzieje poza tym, że już opuszcza Grajewo dwójce lekarzy. Można się obawiać, że pójda z nimi i następni.

(okołożenie nastąpi)

Fragmenty wykładu inauguracyjnego w UW wygłoszonego 4.X.78.

promień orbity Ziemi wokół Słońca (150 000 000 km) to 1,5 mm. Kula ziemską w tej skali ma zaledwie 6 setnych milimetra i do jej zobaczenia trzeba by użyć dobrego mikroskopu elektronowego. Najdalsza znana planeta Pluton krąży wokół Słońca w odległości 6 cm, cały więc Układ Słoneczny mieści się wygodnie na kartce papieru.

Otóż w tej skali, najbliższa znana gwiazda, słynna Proxima Centauri, znajduje się w odległości nieco ponad 400 metrów, gdzieś na placu Zwycęstwa, a nasza Galaktyka ma średnicę około 10 000 km, tyle mniej więcej, co z Warszawy do Włocławka. Gwiazd w tym układzie jest jak powiędzielniście około 100 miliardów. Nasza sąsiadka w przestrzeni, słynna galaktyka w gwiazdozbiore Andromedy, znajduje się w tej skali w połowie odległości Księżyca od Ziemi.

Ponieważ tu już może nas zawodzić wyobraźnia, dokonajmy następnego zmniejszenia skali. Popatrzmy na wszechświat zmniejszony tysiąc miliardów miliardów (10¹⁴) razy. W tej skali nasza Galaktyka Drogi Mlecznej to dysk o średnicy 1 metra, w którym niepodobna, rzecz jasna, rozróżnić poszczególnych gwiazd, a galaktyka Andromedy — podobny dysk — w odległości 20 metrów. Otóż w tej skali granica obserwowanego obecnie wszechświata znajduje się w odległości około 100 km. Spodziewamy się, że po rozpoczęciu obserwacji spoza atmosfery, ze stacji orbitalnych, lub z powierzchni Księżyca, granica ta zostanie przesunięta jeszcze dalej.

WSZECHŚWIAT jest przede wszystkim pusty. Widzieliśmy, jak rzadko rozmieszczone są galaktyki, jeszcze rzadziej — gwiazdy w galaktykach. Wiemy, że w przestrzeniach międzygwiazdowych w galaktyce występuje materia międzygwiazdowa w postaci obłoków gazu i pyłu. O przestrzeniach międzygalaktycznych natomiast mamy bardzo niewiele danych. Wszechświat wypełniony jest ponadto promieniowaniem elektromagnetycznym, widzialnym — dlatego widzimy gwiazdy — i niewidzialnym (radiowym, podczerwonym, ultrafioletowym etc.) oraz cząstkami promieniowania kosmicznego. Średnia gęstość materii we wszechświecie wynosi około 10⁻³⁰ g/cm³, mniej więcej 3 atomy wodoru na metr sześcienny; jest to gęstość ponad milion razy mniejsza niż w najwyższej osiągniętej w laboratorium próżni.

Wszechświat się rozszerza. Przed z górą 50 laty, gdy zaczęto systematycznie badać widma galaktyk, stwierdzono, że linie w ich widmach są wyraźnie przesunięte ku czerwieni, przy czym wielkość tego przesunięcia zależy od obserwowanej jasności galaktyki — im słabsza galaktyka, tym większe przesunięcie. Ponieważ jasność galaktyki jest miarą jej odległości, więc odkryto, że odległość między galaktykami jest proporcjonalna do wielkości przesunięcia ku czerwieni a odległością galaktyki.

Ogólnie przyjętą interpretacją tego przesunięcia linii w widmach galaktyki jest zjawisko Dopplera, występujące dla każdego ruchu falowego. Dobrze znane jest to zjawisko w akustyce: ton klaksonu zbliżającego się samochodu jest wyższy od tego tonu, gdy samochód się od nas oddala. Przesunięcie linii (dokładniej — względem znanej długości fali) jest w przybliżeniu proporcjonalne do prędkości ruchu źródła względem obserwatora. Tak więc prawidłowość zaobserwowana w widmach galaktyk dowodzi, że oddalają się one od nas z prędkościami tym większą, im dalej się od nas znajdują. Jest to tzw. prawo Hubble'a, sformułowane przez niego w 1929 r. Prędkości ucieczki pobliskich nam galaktyk są niewielkie i rosną ze wzrostem odległości bardzo powoli, o około 15 km/s na każdy milion lat świetlnych odległości od nas (tzw. stała Hubble'a).

Niemniej dla galaktyk bardzo od nas odległych zaobserwowano już prędkości ucieczki ponad 250 000 km/s.

Ten proces rozszerzania się wszechświata jest jednakowo we wszystkich kierunkach. Niezależnie od kierunku, w którym patrzymy, spełniona jest ta sama zależność pomiędzy odległością a prędkością ucieczki. Wydawać by się mogło, że zajmujemy we wszechświecie jakieś wyjątkowe miejsce. Tak jednak nie jest. Wyobraźmy sobie np. ciasto z rodzynkami, przedstawiającymi galaktyki. Gdy ciasto rośnie, powiększają się odległości między rodzynkami i obserwator znajdujący się na dowolnym rodzynku mógłby stwierdzić, że wszystkie pozostałe oddalają się od niego. Gdyby ciasto rosło w sposób jednorodny (tzn. jednakowo we wszystkich kierunkach) to nasz hipotetyczny obserwator znalazłby właśnie liniową zależność między prędkością ucieczki i odległością od niego pozostałych rodzynków, dokładnie tak, jak to znaleziono dla galaktyk. Przykład z ciastem jest jednak niedokony, gdyż naprawdę należałoby sobie wyobrazić ciasto z rodzynkami nie w zamkniętej formie, lecz rozciągające się dowolnie daleko we wszystkich kierunkach.

(okołożenie nastąpi)

Fragmenty wykładu inauguracyjnego w UW wygłoszonego 4.X.78.

Dni Literatury Radzieckiej w Radomiu Spotkanie z dziennikarzami

W Radomiu rozpoczęły się Dni Literatury Radzieckiej organizowane już po raz drugi. Program obchodów przewiduje spotkania, wystawy, konferencje naukowe.

Punkt nauczania klinicznego w woj. szpitalu w Radomiu

Do trwającego od ponad 2 lat porozumienia i współpracy województwa radomskiego i Akademii Medycznej w Lublinie, w dziedzinie pomocy i rozwiązywania problemów leczenia oraz szkolenia studentów, przybył nowy punkt. Powołany został przy wojewódzkim szpitalu w Radomiu punkt nauczania klinicznego, a dokument ten został uroczysto podpisany w dniu 25 bm. przez wojewodę Romaną Maćkowską i rektora Akademii Medycznej w Lublinie prof. dr hab. Bolesława Semczuka.

Na podstawie tego porozumienia ujęte zostały w ulepszone ramy organizacyjne zajęcia dla studentów w placówkach wojewódzkiego szpitala w Radomiu i Woj. Zespołu Opieki Psychiatrycznej w Krychłowicach. Również rozszerzona będzie opieka nad sprawami byłymi studentów.

Wojewoda radomski i rektor Akademii Medycznej mówili o dobrze rozwijającej się współpracy, która przynosi obopólne korzyści. W wyniku tego porozumienia ponad 1200 studentów wyższych lat odbyło ćwiczenia w oddziałach szpitala wojewódzkiego.

W trybie roboczym podjęte też zostały pewne ustalenia organizacyjne ważne dla dalszego rozwoju współpracy uczelni i województwa. (n)

KRONIKA DNIA

W Maciejowicach Zbigniew Kowalski kierując samochodem marki „Syrrena” nr rej. RAA-1119 nie zachował należytej ostrożności w czasie wyprzedzania ciągnika i spowodował ciężkie zderzenie z jadącym z przeciwnej strony samochodem marki „Warszawa” nr rej. RAE-0703, którym kierowała Irena Garbarczyk. W wyniku zderzenia kierowcy oraz pasażerka, „Warszawy” Aniela Gawronska doznała lekkich obrażeń ciała, pojazdy zostały uszkodzone. (bw)

Rozwój społeczno-gospodarczy miasta Sesja MRN w Radomiu

Obradująca 25 bm. sesja MRN w Radomiu oceniła realizację zadań społeczno-gospodarczych miasta w latach 1976, 1977 i za 9 miesięcy b.r.

Zadania te, wynikające z uchwały Biura Politycznego KC PZPR a następnie decyzji prezesa Rady Ministrów w sprawie przyspieszonego rozwoju województwa radomskiego, znajdują swój wyraz w pozy-

Umowa między FSM a radomską WSI

Radomska Wyższa Szkoła Inżynierska jako pierwsza uczelnia techniczna w kraju podjęła kompleksowe badania eksperymentalne samochodu malolitrażowego „Fiat” 126p. Prowadzone prace od 1 stycznia 1977 r. dotyczyły m.in. oceny trwałości i niezawodności samochodu oraz jego elementów składowych, planowania i programowania produkcji części zamiennej, opracowania optymalnego okresu zwrotu i t.p.

Ogółem poddano badaniom 278 pojazdów, a uzyskane dane po analizie posłużyły jako podstawa do programu wdrożeniowego. 25 bm. w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu odbyło się podpisanie umowy wdrożeniowej. Dokument parafowali: z ramienia producenta dyrektor naczelny Fabryki Samochodów Malolitrażowych w Bielsku Białym mgr inż. Ryszard Zioliński, z ramienia Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu mgr inż. Ryszard Iskra, natomiast z ramienia władz województwa i uczelni wojewoda Roman Maćkowski oraz rektor WSI prof. dr hab. inż. Michał Hebda. W spotkaniu uczestniczył doradca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego doc. dr Antoni Lesiak. Obecni byli również młodzi naukowcy z Zakładu Eksploatacji Pojazdów z kierownikiem dr Grażyną Wichrowską.

Podpisana umowa obliguje producenta — bielską FSM do wdrożenia wyników badań w terminie od 1 listopada br. do 31 grudnia 1980 r. a radomską WSI do pełnienia nadzoru autorskiego. (am)

tywnych zmianach dokonujących się w stolicy województwa. Dotyczy to w pierwszym rzędzie tak ważnych działań jak rozwój budownictwa mieszkaniowego, modernizacja infrastruktury socjalnej i komunalnej, oświaty, zdrowia, handlu oraz usług na rzecz ludności.

O tempie i zakresie realizowanego do 1980 roku rozwoju Radomia świadczy dwukrotne, w porównaniu z poprzednią pięcioletką, zwiększenie zakresu budownictwa mieszkaniowego, szybka modernizacja i rozbudowa przemysłu, rozwój gospodarki komunalnej, wyraźny postęp w dziedzinie usług socjalnych, rozbudowa szkół i przedszkoli — na co zwrócił uwagę w swych wystąpieniach przewodniczący MRN Eugeniusz Czapla. Podkreślono to również w kołach kierowniczych Rady Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzeni radnych.

Radni z uwagą wysłuchali wystąpienia wojewody Romana Maćkowskiego, który wskazał na liczne jeszcze napięcia i trudności związane z realizacją ambitnych planów szybkiego przeobrażenia i postępu w

Kolejne wydanie „Żywego Słowa”

W piątek, 27 bm. w radomskim Klubie MPiK odbędzie się kolejne wydanie stałej imprezy „Żywego Słowa”, której organizatorami jest redakcja „Słowa Ludu”, Kielecka Rozgłosnia Polskiego Radia i Klub Międzynarodowej Prasy i Książki.

Jest to okazja do spotkań z ciekawymi ludźmi, poznania dorobku z różnych dziedzin, odzwierciedlenia we wspomnieniach dawno minionych wydarzeń i komentarzy do aktualnych zjawisk. „Żywe Słowo” redagują i prowadzą dziennikarze Jerzy Figas i Zdzisław Heńk. Początek godz. 19. (n)

gospodarce miejskiej. Sa jednak realne warunki umożliwiający wykonanie wszystkich zadań w latach 1979 i 1980. Przemawia za tym fakt powstania w Radomiu i województwie silnej bazy dla urzędywania tych planów. Składają się na nią nowo powstałe specjalistyczne organizacje budowlane i przedsiębiorstwa oraz zaangażowanie mieszkańców w pracę na rzecz dalszego rozwoju miasta.

Podjęta uchwała uwzględniając te możliwości wskazała na pilne zadania, wśród których wymieniono: pełną realizację zakresu budownictwa mieszkaniowego, budowę nowych fabryk domów, oczyszczalni ścieków, podjęcie działań gwarantujących szybkie realizację budowy nowego szpitala, dworca PKP i PKS oraz zakończenie załadunku autobusowej wraz z zapleczem.

be-de

ZAPISKI REPORTERA

W DDK IDALIN. Bardzo ciekawie zapowiada się program na najbliższe dni w Dzielnicowym Domu Kultury na Idalinie. Dziś 27 bm. odbędzie się spotkanie z literatem Eugeniuszem Kabatem, który mówił będzie na temat literackich stosunków polsko-radzieckich. Spotkanie rozpoczyna się o godz. 17.30. Wstęp wolny. W sobotę 28 bm. o godzinie 17.30 rozpocznie się dyskusja dla młodzieży natomiast w niedzielę wystąpi kabaret „Contra”. Występ rozpocznie się o godzinie 18.

SPOTKANIE Z BAJKA. Kierownictwo świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” wspólnie z Wojewódzkim Domem Kultury organizują w sobotę 28 bm. spotkanie z „Bolkim i Lolkiem”. Będzie to projekcja bajek z ulubionymi bohaterami dzieci. Projekcja odbędzie się w sali klubowej WDK przy ul. Chatubinskiego 12/14. Początek godziny 15. (bw)

Po dwóch latach poszukiwań odzyskano cenne obrazy



Jak już informowaliśmy przed dwoma laty w Radomiu dokonano zuchwałej kradzieży cennych obrazów wielkich mistrzów u znanego kolekcjonera doc. dr Stefana Witkowskiego, pracownika naukowego radomskiej WSI. W wyniku żmudnego śledztwa, któ-

rym kierowali mjr Zdzisław Stankiewicz i kpt. Adam Abzek z KW MO w Radomiu oraz prokurator Włodzisław Jastrząb wykryto sprawców odzyskując w nienaruszonym stanie 10 zrabowanych obrazów.

Na naszych zdjęciach uroczyste przekazanie obrazów ich prawowitemu właścicielowi. Przekazania obrazów dokonał Komendant Wojewódzki MO płk Marian Mozgawa podkreślając, że w wyniku żmudnego, trwającego dwa lata śledztwa, odzyskano cenną kolekcję obrazów a wśród nich dzieła mistrzów tej młodych, radomskich, artystów, mianowicie: Stanisława, Czachowskiego i Ziomek.

W dowód wdzięczności Stefan Witkowski przekazał na ręce Komendanta KW MO obraz z przeznaczeniem dla Izby Pamięci Narodowej KW MO. Drugi obraz pedzła Juliusz i II stopnia w Radomiu. Program zaprezentowany przez młodzież poświęcony jest muzyce renesansu i nawiązuje do poprzednich Biesiad. Będzie zarazem znakomitą wprowadzeniem w nowy okres rozwoju sztuki, pozwalającym razem na uwypuklenie różnic między tak odmienną sztuką Renesansu i Baroku.

Wykonane zostaną utwory Mikołaja Górnika, Wacława z Szamotu, Mikołaja z Krakowa, Jana z Lublina i Tomasza Kisewetera. Chór wystąpi pod dyktando Ryszarda Balmowskiego, orkiestra dyrygowana będzie Helmut Golcz. Początek występu godz. 18 w Zamku w Szydłowiecu.

Tekst i zdjęcia
BRONISŁAW DUDA

CO I GDZIE

KINA
Baltyk — „Halo Szpełbrodka”, prod. pol. lat 15 godz. 9.30, 13.30, 19.30. „Długi weekend”, prod. hiszp. lat 15, godz. 11.30, 15.30 i 17.30.
Przyjaźń — „Portret w świetle”, prod. pol. lat 12, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Pokolenie — „Wielka podróż Borka i Lolka”, prod. pol. b/o, godz. 9, 11 i 12. „Ten drogi Wiktor”, prod. franc. lat 15, godz. 15, 17.30, 19.30.
„Twarz innego”, prod. jap., lat 18, godz. 17 i 19.15.
Odeon — „Jutro się policzymy kochanie”, prod. CSRS, lat 12, godz. 17.30 i 19.30. „Pierwszy dzień wolności”, prod. pol. lat 15, godz. 15.30.
Hel — „Przygody Tomka Sawyera”, prod. USA, b/o, godz. 9.
„Transamerikan Express”, prod. USA, lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„Zagłada Japonii”, prod. jap., lat 12, godz. 11 i 13.30.
Walter — „Rewolwer Python 357”, prod. franc. lat 13, godz. 16 i 18.

WYSTAWY
Muzeum przy ul. Nowotki 12 — wystawa pn. „Hal prezentacje portretu współczesnego” — główny organizator BWA.
Dom Gąsiki i Dom Esterki: Ekspozycja twórczości plastycznych Jana Bedrysaka z Poznania, oraz galeria E — portret w pejzażu Wandy Zalewskiej Macedonideski.
Klub „Empik”: wystawa rysunku i grafiki artysty plastyka Jacka Zaborskiego.
Lunapark — czynny codziennie od godz. 14, w soboty i niedziele od godz. 10. Zapraszamy.

DZURY APTEK
Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5.
Doradza pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 23-7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY
Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 256-15, pogotowie energetyczne 256-15 (24/24) w godz. 23-7 (22-23), w niedzielę i święta 400-97, pogotowie kanalizacyjne 400-65, komenda MO 291-91 i 251-35, pomoc drogowa 981, postoję taksowek przy pl. Konstytucji 228-53, przy dworcu PKP 258-83, przy Zwińki i Wygury 418-10, informacja PKP 299-50, PKS 267-16, informacja usługowa 267-65.

BIAŁOHRZEGI
Kino „Pilićka” — „Diabli mnie lubią”, prod. franc., lat 15, godz. 16 i 18.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 530, postoję taksowek 725, zjazd myśliwski 411, sklep „Dacia” 742.

DRZEWICA
Kino „Słodka” — „Uśmiech”, prod. USA, lat 18, godz. 18.
Telefony: apteka 25, ośrodek zdrowia 25, postoję taksowek 53, po-

sterunek MO 07, restauracja „Zamkowa” 77.
GRÓJEĆ
Kino „Odra” — „Akwarele”, prod. pol., lat 13, godz. 15, 17 i 19.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, posterunek MO 997, straż pożarna 998, biblioteka 23-65, dom kultury 24-97, ośrodek zdrowia 24-24, postoję taksowek 22-11, przychodnia rejonowa 22-93, CPN 26-52.
GARBATKA
Kino „Las” — „Wyspa skarbow”, prod. franc.-włosk., lat 12, godz. 17 i 19.
Telefony: apteka 25, dworzec PKP 47, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 26, postoję taksowek 53, urząd gminny 91, straż pożarna 8.
ILŻA
Kino „Zamek” — „Zasady domni”, prod. USA, lat 15, godz. 17 i 19.
Telefony: apteka 91, biblioteka 269, pogotowie energetyczne 31, dom kultury 108, dworzec PKP 271, straż pożarna 215.

JEDLIŃSK
Telefony: kierunkowy 101, apteka 28, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 84, zakład energetyczny 80, restauracja „Turysta” 14, urząd gminny — naczelnik 84.
JEDLIŃSK LETNISKO
Telefony: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna” 110, straż pożarna 8.
KOZIEŃCIE
Kino „Złota” — „Zaułek dzieci”, prod. meksyk., lat 18, godz. 17 i 19.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 22-23, kino 23-64, muzeum regionalne 33-72, urząd miasta i gminy 21-23, przychodnia rejonowa 22-94.

LIPSKO
Kino „Szarotka” — „Zaułek dzieci”, prod. meksyk., lat 18, godz. 17 i 19.
Telefony: apteka 63, izba porodowa 38, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna” 110, straż pożarna 8.

NOWE MIASTO
Kino „Pilićka” — „Allegia ucieka po raz ostatni”, prod. franc. lat 13, godz. 17 i 19.
Telefony: apteka 36, biblioteka 42, dworzec PKP 97, gospoda 46, kawiarnia 160, straż pożarna 8, kino 64, postoję taksowek 93, przychodnia rejonowa 46.
MOGIELNICA
Kino „Zwycięstwo” — „Joe Valachi”, prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19.
Telefony: apteka 10, gmina spółdzielni 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 97, straż pożarna 94, straż pożarna 146, księgarnia 61, przychodnia rejonowa 61.

PIONKI
Kino „Chemik” — „Gra o jabłko”, prod. CSRS, lat 18, godz. 17 i 19.
Telefony: pogotowie MO 307, pogotowie ratunkowe 309, straż pożarna 308, apteka 310, księgarnia 511, pogotowie energetyczne 306, przychodnia rejonowa 323, restauracja „Adria” 552, izba porodowa 548, urząd gminy — naczelnik 513, kierunkowy 12.
PRZYTYK
Telefony: apteka 29, posterunek MO 97, ośrodek zdrowia 63, straż pożarna 38.

PRZYŚUCHA
Kino „Zachęta” — „King Kong”, prod. USA, lat 12, godz. 15.30, 18.30.
Telefony: apteka 25, ośrodek zdrowia 25, postoję taksowek 60, straż po-

żarna 08, apteka 239, dom kultury 472, urząd miasta i gminy 427, ośrodek zdrowia 28, izba porodowa 217.

SKARYSZEW
Telefony: apteka 13, posterunek MO 77, straż pożarna 29, ośrodek zdrowia 11, urząd miasta i gminy 89.

SZYDŁOWIEC
Kino „Górnik” — „Wyspa skarbow”, prod. meks., lat 18, godz. 16, 18 i 20.
Telefony: apteka 56, dom kultury 246, posterunek MO 77, straż pożarna 98, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 353, stacja CPN 188, PKP 56.
Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — Polskie Instrumenty Muzyczne i wnętrza zamkowe czynne codziennie oprócz niedziel i świąt, w dni poświadczeń w godz. 10-13, w soboty od 9-15.30.

WIERZBIKA
Kino „Venus” — „Osąd”, prod. rum., lat 18, godz. 18.
Telefony: apteka 1, izba porodowa 11, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 13, restauracja „Niespodzianka” 34, urząd gminy — naczelnik 11, żłobek 2, przedszkole 25.

WAREKA
Kino „Przyjaźń” — „Znachor”, prod. pol., lat 12, godz. 17 i 19.
Telefony: apteka 38, izba porodowa 133, posterunek MO 77, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 278, ośrodek zdrowia 21, stacja CPN 120, PKS 12, stacja wodna 277K 143, Muzeum im. Pułaskiego 267.

ZWOŁEŃ
Kino „Świt” — „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej”, prod. USA, lat 15, godz. 17 i 19.
Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, apteka 24-10, postoję taksowek 27-06, szpital 20-97.

Regionalny program radiowy

Program lokalny nadawany jest na falach średnich 188, 230, 238 m oraz na UKF 70.49 MHz, godz. 6.45-7.30 i 18.40-17.00 natomiast w godz. 7.30-7.40 i 17.00-18.00 — tylko na UKF 70.49 MHz.

Piątek, 27 bm.
6.45 i 18.40 — Aktualności dnia 16.50 — „Gospodarskie rozmowy” — aud. Z. Wierciński. 8.00 — Koncert muzyki organowej (stereo) 17.35 — Z cyklu: „Portrety z pamięci” — Kellies Kraus” — aud. Z. Majchrzyk 17.45 — Propozycje do kieleckiej listy przybory. 18.00 — Spotkanie na szczycie 12.05 W tonacji trójką 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Eksplozja w katedrze” — odc. 15.00 Symfonia nr 1 nr 15 Haydna 15.05 W roli głównej Ewa Bem 15.40 Tylko po hiszpańsku 16.00 Pamił majster 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 78-ty 17.05 Muzyka na pocztę UKF 17.40 Studio nagran 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Tak było — przy kawiarzynie stoliku 19.35 Opera tygodnia: „Wolny Strzelec” 19.50 „Dzień szakala” 20.00 Interdado — 20.45 Maskarada skoczona” śpiewa Nancy Wilson 21.00 Tęsknota muzyki polskiej — Organy w Leżajsku 21.35 Zespół Proclor Harum 22.08 Gwiazda śledmi 22.15 Tęsknota — Neil Sedaka 22.15 Tęsknota — Neil Sedaka 22.15 grafię 23.00 Malarstwo w poezji, 23.05 Między dniem a snem

Program III
Wład.: 6.15 6.30 7.00 8.00 10.30 12.00 15.00 17.00 19.30 20.00 0.50 6.00-8.00 Między snem a dniem 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.00 „Dzień szakala” 9.10 Wariacje na tematy Gary Warren’a 9.30 Nasz rok 78-ty 9.45 Utwory Francisca Poulenc’a 10.35 Kiermasz płyt 11.00 Główna gwiazda 11.30 Spotkanie na szczycie 12.05 W tonacji trójką 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Eksplozja w katedrze” — odc. 15.00 Symfonia nr 1 nr 15 Haydna 15.05 W roli głównej Ewa Bem 15.40 Tylko po hiszpańsku 16.00 Pamił majster 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 78-ty 17.05 Muzyka na pocztę UKF 17.40 Studio nagran 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Czas relaksu 19.00 Tak było — przy kawiarzynie stoliku 19.35 Opera tygodnia: „Wolny Strzelec” 19.50 „Dzień szakala” 20.00 Interdado — 20.45 Maskarada skoczona” śpiewa Nancy Wilson 21.00 Tęsknota muzyki polskiej — Organy w Leżajsku 21.35 Zespół Proclor Harum 22.08 Gwiazda śledmi 22.15 Tęsknota — Neil Sedaka 22.15 grafię 23.00 Malarstwo w poezji, 23.05 Między dniem a snem

Program IV
Wład.: 6.40 12.00 15.00 16.00 18.10 22.55 6.00 Radiowy Almanach Sportowy 6.10 NURTE. Podstawowe sfery

ŻYCIE RADOMSKIE

„Życie Radomskie” 26-600, Radom ul. Żeromskiego 51. Telefony: 211-43, 234-50. Przyjmowanie ogłoszeń w godz. 8.30-15.30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawa Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Al. Jerozolimskie 125/127. Reklamodawcy nie zamawianych reklam nie zwraca. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Warszawa, ul. Marszałkowska 73.